

# ANAMNESIS 112

---

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSZYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

ROK XXIX (2023) NR 1  
MISTERIUM WCIELEŃ

OKRES ADWENTU  
I NARODZENIA PAŃSKIEGO

Redakcja:  
bp Piotr Greger  
ul. Żeromskiego 5a  
43-300 Bielsko-Biała  
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl  
p.greger@episkopat.pl

## OD REDAKCJI

### *Wierzę w jeden Kościół*

Nowy rok duszpasterski 2022/2023 będziemy przeżywać w Polsce zainspirowani hasłem przewodnim: *Wierzę w Kościół Chrystusowy*. Prawda o Kościele znalazła swoje miejsce w *Credo* (sobór nicejski – 325 r.), a następnie ubogacona o kolejne przymioty (sobór konstantynopolitański I – 381 r.). Fundamentów jedności Kościoła należy szukać w modlitwie arcykapłańskiej Jezusa: *Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał* (J 17, 20-21). Kościół w swej historii przeżył niejedno rozdarcie, pojawiały się ataki mające na celu rozbić jedność Kościoła. Znane są schizmy, nieustannie pojawiają się poglądy godzące w nauczanie Kościoła, które jest normą broniącą jedności. Trzeba wiedzieć i należy wierzyć, iż żadne rozdarcie, chociaż zawsze bolesne, nie prowadzi do powstania drugiego Kościoła Chrystusowego. Jako wspólnota wiary, choćby był łamany na wiele kawałków, jest i zawsze będzie jeden.

Z pełną świadomością, ale i troską o dynamizm jednego Kościoła Chrystusowego, oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer (pierwszy z rocznika 2023) biuletynu *Anamnesis*, życząc owocnej lektury i błogosławieństwa Bożego na czas adwentowego czuwania, a następnie radosnego przeżywania tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znalazły się teksty dwóch homilii papieża Franciszka. Pierwsza została wygłoszona na zakończenie Krajowego Kongresu Eucharystycznego, a druga na okoliczność 60. rocznicy inauguracji obrad Soboru Watykańskiego II. To wydarzenie miała miejsce 11 października 1962 roku, za czasów pontyfikatu papieża Jana XXIII.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera trzy dokumenty. Dwa z nich są asygnowane przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pierwszym jest pismo w sprawie udzielania Komunii Świętej na Drodze Neokatechumenalnej, a drugim jest dekret ustanawiający bł. Jerzego Popiełuszkę patronem powiatu *Rypin* (diecezja płocka). Dnia 5 czerwca br. dotychczasowa Kongregacja została przemianowana na Dykasterię. Stąd, w tym samym dziale znajduje się dekret zezwalający na wpisanie do kalendarza liturgicznego archidiecezji poznańskiej kolejnych męczenników drugiej wojny światowej.

W dziale NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zostały przedstawione teksty poświęcone zagadnieniom liturgicznym. Metropolita katowicki abp Wiktor Skworc wystosował słowa poświęcone modlitwie różańcowej. Biskup opolski Andrzej Czaja jest autorem katechezy na temat wiary w Kościół, dedykowanej szczególnie osobom pełniącym zadania nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Natomiast biskup łowicki Andrzej F. Dziuba wystąpił z zaproszeniem do udziału w uroczystościach ku czci św. Wiktorii, a także skierował słowa listu pasterskiego na adwent i rok duszpasterski 2022/2023.

Tematyka liturgiczna pojawiła się także w treści głoszonych homilii (Prymas Polski abp Wojciech Polak, bp Piotr Greger i bp Kazimierz Gurda).

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera dwa opracowania. Jedno dotyczy postaci bł. Stefana Wyszyńskiego w kontekście reformy i odnowy liturgii w Kościele polskim w dobie posoborowej (ks. Zdzisław Janiec – diecezja sandomierska), zaś drugie stanowi treść wykładu poświęconego kwestii wiary będącej fundamentem posługi

muzyka kościelnego (ks. Stanisław Garnczarski – diecezja tarnowska).

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajduje się ciekawy materiał precyzujący zasady wypowiedzania imienia biskupa w kanonie Mszy Świętej. To ważna kwestia w obliczu istniejących wątpliwości, nieporozumień i pojawiających się błędów. W tym dziale Czytelnik ma okazję zapoznać się ze stanowiskiem różnych Kościołów i religii wobec coraz bardziej popularnej formy kremacji zwłok i pogrzebu w obecności urny z prochami zmarłej osoby.

Jak co roku, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych kieruje słowo na okoliczność Święta Muzyki Kościelnej.

Dział INFORMACJE zawiera dane z obszaru Kościoła w Polsce. Czas powakacyjny i jesienny to, tradycyjnie już, okres licznych zebrań, sympozjów i pielgrzymek. O tego-rocznych wydarzeniach informują stosowne sprawozdania (Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Podkomisja ds. Muzyki Kościelnej, Podkomisja ds. Służby Liturgicznej, sympozjum liturgiczne, ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych).

Z terenów zagranicznych dowiadujemy się o 53. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, jaki się odbędzie w roku 2024 w Quito. Ponadto, znajdują się dwie informacje odnośnie do kontrowersyjnego projektu błogosławienia par homoseksualnych (Belgia). Zaś były prefekt Kongregacji Nauki Wiary wypowiada ciekawą, odważną opinię na temat biskupów flamandzkich. Całość działu zamyka – jak zwykle – wykaz nowych publikacji liturgicznych.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 27 listopada 2022 roku, w 1. niedzielę adwentu

## I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

### *Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Mszy Świętej na zakończenie XVII. Krajowego Kongresu Eucharystycznego (Matera, 25 września 2022 r.)*

Pan gromadzi nas wokół swojego stołu, stając się dla nas chlebem: „To chleb uczy na stole dzieci, [...] stwarza dzielenie się z innymi, wzmacnia więzi, ma smak komunii” (Hymn XVII. Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Matera 2022). Jednak Ewangelia, którą właśnie usłyszeliśmy, mówi nam, że chleb na stole świata nie zawsze jest dzielony z innymi: to prawda; nie zawsze wydaje woń komunii; nie zawsze jest łamany w sprawiedliwości. Warto, abyśmy zastanowili się nad dramatyczną sceną opisaną przez Jezusa w tej przypowieści, którą usłyszeliśmy: z jednej strony bogaty człowiek ubrany w purpurę i bisior, chełpiący się swoim bogactwem i wystawnie uczęszczający; z drugiej strony ubogi, pokryty wrzodami, który leży u bramy w nadziei, że z tego stołu spadnie trochę okruchów, którymi mógłby zaspokoić głód. I wobec tej sprzeczności – którą widzimy codziennie - wobec tej sprzeczności stawiamy sobie pytanie: do czego zaprasza nas sakrament Eucharystii, będący źródłem i szczytem życia chrześcijanina?

Eucharystia przypomina nam przede wszystkim o prymacie Boga. Bogacz z przypowieści nie jest otwarty na relację z Bogiem: myśli jedynie o własnym dobrobycie, o zaspokojeniu swoich potrzeb, o cieszeniu się życiem. A wraz z tym stracił również swoje imię. Ewangelia nie mówi, jak go nazywano: „bogacz”, wymienia go z przmiotnikiem. Natomiast podaje imię biedaka: Łazarz. Do tego doprowadzają cię bogactwa, pozbawiają cię także imienia. Zadowolony z siebie, upojony pieniędzmi, oszołomiony targowiskiem próżności, nie ma w swoim życiu miejsca dla Boga, bo wielbi tylko siebie. Nieprzypadkowo nie wypowiadamy jego imienia: nazywamy go „bogaczem”, określamy go jedynie przmiotnikiem, ponieważ stracił już swoje imię, stracił swoją osobowość, którą wyznaczają tylko posiadane dobra. Bogacz. Jakże smutna jest ta rzeczywistość także dzisiaj, gdy mylimy to, czym jesteśmy, z tym, co posiadamy, gdy oceniamy ludzi według bogactwa, jakie posiadają, tytułów, jakie okazują, ról, jakie pełnią, czy marki noszonego ubioru. Jest to religia posiadania i wyglądu, która często panuje na scenie tego świata, ale w końcu pozostawia nas zawsze z pustymi rękami. A temu bogaczowi z Ewangelii nie zostało w gruncie rzeczy nawet imię. On już jest nikim. Natomiast, biedak – jak mówi nam ona – ma imię Łazarz, co oznacza „Bóg pomaga”. Pomimo stanu ubóstwa i marginalizacji może zachować swoją godność, ponieważ żyje w relacji z Bogiem. W samym jego imieniu jest coś z Boga i Bóg jest niewzruszoną nadzieją jego życia.

Oto zatem nieustanne wyzwanie, jakie Eucharystia stawia przed naszym życiem: oddawać cześć Bogu, a nie sobie samemu, nie nam samym. W centrum postawić Jego, a nie próżność własnego „ja”. Przypomnieć sobie, że tylko Pan jest Bogiem, a wszystko inne jest darem Jego miłości. Jeśli bowiem czcimy samych siebie, to umieramy w duszności naszych małych „ja”. Jeśli czcimy bogactwa tego świata, to one wezmą nas w posiadanie i czynią z nas niewolników. Jeśli czcimy boga pozorów i upajamy się w marnotrawstwie, to prędzej czy później samo życie zażąda od nas rachunku. Zawsze życie żąda od nas spłacenia rachunku. Kiedy natomiast adorujemy Pana Jezusa obecnego w Eucharystii, otrzymujemy nowe spojrzenie również na nasze życie: nie jestem rzeczami, które posiadam

i sukcesami, które udaje mi się osiągnąć. Wartość mojego życia nie zależy od tego, jak bardzo mogę się popisać, ani nie maleje, gdy poniosę porażkę i klęskę. Jestem umiłowanym dzieckiem, każdy z nas jest umiłowanym dzieckiem; jestem pobłogosławiony przez Boga. On zechciał przyrodzić mnie pięknem i chce, abym był wolny, była wolna od wszelkiej niewoli. Pamiętajmy o tym: kto czci Boga, nie staje się niewolnikiem nikogo: jest wolny. Odkryjmy na nowo modlitwę adoracji, modlitwę o której często się zapomina: adorować, modlitwa adoracji. Odkryjmy ją: ona nas wyzwala i przywraca nam naszą godność dzieci, a nie niewolników.

Oprócz prymatu Boga, Eucharystia wzywa nas do miłowania braci. Ten Chleb jest w najpełniejszym tego słowa znaczeniu sakramentem miłości. To Chrystus, który ofiarowuje się i łamie siebie dla nas i prosi nas o to samo, aby nasze życie mogło być zmieloną pszenicą i stać się chlebem zaspokajającym głód naszych braci i siostr. Bogacz z Ewangelii nie wywiązuje się z tego zadania. Żyje w dostatku i wystawnie ucztuje, nie zauważając nawet milczącego wołania ubogiego Łazarza, który leży wyczerpany u jego bramy. Dopiero pod koniec życia, gdy Pan odwraca jego losy, zauważa wreszcie Łazarza, ale Abraham mówi mu: „między nami a wami zionie ogromna przepaść” (Łk 16, 26). Ale to ty ją ustanowiłeś: ty sam. To my popadając w egoizm tworzymy otchłanie. To bogacz wykopał przepaść między nim a Łazarzem podczas swojego życia ziemskiego, a teraz, w życiu wiecznym, ta przepaść pozostaje. Od tego obecnego życia zależy bowiem nasza wieczna przyszłość: jeśli teraz wykopujemy przepaść z naszymi braćmi, - bracia i siostry - to „kopiemy sobie grób” na później. Jeśli obecnie wznosimy mury przeciwko naszym braciom i siostram, to pozostajemy uwięzieni w samotności i śmierci również później.

Drodzy bracia i siostry, z bólem zauważamy, że ta przypowieść jest wciąż historią naszych czasów: niesprawiedliwości, nierówności, zasoby ziemi rozdzielane niesprawiedliwie, nadużycia możnych wobec słabych, obojętność na wołanie ubogich, otchłani, którą kopiemy każdego dnia rodząc marginalizację, nie mogą nas wszystkie te rzeczy pozostawić obojętnymi. Zatem dzisiaj, wspólnie, uznajmy, że Eucharystia jest prorocstwem nowego świata, jest obecnością Jezusa, który prosi nas o zaangażowanie, aby nastąpiło rzeczywiste nawrócenie: nawrócenie z obojętności na współczucie, nawrócenie z marnotrawstwa na dzielenie się z innymi, nawrócenie z egoizmu na miłość, z indywidualizmu na braterstwo.

Bracia i siostry, pomarźmy. Zamarźmy sobie taki Kościół: Kościół eucharystyczny. Składający się z kobiet i mężczyzn, którzy łamią siebie jak chleb dla tych wszystkich, którzy przeżywają samotność i ubóstwo, dla tych, którzy łakną czułości i współczucia, dla tych, których życie rozpada się w kawałki, bo zabrakło dobrego zaczynu nadziei. Kościół, który klęka przed Eucharystią i z zachwytem wielbi Pana obecnego w chlebie; ale który umie także pochylić się ze współczuciem i czułością nad ranami tych, którzy cierpią, podnosząc ubogich, ocierając łzy cierpiących, czyniąc się chlebem nadziei i radości dla wszystkich. Nie ma bowiem prawdziwego kultu eucharystycznego bez współczucia dla wielu „Łazarzy”, którzy także dzisiaj idą obok nas.

Bracia, siostry, z tego miasta Matera, „miasta chleba”, chciałbym wam powiedzieć: powróćmy do Jezusa, powróćmy do Eucharystii. Powróćmy do smaku chleba, bo kiedy jesteśmy głodni miłości i nadziei, albo jesteśmy złamani przez mozoły i cierpienia życia, Jezus staje się pokarmem, który nas karmi i uzdrawia. Powróćmy do smaku chleba, bo choć w świecie nadal ma miejsce niesprawiedliwość i dyskryminacja ubogich, Jezus daje nam Chleb dzielenia się z innymi i posyła nas codziennie jako apostołów braterstwa, apostołów sprawiedliwości i apostołów pokoju. Powróćmy do smaku chleba, aby być Kościołem eu-

charystycznym, który w centrum stawia Jezusa i staje się dla wszystkich chlebem czułości i chlebem miłosierdzia. Powróćmy do smaku chleba, aby pamiętać, że podczas gdy ta nasza ziemski egzystencja wyczerpuje się, Eucharystia jest zapowiedzią życia wiecznego. Pomyślmy dziś poważnie o bogaczu i Łazarzu. To się dzieje każdego dnia. I wiele razy także - zawstydzmy się - dzieje się to w nas, ta walka, pośród nas, we wspólnocie. A gdy nadzieja gaśnie i pocujemy w sobie samotność serca, wewnętrzne znużenie, udrękę grzechu, lęk przed tym, że się nie uda, powróćmy znów do smaku chleba. Wszyscy jesteśmy grzesznikami: każdy z nas niesie swoje grzechy. Ale, będąc grzesznikami, powróćmy do smaku Eucharystii, do smaku chleba. Wracajmy do Jezusa, adorujmy Jezusa, przyjmujmy Jezusa. Tylko On bowiem zwycięża śmierć i zawsze odnawia nasze życie.

(Tłumaczenie: o. Stanisław Tasiemski OP)

## ***Homilia papieża Franciszka wygłoszona w 60. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II (Rzym, 11 października 2022 r.)***

„Czy Mnie miłujesz?”. To pierwsze słowa, jakie Jezus kieruje do Piotra w usłyszaną przez nas Ewangelię (J 21, 15). Ostatnie natomiast to: „Paś owce moje” (w. 17). W rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II słyszymy skierowane także do nas, do nas jako Kościoła, te słowa Pana: *Czy Mnie miłujesz? Paś owce moje.*

1. Przede wszystkim: Czy mnie miłujesz? Jest to pytańnik, bo styl Jezusa polega nie tyle na udzielaniu odpowiedzi, co na zadawaniu pytań, pytań prowokujących do życia. A Pan, który „w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół i przestaje z nimi” (*Dei Verbum*, 2), pyta ponownie, zawsze pyta Kościół, swoją Oblubienicę: „Czy Mnie miłujesz?”. Sobór Watykański II był wielką odpowiedzią na to pytanie: właśnie po to, by ożywić swoją miłość, Kościół po raz pierwszy w historii poświęcił sobór na stawianie pytań samemu sobie, na refleksję nad własną naturą i misją. I odkrył siebie na nowo jako tajemnicę łaski zrodzonej przez miłość: odkrył siebie na nowo jako Lud Boży, Ciało Chrystusa, żywą świątynię Ducha Świętego!

To jest pierwsze spojrzenie jakie należy mieć na Kościół, *spojrzenie z góry*. Tak, na Kościół trzeba najpierw spojrzeć z góry, rozmiłowanymi oczami Boga. Zapytajmy siebie, czy w Kościele zaczynamy od Boga, od Jego spojrzenia rozmiłowanego w nas. Zawsze istnieje pokusa, by zacząć od „ja”, a nie od Boga, by postawić nasze plany działania przed Ewangelią, by dać się ponieść wiatrowi światowości, by gonić za modami czasu lub odrzucić czas, który Opatrzność daje nam, byśmy zawrócili. Jednak uważajmy: zarówno progresywizm, który podąża za światem, jak i tradycjonalizm, ideologizowanie cofania się wstecz, oplakujące świat miniony, nie są dowodami miłości, lecz niewierności. Są to pelagiańskie egoizmy, które przedkładają własne upodobania i plany nad miłość, która podoba się Bogu, miłość prostą, pokorną i wierną, o którą Jezus prosił Piotra.

*Czy Mnie miłujesz?* Odkryjmy na nowo sobór, aby przywrócić prymat Bogu, temu, co istotne: Kościołowi który byłby szalony z miłości do swego Pana i do wszystkich ludzi, przez Niego umiłowanych; Kościołowi który byłby bogaty w Jezusa, a ubogi w środki; Kościołowi który byłby wolny i wyzwalający. Sobór wskazuje Kościołowi ten kierunek:

każe mu powrócić, jak Piotr w Ewangelii, do Galilei, do źródeł pierwszej miłości, aby w swoim ubóstwie odkryć na nowo świętość Boga (por. *Lumen gentium*, 8c; rozdz. V). Także my, każdy z nas ma swoją Galileę, Galileę pierwszej miłości i z pewnością także każdy z nas jest zaproszony, aby powrócić do swojej Galilei, aby usłyszeć głos Pana: „Pójdź za Mną!”. I tam w spojrzeniu ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana odnaleźć swoją utraconą radość, by skoncentrować się na Jezusie. Odnaleźć radość. Kościół, który zatracił radość, utracił miłość. Pod koniec swoich dni papież Jan XXIII napisał: „Nie mógłbym znaleźć lepszego rozwiązania dla mego życia, chyłącego się ku zachodowi, jak koncentrując je na Jezusie, Synu Maryi... ściśle i stałe zjednoczenie z Jezusem, którego będą kontemplował jako Dziecię, jako Ukrzyżowanego i uczczonego w Najświętszym Sakramencie” (*Dziennik duszy*, Kraków 1965, s. 555). Oto nasze wzniosłe spojrzenie, oto nasze źródło wечно żywe - Jezus, Galilea miłości, Jezus, który nas wzywa, Jezus, który nas pyta: *Czy Mnie miłujesz?*

Bracia, siostry, powróćmy do czystych źródeł miłości soborowej. Odkryjmy na nowo pasję soboru i odnowmy naszą pasję soborową! Zanurzeni w tajemnicy Kościoła Matki i Oblubienicy, mówmy też ze św. Janem XXIII: Niech Kościół będzie przeniknięty radością. Jeśli się nie raduje, to zaprzecza sobie samemu, bo zapomina o miłości, która go stworzyła. A jednak, jak wielu z nas nie potrafi żyć wiarą z radością, bez szemrania i bez krytykowania? Kościół zakochany w Jezusie nie ma czasu na starcia, jady i polemiki. Niech Bóg nas uwolni od bycia krytycznymi i niecierpliwymi, zgorzkniałymi i zagniewanymi. Jest to nie tylko kwestia stylu, ale miłości, bo ten, kto kocha - jak uczy św. Paweł apostoł - wszystko czyni bez szemrania (por. Flp 2, 14). Panie, naucz nas Twego wzniosłego spojrzenia, postrzegania Kościoła takim, jaki widzisz go Ty. A kiedy jesteśmy krytyczni i niezadowoleni, przypomnij nam, że być Kościołem to być świadkami piękna Twojej miłości, to żyć w odpowiedzi na Twoje pytanie: *czy Mnie miłujesz?* Nie jest to pójście tak, jakbyśmy byli na stypie.

2. *Czy Mnie miłujesz? Paś owce moje.* Drugie słowo: paś: Jezus wyraża tym czasownikiem miłość, której pragnie od Piotra. Pomyślmy tylko o Piotrze: łowił ryby, a Jezus uczynił go rybakiem ludzi (por. Łk 5, 10). Teraz przydziela mu nowy zawód, zawód pasterza, którego nigdy nie wykonywał. I jest to przełom, bo o ile rybak bierze dla siebie, przyciąga do siebie, o tyle pasterz troszczy się o innych, pasterzuje innym. Co więcej, pasterz żyje ze stadem, karmi owce, przywiązuje się do nich. On nie stoi ponad, jak rybak, ale pośród. Pasterz jest przed ludem, aby wskazać drogę, pośród ludu jako jego członek, i za ludem, aby być blisko tych, którzy są opóźnieni. Pasterz nie stoi ponad, jak rybak, ale pośród. Oto drugie spojrzenie, którego uczy nas sobór, *spojrzenie pośród*: być w świecie z innymi i nie czując się nigdy ponad innymi, jako słudzy wznioślejszego Królestwa Bożego (por. *Lumen gentium*, 5); wnosząc dobrą nowinę Ewangelii w życie i języki ludzi (por. *Sacrosanctum Concilium*, 36), dzieląc ich radości i nadzieje (por. *Gaudium et spes*, 1). Przebywać *pośród* ludu, a nie *ponad* ludem - jest to okropny grzech klerykalizmu, zabijający owce. Nie prowadzi ich, nie sprawia ich wzrostu - zabija. Jakże aktualny jest ten sobór: pomaga nam odrzucić pokusę zamknięcia się w zaporach własnej wygody i przekonań, aby naśladować styl Boga, który opisał nam dziś prorok Ezechiel: „wyjść na poszukiwanie owcy zagubionej i przyprowadzić ją z powrotem do owczarni, opatrzyć skaleczoną i umocnić chorą” (por. Ez 34, 16).

*Paś*: Kościół nie odbywał soboru, by zachwycać się sobą, lecz aby dawać siebie. Rze-



czywiście, nasza święta hierarchiczna Matka, wypływająca z serca Trójcy Świętej, istnieje po to, by miłować. Jest ludem kapłańskim (por. *Lumen gentium*, 10 nn.): nie może eksploatować siebie w oczach świata, ale służyć światu. Nie zapominajmy: Lud Boży rodzi się wychodząc i odmładza się dając siebie, ponieważ jest sakramentem miłości, „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (*Lumen gentium*, 1). Bracia i siostry, powróćmy do soboru, który odkrył na nowo żywą rzekę Tradycji, nie zastygając w tradycjach; który odkrył na nowo źródło miłości nie po to, by pozostać w górze rzeki, ale po to, by Kościół mógł iść w dół rzeki i być kanałem miłosierdzia dla wszystkich. Powróćmy do soboru, aby wyjść z naszych ograniczeń i pokonać pokusę skoncentrowania się wyłącznie na sobie, która jest światowym sposobem bycia. Paś, powtarza Pan do swego Kościoła; a pasąc przewyciężaj nostalgię za przeszłością, oplakiwanie dawnego znaczenia, przywiązanie do władzy, bo ty, święty Lud Boży, jesteś *ludem pasterskim*: nie istniejesz po to, by paść samego siebie, żeby zrobić karierę, lecz aby paść innych, wszystkich innych, z miłością. A jeśli słuszna jest szczególna troska, to niech będzie ona o umiłowanych przez Boga czyli o ubogich, odrzuconych (por. *Lumen gentium*, 8c; *Gaudium et spes*, 1); o to, by być, jak powiedział papież Jan XXIII, „Kościółem wszystkich, a szczególnie Kościółem ubogich” (*Radiomessaggio ai fedeli di tutto il mondo a un mese dal Concilio Ecumenico Vaticano II*, 11 września 1962).

3. *Czy mnie miłujesz?* Paś - podsumowuje Pan - *owce moje*. Nie ma na myśli tylko niektórych, ale wszystkie, bo kocha wszystkich, wszystkie, które czule nazywa „moimi”. Dobry Pasterz widzi i chce, aby jego stado było zjednoczone, pod przewodnictwem pasterzy, których mu dał. Pragnie – będzie to trzecie spojrzenie - *spojrzenia całościowego* - wszyscy, wszyscy razem. Sobór przypomina, że Kościół, na obraz Trójcy Świętej, jest jednością (por. *Lumen gentium*, 4. 13). Diabeł natomiast chce zasiać chwast podziału. Nie ulegajmy jego pochlebstwom, nie poddawajmy się *pokusie polaryzacji*. Ileż to razy po soborze chrześcijanie starali się obrać jakieś stronnictwo w Kościele, nie zdając sobie sprawy, że rozdierają serce swojej Matki! Ileż to razy woleli być „kibicami swojej grupy” niż sługami wszystkich, postępowcami i konserwatystami niż braćmi i siostrami, „prawicą” lub „lewicą” niż być Jezusa; ustawiać się w roli „stróży prawdy” lub „solistów nowości”, zamiast uznać się za pokorne i wdzięczne dzieci Świętej Matki Kościoła. Wszyscy, wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi, wszyscy jesteśmy braćmi w Kościele, wszyscy w Kościele, wszyscy... Pan nie chce, abyśmy byli takimi: *jesteśmy Jego owcami*, Jego owczarnią, a jesteśmy nimi tylko razem, zjednoczeni. Przewyciężajmy polaryzację i pielęgnujmy jedność, stawajmy się coraz bardziej „jedno”, jak błagał Jezus, zanim oddał za nas życie (por. J 17, 21). Niech nam w tym pomoże Maryja, Matka Kościoła. Niech wzmaga w nas tęsknotę za jednością, pragnienie dążenia do pełnej komunii wszystkich wierzących w Chrystusa. Odłóżmy na bok „izmy”, Ludowi Bożemu nie podoba się ta polaryzacja. Lud Boży jest świętym wiernym ludem Bożym: to jest Kościół. Dobrze, że dziś, podobnie jak podczas soboru, są z nami przedstawiciele innych wspólnot chrześcijańskich. Dziękuję, dziękuję, że przybyliście, dziękuję za tę obecność!

Dziękujemy Ci, Panie, za dar soboru. Ty, który nas miłujesz, uwolnij nas od pychy samowystarczalności i ducha krytyki światowej, wybaw nas od samowykluczania się z jedności. Ty, który czule nas pasiesz, wyprowadź nas z zamknięć skoncentrowania się wyłącznie na sobie. Ty, który chcesz, abyśmy byli zjednoczoną owczarnią, wybaw nas od diabolicznych chwytów polaryzacji, „izmów”. A my, Twój Kościół, z Piotrem i jak Piotr mówimy Tobie: „Panie, Ty wszystko wiesz; Ty wiesz, że Cię kochamy” (por. J 21, 17).

## II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 424/21

Città del Vaticano, 24 marzo 2022

Egregio Signore,  
questa la Congregazione ha ricevuto la Sua lettera del 16 agosto 2021 con la quale chiedeva l'informazione se il Cammino Neocatecumenale dispone di una concessione speciale della Santa Sede per poter ricevere la Santa Comunione seduti.

Con la presente si fa notare che tale concessione non è stata concessa e per la distribuzione del Corpo e del Sangue di Cristo il Cammino Neocatecumenale deve seguire il modo previsto nei libri liturgici.

Con sensi di distinto ossequio.

+ Aurelio García Macías  
Vescovo Sotto-Segretario

Egregio Signore  
PROSPER STĘPIEŃ  
POLONIA

### KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. nr 424/21

Watykan, 24 marca 2022 roku

Szanowny Panie!

Kongregacja ta otrzymała Pański list z dnia 16 sierpnia 2021 roku z prośbą o informację, czy Droga Neokatechumenalna posiada specjalne zezwolenie Stolicy Apostolskiej, aby móc przyjmować Komunię Świętą w pozycji siedzącej.

Niniejszym informuje się, że żadna tego rodzaju zgoda nie została udzielona oraz że odnośnie do rozdzielania Ciała i Krwi Chrystusa na Drodze Neokatechumenalnej należy postępować w sposób przewidziany w księgach liturgicznych.

Z wyrazami głębokiego szacunku.

+ Aurelio García Macías  
Biskup Podsekretarz

---

Szanowny Pan  
PROSPER STĘPIEŃ  
POLSKA

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 639/21

**PLOCENSIS**

Beatum Georgium Popiełuszko, presbyterum et martyrem, qui veritatem faciens in caritate (cf. Eph 4, 15) et persecutionem defendens patientes, malum in bono vincere docebat (cf. Rom 12, 21), clerus et christifideles provinciae v. d. *Rypin*, peculiari cultu prosquuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Petrus Libera, Episcopus Plocensis, communia excipiens vota, ipsa auctoritate civili annuente, electionem Beati Georgii Popiełuszko, presbyteri et martyris, in Patronum apud Deum praedictae provinciae rite approbavit.

Idem vero, litteris die 24 novembris 2021 datis, enixe rogavit, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

**BEATUM GEORGIUM POPIELUSZKO, PRESBYTERUM ET MARTYREM,  
PATRONUM APUD DEUM  
PROVINCIAE V. D. RYPIN**

confirmat, omnibus cum iuribus et liturgicis privilegiis iuxta rubricas consequentibus. Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 20 aprilis 2022.

+ Arturus Roche  
Praefectus

+ Vittorio Francesco Viola, O.F.M.  
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 639/21

**DLA PŁOCKA**

Duchowieństwo i wierni powiatu *Rypińskiego* szczególnym kultem otaczają błogosławionego Jerzego Popiełuszkę, prezbitera i męczennika, który czyniąc prawdę w miłości

(por. Ef 4, 15) i broniąc cierpiących prześladowanie, uczył, jak zło dobrem zwyciężyć (por. Rz 12, 21).

Dlatego Jego Ekscelencja Piotr Libera, Biskup Płocki, wysłuchawszy wspólnych próśb, za zgodą władzy świeckiej, formalnie zezwolił na wybór błogosławionego Jerzego Popiełuszki, prezbitera i męczennika, na orędownika wspomnianego powiatu przed Bogiem.

Następnie zaś listem wystawionym dnia 24 listopada 2021 roku usilnie prosił, by ten wybór i zgoda zostały zatwierdzone zgodnie z „Normami o ustanawianiu patronów”.

W odpowiedzi Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, rozpatrzywszy przedłożoną propozycję i stwierdziwszy, że wybór i zezwolenie zostały dokonane według przepisów prawa, mocą władz udzielonych jej przez papieża FRANCISZKA przychyła się do próśb i zatwierdza

**BŁOGOSŁAWIONEGO JERZEGO POPIELUSZKĘ,  
PREZBITERA I MĘCZENNIKA,  
NA ORĘDOWNIKA POWIATU RYPIŃSKIEGO  
PRZED BOGIEM**

ze wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi, przysługującymi wedle rubryk. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

Dan w siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 20 kwietnia 2022 roku.

+ Artur Roche  
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola OFM  
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. Bartosz Leszkiewicz)

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 376/22

Eccellenza Reverendissima,

in riposta alla Sua del 30 maggio c. a., si concede che i beati martiri Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski, legati al territorio della Sua Diocesi, possano figurare nel Calendario proprio ed essere menzionati nella Colletta usata nell’Arcidiocesi di Poznań come capi gruppo dei martiri celebrati già in tutta la Polonia, il 12 giugno, con il grado di memoria *ad libitum*.

Profitto volentieri dell'occasione per confermarmi con sensi di distinto ossequio, dell'Eccellenza Vostra Reverendissima devotissimo *in Domino*.

+ Vittorio Francesco Viola, O.F.M.  
Arcivescovo Segretario

---

A Sua Eccellenza Rev.ma  
Mons. STANISŁAW GAUDECKI  
Arcivescovo di Poznań  
POLONIA

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. nr 376/22

Ekscelencjo!

W odpowiedzi na list Ekscelencji z dnia 30 maja br., pozwala się, by związani z terenem Waszej diecezji błogosławieni męczennicy Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik i Jarogniew Wojciechowski mogli zostać włączeni do własnego Kalendarza i wspomniani w Kolekcje używanej w Archidiecezji Poznańskiej jako główni w grupie męczenników czczonych już w całej Polsce, w dniu 12 czerwca, w stopniu wspomnienia *ad libitum*.

Chętnie korzystam z okazji, by wyrazić szacunek i oddać odpowiednią cześć.  
Waszej Ekscelencji oddany *in Domino*

+ Vittorio Francesco Viola, O.F.M.  
Arcybiskup Sekretarz

---

Do Jego Ekscelencji  
STANISŁAWA GAUDECKIEGO  
Arcybiskupa Poznańskiego  
POLSKA

### III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

#### *Słowo Metropolity Katowickiego na temat różańca*

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry w Chrystusie!

Kończy się pierwszy miesiąc kolejnego roku szkolnego i formacyjnego, w którym już bez ograniczeń możemy uczestniczyć w życiu Kościoła. Znowu jesteśmy razem na Eucharystii, która daje życie, gromadzimy się w parafiach na spotkaniach grup modlitewnych i apostołskich. Z wdzięcznością patrzymy na posługę duszpasterzy, na trud szkolnych katechetów oraz zaangażowanie liderów i animatorów wspólnot. Wrześniowe spotkania nowych rad duszpasterskich i ekonomicznych są wyrazem zaangażowania i troski wiernych o Kościół w duchu synodalnym. Życzę wszystkim światła Ducha Świętego w trosce o formację młodego pokolenia, szczególnie w dziele przygotowania do przyjęcia sakramentów Eucharystii i bierzmowania, a także w prowadzeniu narzeczonych do sakramentu małżeństwa.

Wkrótce rozpocznie się nowy rok akademicki. Błogosławię wszystkim podejmującym trud studiów i rozeznawania drogi swojego powołania. Z pasterską troską myślę o alumnach Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, zwłaszcza o nowych kandydatach do kapłaństwa. Przed nami październik – miesiąc wielkiej modlitwy Kościoła. W modlitwie różańcowej przez ręce Matki Bożej powierzmy Jezusowi Chrystusowi to wszystko, czym żyje nasza archidiecezja, parafie, rodziny i każdy z nas. Będziemy upraszać dar pokoju dla całej rodziny ludzkiej.

Różaniec jest streszczeniem naszej wiary, wyjątkową modlitwą biblijną o wielowiekowej tradycji, jest też skuteczną modlitwą wstawienniczą. Modlitwa różańcowa bywa pomocą również w chwilach trudnych. Warto uświadomić sobie, że nasz nowy błogosławiony, ks. Jan Franciszek Macha modlił się w więzieniu na różańcu, który sam zrobił z włókien swojego siennika. Ten niezwykły różaniec zachował się i jest dla nas dzisiaj wyjątkową pamiątką, niemal relikwią, którą pozostawił nam ten święty człowiek.

Szczególną moc ma wspólna modlitwa różańcowa podczas codziennych nabożeństw, a także we wspólnotach róż różańcowych, które istnieją w niemal wszystkich parafiach naszej archidiecezji. Wspólnota Żywego Różańca przeżywa teraz szczególny czas nowenny przed jubileuszem 200-lecia istnienia, który będziemy obchodzili w roku 2026. W ramach przygotowań do jubileuszu, w różnych kościołach archidiecezji – nazywanych kościołami stacyjnymi Wielkiej Nowenny – odbywają się spotkania modlitewne i formacyjne dla róż różańcowych z poszczególnych dekanatów.

Serdecznie zapraszam członków Żywego Różańca i wszystkich wspólnot pielęgnujących kult Matki Najświętszej do katowickiej katedry w sobotę, 8 października na XI. Pielgrzymkę Archidiecezjalną. Pragniemy zjednoczyć się w modlitwie różańcowej od godz. 10.30, a szczególnie podczas południowej Mszy św. koncelebrowanej z duszpasterzami grup różańcowych. Tegoroczna pielgrzymka będzie miała charakter dziękczynny za dar beatyfikacji Pauliny Jaricot - założycielki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca. Dzieła, które założyła, trwają 200 lat i wciąż przynoszą Kościołowi dobre, ewangeliczne owoce. U ich początków była głęboka, osobista więź Pauliny ze Zbawicielem, któremu już w młodości oddała całe swoje serce. Żyjąc jako osoba świecka, czerpała siły z codziennej Eucharystii, powierzając wszystkie swoje dzieła opiece Matki Najświętszej. Pozostawiła nam przykład umiłowania Kościoła, troski o misje, a także o lepszy los ludzi pracy. Ufam, że jej beatyfikacja, przede wszystkim zaś jej wstawiennictwo w niebie

będzie dla całej wspólnoty Żywego Różańca wielką łaską i nowym impulsem do trwania w modlitwie różańcowej w łączności z Kościołem.

Pielgrzymów do katowickiej katedry zachęcam również do odwiedzenia nowo otwartego Panteonu Górnośląskiego, który ukazuje nie tylko naszą historię, ale również pulsuje tradycją i życiem archidiecezji. Przy okazji tej pielgrzymki, ale również w innym czasie, warto również odwiedzić nową siedzibę Muzeum Archidiecezjalnego oraz Izbę Pamięci bł. ks. Jana Franciszka Machy i Salę Misyjną w budynku Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, w pobliżu katedry.

Na pielgrzymowanie do katedry oraz przeżywanie października w modlitewnej jedności udzielam członkom wspólnot Żywego Różańca i wszystkim uczestnikom niedzielnej Eucharystii pasterskiego błogosławieństwa.

+ Wiktor SKWORC  
Arcybiskup Metropolita Katowicki

## ***Katecheza Biskupa Opolskiego o wierze w Kościół dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej***

*Wierzę w Kościół Chrystusowy*, pod takim hasłem będziemy przeżywać nowy rok kościelny 2022/23. By wyjaśnić, co to znaczy, trzeba odpowiedzieć na pytanie: co Kościół sam sądzi o sobie? Pytanie to postawił papież św. Paweł VI ojcom Soboru Watykańskiego II, a ich odpowiedzią jest Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. Stanowi ona podsumowanie rozwoju myśli, którą Kościół snuł o sobie przez wieki. U jej podstaw jest artykuł wiary dotyczący Kościoła zawarty w tzw. *Symbolu Apostolskim: Wierzę w święty Kościół powszechny, w świętych obcowanie*, a także artykuł tej wiary zredagowany na Soborze w Konstantynopolu w 381 roku: *Wierzymy w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół*. W jednym i drugim przypadku deklaracja „wierzę w Kościół” następuje bezpośrednio po wyrażeniu treści dotyczących wiary w Trójjedynego Boga: Ojca i Syna i Ducha Świętego. I trudno się temu dziwić, ponieważ Kościół jest – ufundowany przez Boga Ojca, założony przez Chrystusa i stale urzeczywistniany przez Ducha Świętego.

### **1. Pierwsze pytanie brzmi: Jak rozumieć wiarę w Kościół, jej sens i wartość?**

To, że Kościół jest przedmiotem naszej wiary wynika z faktu, że stanowi złożoną rzeczywistość Bosko-ludzką, a w związku z tym misteryjną. Zrasta się w nim to, co ludzkie, widzialne i to, co nadprzyrodzone, niewidzialne, niepojęte i święte. I dlatego nie wystarczy używać rozumu, żeby ogarnąć rzeczywistość Kościoła i umieć ją wyrazić. Potrzeba wierzyć w Kościół, bo bez światła wiary, którą Chrystus obudził w świecie głosząc słowo Boże, nie sposób Kościół poznać i zrozumieć, tym bardziej czerpać z jego potencjału.

Podobnie jak nasza wiara w Boga, także wiara w Kościół jest oparta na prawdzie objawionej, z tej prawdy wyrasta. Wystarczy przywołać lekcję o Kościele, której Jezus udzielił uczniom pod Cezareą Filipową. Rzekł do Szymona: „Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, a na tej Opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Z kolei po tym, jak ze świątyni jerozolimskiej powyrzucał bankierów i kupców, mówił do wszystkich: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo” (J 2, 19).

A św. Jan, już z perspektywy Paschy Jezusa, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, dodał: „On zaś mówił o świątyni swego ciała” (J 2, 21). Dziś powiemy, że Jezus mówił o swoim Mistycznym Ciele, którym jest jego Kościół. Jezus malował też piękne obrazy Kościoła, które są inspiracją i pomocą do zrozumienia i opisu kościelnej rzeczywistości: obraz Winnego Krzewu i latorośli, obraz Dobrego Pasterza i owiec. Później w podobny sposób mówili o Kościele autorzy biblijni: św. Paweł, św. Piotr, św. Jan.

Zatem mówiąc o wierze w Kościół najpierw trzeba jasno stwierdzić, że wiara ta nie jest wymysłem czy produktem Kościoła, lecz wyrasta z prawdy objawionej nam przez Boga i jest niewątpliwie potrzebna, aby tę prawdę uznać i przyjąć, i móc odkrywać i poznawać bogactwo treści o Kościele. To znaczy, że kiedy mówimy: *wierzę w Kościół*, najpierw wyrażamy uznanie i przyjęcie tego, co o Kościele objawił nam Bóg. Stąd też, wiara w Kościół jest konsekwencją i zarazem sprawdzianem wiary w Boga.

Nazwa „Kościół” pochodzi od hebrajskiego *kahal* i greckiego *ekklesia*. Oznacza zgromadzenie ludu Bożego, zwołanie święte. W Starym Testamencie był to lud zgromadzony pod Górą Synaj, który zawarł przymierze z Bogiem za pośrednictwem Mojżesza. Kościół oznacza zwołanie Boże, społeczność, wspólnotę zgromadzoną przez Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, którego dał nam Bóg. Dlatego, kiedy deklarujemy wiarę w Kościół, wyznajemy przede wszystkim wiarę w obecność i aktywność Boga pośród nas. Kościół bowiem to powołane przez Boga „zgromadzenie tych, którzy z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia” (*Lumen gentium* 9), jak pięknie oznajmniają ojcowie Soboru Watykańskiego II. W prosty sposób przedstawiają tę prawdę opisy spotkań uczniów ze Zmartwychwstałym, opis Jego wniebowstąpienia na Górze Oliwnej, a także opis wylania Ducha Świętego na apostołów zgromadzonych w Wieczerniku. Spoglądają oni z wiarą na Chrystusa, który jest dalej obecny, ale odtąd w Duchu Świętym.

Zgromadzenie to ukonstytuowane przez Chrystusa i wokół Niego nie jest tylko zgromadzeniem w jedności z Chrystusem. Udziałem zgromadzonych w Wieczerniku wraz z Matką Najświętszą stało się więcej – zostali namaszczeni Duchem Chrystusowym i otrzymali udział w tym, co Chrystusowe, udział w Jego życiu. Dlatego wyznajemy: *wierzę w świętych obcowanie*. Chodzi o *communio sanctorum*, czyli wspólnotę świętych, co nie oznacza, że wierzymy w Kościół jako wspólnotę ludzi bez grzechu, wolnych od grzechu. Kościół stanowi wspólnotę tych, którzy mają udział w tzw. rzeczach świętych, czyli w samym Chrystusie, w Jego Duchu, w pełni Bożej łaski, Bożej prawdy i w tej wierze, którą Chrystus obudził w świecie. Ujawnia się tu wielkość i wartość tajemnicy Kościoła.

Oczywiście wiary trzeba jednak spojrzeć na Kościół jeszcze głębiej. Albowiem z tego, co nam jest o nim objawione wynika, że urzeczywistnia się i owocuje w Chrystusie, jak latorośl w winnym krzewie. Nasze więc trwanie w Chrystusie, życie w Nim, jest największą tajemnicą, którą wyrażamy w prostym wyznaniu naszego *Credo*, mówiąc: *wierzę w Kościół, czyli świętych obcowanie*.

Zatem to, co widzimy, sfera widzialna Kościoła urzeczywistnia się w sferze nadprzyrodzonej, w misterium Chrystusa, który uobecnia się w Duchu Świętym. Nie da się tego wyrazić żadną definicją. Analogicznie, jak nie da się zdefiniować tajemnicy Wcielenia. Jest bowiem w Kościele to, co widoczne i to, co niewidoczne, co boskie i co ludzkie, pierwiastek nadprzyrodzony i ziemski, i nie można tego rozdzielać (por. *Lumen gentium* 8). Dlatego ojcowie soboru uznali, że dla wyrażenia tak złożonej rzeczywistości Kościoła najlepszą drogą jest ta, którą mamy w Biblii: stosowanie wielu obrazów i metafor. Mówią o Kościele, że jest budowlą Bożą i Miastem Świętym, Przybytkiem Boga z ludźmi,



jest nowym Ludem Bożym, równocześnie Ciałem i Oblubienicą Chrystusa, jest niejako sakramentem zbawienia i komunią świętych, jest trzodą i owczarnią, i rolą uprawną, jest załącznikiem i zaczątkiem Królestwa Bożego. A znane są jeszcze inne obrazy i metafory, które można odnieść do Kościoła. Ważne, by je stosować komplementarnie.

Mamy więc do czynienia z bosko-ludzką rzeczywistością Kościoła, w którą wierzymy na bazie wiary w Boga, Jego autorytetu i objawionej nam prawdy. Stąd i nasza zasadnicza wiedza o Kościele. Sami bowiem nie bylibyśmy w stanie zgłębić tajemnicy Kościoła i wielu wymiarów jego życia. Ujawnia się to w postrzeganiu Kościoła przez świat, w medialnych przekazach, a nawet w odniesieniu do Kościoła tych chrześcijan, których wiara jest w głębokim kryzysie i nie mają żywej więzi z Bogiem. Widzą oni w Kościele organizację lub instytucję świadczącą usługi religijne.

Trzeba mieć żywą wiarę w Boga w sercu, by wierzyć w Kościół i dać wiarę Kościołowi, temu co zwiastuje i głosi w imieniu Boga. Zwracał na to uwagę już przed laty Joseph Ratzinger w swojej książce *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Stwierdza, że trudniej jest wierzyć w Boga wcielonego, który stał się człowiekiem, niż w Boga niewidzialnego, transcendentnego. Tym bardziej trudno jest wierzyć w Kościół i wierzyć Kościołowi nawet jeśli uznajemy, że Kościół jest z ustanowienia Bożego, że jego Głową jest Jezus Chrystus i urzeczywistnia się w Duchu Świętym. Źródło trudności jest w ludzkim komponencie Kościoła. Chodzi o to, że nadprzyrodzona rzeczywistość Kościoła: działający w Kościele Chrystus i Duch Święty, pełnia łaski i prawdy, wiara i miłość, uobecniają się w tym co ludzkie, co słabe, co mizerne, co grzeszne, a to nieraz zakrywa i zaciemnia blask tego, co boskie w Kościele i wówczas zamiast przyciągać i promieniować, Kościół Chrystusowy zniechęca, może nawet zranić i dać zgorzenie.

Pomimo tego, ludzie wierzący w Kościół wiedzą, że jest on wart nie tylko wiary, ale i miłości. W świetle wiary bowiem ujawnia się wielka wartość Kościoła, jego tajemnica, moc i piękno, i wówczas rozwija się w sercu człowieka miłość do Kościoła. Chce się go stanowić, nim żyć i jemu służyć. W tym zaś wyraża się dojrzałość wiary w Kościół.

W zatroskaniu o jej zdrowie i rozwój bardzo ważna jest świadomość misji zbawczej Kościoła, że został założony z myślą o dobru całego rodzaju ludzkiego. Innymi słowy, nasza wiara w Kościół musi być tego świadoma, że Kościół ma służyć zbawieniu człowieka. To znaczy, że nie chodzi o kształtowanie Kościoła silnego, zwycięskiego w rywalizacji ze światem, lecz o Kościół, który sprawnie i skutecznie wspiera człowieka na drodze do nieba. A stąd jakże ważny wniosek. Nie tylko dla chrześcijan ważne jest to, by Kościół Chrystusowy miał się dobrze, był zdrowy i realizował swoją misję. To jest także w interesie całego rodzaju ludzkiego, który tego jednak nie uznaje, bo nie zna zbawczej wartości Kościoła. I tu wielka nasza rola, wyznawców Chrystusa, aby jakością swojego życia odświeżać w świecie wielki potencjał Kościoła, który jest w Chrystusie źródłem i narzędziem naszego zjednoczenia z Bogiem i zbawczej jedności między nami.

## **2. Drugie pytanie: W jaki Kościół wierzymy i do czego nas to zobowiązuje?**

Odpowiedź jest zawarta w Credo ojców Soboru w Konstantynopolu, że wierzymy w *jednego, świętego, powszechny i apostołski Kościół*. Co to znaczy i jakie stąd zadania dla nas?

Wierząc w *jednego Kościół* wyznajemy, że jest jeden, jedyny, niepowtarzalny, drugiego nie ma i nie będzie. Jako taki jest wielkim darem Boga dla nas, który jednak wymaga czujności, ponieważ może przyjść pokusa zbudowania „nowego” Kościoła na miarę naszych czasów, co się dzieje obecnie w Niemczech. Równocześnie uznajemy, że jest niepodzielony i tu

nasze zadanie. Jest stale niepodzielony w sferze nadprzyrodzonej. Dzieje się tak dlatego, że jest jeden Pan, jedna wiara i jeden chrzest, a wszystkich zespała jeden i ten sam Duch Święty w Chrystusie i chrześcijanach. Niestety, w ciągu historii w sferze ludzkiej Kościół Chrystusowy uległ wielu podziałom. Jest wiele waśni i sporów nie tylko między wyznawcami, ale też wewnątrz Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. I stąd, jak mówi św. Jan Paweł II, dążenie do jedności widzialnej powinno stanowić imperatyw każdego chrześcijańskiego sumienia. Do realizacji tego zadania mobilizujemy się co roku w dniach 18-25 stycznia, w Tygodniu Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. O jedność między wyznawcami Chrystusa trzeba jednak zabiegać stale.

Wyznajemy też wiarę w *Kościół święty*, choć stale doświadczamy grzechu we wspólnocie Kościoła i w swoim życiu. Otóż, Kościół jest święty, cieszy się świętością bytową jako zanurzony w Chrystusie, urzeczywistniany przez Ducha Świętego. Dlatego mówimy, że Kościół jest święty świętością Boga. Ta świętość jest wielkim darem Bożym, w którym mamy udział, jeśli trwamy w zjednoczeniu z Bogiem. Mając to na uwadze pierwsi chrześcijanie uznawali siebie za świętych, a to ich mobilizowało do walki z grzechem, który niszczy więź z Bogiem, a przez to także udział człowieka w świętości Boga, w tym co święte. Dlatego Boskie obdarowanie Kościoła świętością jest bardzo zobowiązujące. Wymaga od nas czujności i solidnej pracy nad sobą, by nie trwać w grzechu i angażować się w kształtowanie świętego życia i to na miarę świętości Boga. Jezus mówi wyraźnie: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Chodzi o to, że ciągle musimy dorastać do Bożej świętości. Mamy odzwierciedlać, odbijać swoim życiem to, co jest nam dane: udział w świętości Boga. Dlatego pierwszym i zasadniczym powołaniem wszystkich wyznawców Chrystusa jest powołanie do świętości. W trosce o świętość moralną wyraża się nasza odpowiedzialność za wiarygodność i autorytet Kościoła. Problemem nie jest grzech, ale trwanie w grzechu. Nie wolno nam trwać w grzechu, trzeba się nawracać. Dlatego zgorszenia, jakie są w Kościele, są poważną rzeczą, bo przez nie zaciemniamy świętość Kościoła, jego Boże pochodzenie i zbawczą wartość. Musimy więc nieustannie pracować nad tym, aby święcie żyć i postępować, ale też innych sprawdzać na tę drogę i ich wspierać.

Wyznajemy też wiarę w *Kościół powszechny*. To znaczy, że Kościół jest przeznaczony dla wszystkich ludzi wszystkich czasów. Jest to znowu wyraz wielkiej łaskowości Boga dla Kościoła, Boży dar, który wzywa chrześcijan do czujności i otwartości. Nieraz bowiem wewnątrz Kościoła spotykamy takie postawy, kiedy ktoś lepiej wie, kto może należeć do Kościoła, a kto nie. Musimy się więc troszczyć o elementarną otwartość na człowieka i na ludzki świat, co bynajmniej nie wyklucza konieczności stanięcia nieraz w opozycji do świata, gdy ten uderza w to, co Boże. Ponadto, Kościół jest powszechny również w tym znaczeniu, że ma pełnię łaski i pełnię prawdy, czyli pełnię środków zbawienia. Rozróżniamy więc powszechność przeznaczenia i powszechność uposażenia. Ta druga jest również wielkim darem Boga dla Kościoła, który nas zobowiązuje do realizacji misji zbawczej w świecie. To trudne i odpowiedzialne zadanie. Trzeba pełnię łaski i prawdy przekazywać ludziom. W ten sposób z powszechności Kościoła wynika jego misyjność, fakt, że jest ze swej natury misyjny. Dlatego papież Franciszek ciągle nam przypomina, że jesteśmy uczniami-misjonarzami. Nie możemy dbać wyłącznie o swoje zbawienie. Chrześcijanin musi być człowiekiem zaangażowanym w zwiastowanie Ewangelii i otwieranie ludzkich serc na Jezusa, na Jego łaskę, miłość i prawdę. Chodzi o „zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego” (Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 18). Tak realizowane

dzieło ewangelizacyjne Kościoła nie jest zadaniem tylko pasterzy, ale wszystkich wiernych.

Wyznając wiarę w *Kościół apostołski* wyrażamy tę prawdę, że jest zbudowany na fundamencie dwunastu apostołów, co Kościołowi jest zagwarantowane na zawsze i jest to tzw. apostołskość początku, pochodzenia. Kościół cieszy się również darem nieprzerwanej wspólnoty z apostołami w formie trwania przez wieki w ich wierze (apostołskość wiary) i poprzez nieprzerwane przekazywanie przez wieki urzędu apostołskiego (apostołskość sukcesji). To obdarowanie udziałem w wierze i urzędzie apostołów zobowiązuje jednak Kościół do nieustannej troski o przekaz, czystość i właściwą interpretację wiary apostołskiej, a także do troski o trwanie biskupów w nieprzerwanym łańcuchu przekazywania urzędu apostołskiego. To znaczy, że również obdarowanie Kościoła apostołskością domaga się czujności, gdyż nie możemy wierzyć po swojemu i ulegać pokusie kształtowania wiary na miarę danego czasu. Trzeba strzec wiary apostołskiej i tę wiarę wyznawać. W realizacji tego zadania Kościół cieszy się charyzmatem nieomyślności: cały lud nieomyślnością w wierzeniu (tzw. *sensus fidei*), biskupi - nieomyślnością w nauczaniu dotyczącym wiary i moralności, gdy nauczają jednomyślnie. Ich zadaniem jest też troska o sukcesję urzędu apostołskiego, czyli by biskup był wyświęcony przez choćby jednego z biskupów, który trwa w niej, by wyznawał i zwiastował wiarę apostołską i żył w jedności z kolegiami biskupów na czele z papieżem.

### Podsumowanie

Jakże więc bogatą i złożoną rzeczywistość boską-ludzką wyznajemy w artykule wiary dotyczącym Kościoła. Chrystusowy Kościół to wielki dar Trójjedynego Boga dla nas, którzyśmy uwierzyli w Chrystusa. Jest wspólnym podążaniem za Chrystusem do domu Ojca. W drodze mamy do dyspozycji ofiarowaną nam pełnię środków zbawczych, łaskę i prawdę, a prowadzi nas Duch Święty przez pośrednictwo ustanowionych pasterzy. To zatem wielka łaska dla nas, bo we wspólnocie wiary łatwiej nam dojść do ostatecznego celu.

Kościół jest też wielkim darem dla świata, ale tego świat nie pojmuje. Potrzeba bowiem wiary, by to zobaczyć i Boży dar przyjąć. I tu ujawnia się wielkie nasze zadanie: wskazywać na Kościół Chrystusowy jako Boży projekt ku ocaleniu całego rodzaju ludzkiego. Zbudował nam Bóg stabilny i bezpieczny dom, którego moce piekielne nie są w stanie zniszczyć. Ten dom Boży jest nam dany tu na ziemi, abyśmy mogli urzeczywistniać między sobą Królestwo Boże i w ten sposób dorastać do tego, by mieć udział w Królestwie Bożym na wieki. Trzeba jednak dać temu wiarę i dlatego tak ważna jest wiara w Kościół. Kto wierzy w Kościół Chrystusowy, ten także wierzy temu Kościołowi i darzy go szacunkiem i miłością.

Siostry i Bracia, pełniący posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii św., zwracam się więc do Was z wielkim apelem o podjęcie trudu odkrywania i poznawania wartości i piękna bogatej rzeczywistości Kościoła, w której każdy z nas ma udział od dnia chrztu. Wasi duszpasterze otrzymali zestaw przygotowanych materiałów do wykorzystania w liturgii, podczas nabożeństw i w katechezie. Zdecydowanie więcej treści o Kościele będzie w naszych mediach. Jest też przygotowana na każdą niedzielę szczególna oferta *materiałów dla rodzin*, byście sami w kręgu domowego ogniska mogli odkrywać kolejne elementy prawdy o Kościele. Oferta ta będzie dostępna na stronie internetowej naszej diecezji, można ją też pobrać i lokować na stronie parafialnej, w gazetce. Znajdziecie w niej podpowiedzi, jak rozwijać życie Kościoła w rodzinie i w parafii. Ważne jednak, byśmy wszyscy chcieli się zainteresować prawdą o Kościele. Byłoby wspaniale, gdyby w parafiach zorganizowano katechezę w tym temacie dla wszystkich i w formie warsztatowej dla zainteresowanych

grup. Trzeba bowiem świadomie i odpowiedzialnie wyznawać wiarę w Kościół i tą wiarą żyć, realizować zadania z niej wynikające.

+ Andrzej Czaja  
Biskup Opolski

## ***Zaproszenie Biskupa Łowickiego na uroczystość św. Wiktorii***

### **Beze Mnie nic nie możecie uczynić (J 15, 5)**

Czcigodni Bracia Kapłani, Umiłowane Osoby Życia Konsekrowanego, Drodzy Diecezjanie, Dziewczęta i Chłopcy,

#### **Święto Niepodległości**

Zbliża się 11 listopada. Tego dnia w Polsce obchodzimy Święto Odzyskania Niepodległości. Walka zbrojna, wysiłki polityków, ale także wytrwała modlitwa i wiara naszych rodaków oraz szeroko pojęta kultura, która dawała nadzieję i przypominała o wyjątkowej godności człowieka, to wszystko przyczyniło się do zwycięstwa wolności po 123 latach zaborów. Warto, szczególnie w tych dniach, gdy tuż za naszą granicą trwa wojna, docenić dar niepodległości, jaka jest naszym udziałem, okazując wdzięczność Bogu i oddając cześć ludziom, którzy przyczynili się do jej odzyskania.

#### **Święta Wiktorii**

11-go listopada, obchodzimy również uroczystość św. Wiktorii – dziewicy i męczennicy, patronki diecezji łowickiej. Ta 19-sto letnia rzymianka, żyjąca na przełomie II i III wieku, postanowiła poświęcić swoje życie Jezusowi. Musiała Go bardzo kochać. Jej miłość była jednak odpowiedzią na Jego miłość, o której słyszała i której uwierzyła. Gdy „Bóg w miłości jest pierwszy”. Pragnień Wiktorii nie mógł i nie chciał zrozumieć młody rzymianin – Patrycjusz – który nie zważając na jej wolę postanowił ją poślubić. Gdy pomimo nalegań i gróźb wiernie trwała przy Chrystusie i złożonej przysiędze, niedoszły mąż oskarżył ją o przynależność do chrześcijan, co w III wieku oznaczało poważne naruszenie prawa i było karane śmiercią. Wiktorii pozostała wierna Bogu i swoim przekonaniom. Bóg umocnił swoją wybrankę. Oddała swoje życie dając przykład mężnej wiary i nadzieję, że wierność Bogu i własnemu sumieniu jest możliwa, pomimo pokus i trudności, jakie pojawiają się w naszym życiu.

Każda epoka ma swoich świętych. Choć świętość jest wartością uniwersalną, warto poznawać historie ludzi, którzy w naszych czasach wybrali Chrystusa na swojego Pana i Boga i dzięki Jego łasce stali się szczególnym światłem i drogowskazem dla swojego pokolenia.

#### **Współcześni święci**

Poznajmy św. Marię Goretti, która żyła na przełomie XIX i XX wieku we Włoszech. Były to czasy bardzo trudne. Bieda, duże bezrobocie. Małżonkowie Goretti mieli siedmioro dzieci. Bardzo wcześnie osierocił ich ojciec. Matka, aby utrzymać rodzinę pracowała wiele godzin poza domem. W 1902 roku, kiedy Maria miała 12 lat, i była sama w domu, jej 20-letni sąsiad Aleksander w niepohamowanym przypiływie namiętności chciał ją zmusić do grzechu nieczystości. Wobec zdecydowanej odmowy podjął próbę gwałtu. Gdy i to się

nie udało, zadał jej 14 ciosów nożem. Maria, jak sam oprawca zeznał, w sądzie wołała: „Co robisz Aleksandrze? To jest grzech. Pójdiesz do piekła!”. Lekarze nie zdołali uratować Marii. Obroniła godność i czystość za cenę życia. Przed śmiercią w obecności swojej matki i lekarzy wyszeptowała, że przebacza swojemu zabójcy i że chce się z nim spotkać w niebie. Aleksander został skazany na 30 lat więzienia. Po wyjściu na wolność poszedł do domu Goretich, aby prosić o przebaczenie. Następnie wstąpił do surowego zakonu, gdzie jako brat zakonny pełnił funkcję ogrodnika. Wraz z matką Marii uczestniczył zarówno w jej beatyfikacji i kanonizacji. Zmarł w 1970 roku.

Podobna historia wydarzyła się w Polsce w 1914 roku. Szesnastoletnia bł. Karolina Kózkówna broniąc się przed rozszalałym, pijanym carskim żołnierzem, poniosła śmierć. Motywem obrony nie był lęk, choć z pewnością towarzyszył jej, ale pragnienie zachowania czystości i kobiecej godności. Warto bliżej poznać te dwie bohaterkie nastolatki, które w naszych czasach nie zawsze znalazłyby zrozumienie dla swojej heroicznej wiary i miłości do Jezusa, a jednak poruszają naszą wyobraźnię, sumienie i każą zadać sobie pytanie: a ja za kogo, albo za co, gotów bym był oddać swoje życie?

Chcę jeszcze przywołać postać bł. Carlo Acutisa. Jego relikwie gościliśmy niedawno w naszej diecezji. Zwyczajny włoski nastolatek, spontaniczny i radosny – wystarczy spojrzeć na jego fotografię albo filmy, jakie utrwaliły jego codzienne życie. Kochał przyrodę, uprawiał sport, wśród rówieśników miał wielu przyjaciół. Fascynowała go informatyka. Samodzielnie tworzył programy, by głosić Ewangelię, przekazywać wartości i pokazywać piękno. Miał dar przekonywania i pociągania innych do robienia rzeczy dobrych. Od dziecka – poświadczają to jego bliscy – pragnął umacniać wiarę i był wpatrzony w Jezusa. Jego relacja z Bogiem była mocno oparta na miłości do Eucharystii. Często mówił: „Eucharystia jest moją autostradą do nieba”. Po przyjęciu Pierwszej Komunii świętej codziennie uczestniczył we Mszy świętej i długo trwał na adoracji Najświętszego Sakramentu. Carlo czuł silną potrzebę pomagania ludziom w odkrywaniu przed nimi prawdy o tym, że Bóg jest blisko nas i że życie w przyjaźni z Nim jest czymś pięknym. Doskonale umiał korzystać z internetu, który uważał za dar Boga i za ważne narzędzie, by spotkać ludzi oraz szerzyć wartości zawarte w Ewangelii. Ten sposób myślenia skłonił go do stwierdzenia, że sieć nie jest jedynie sposobem ucieczki od realnego świata i miejscem, w którym czyha jedynie zło, ale przestrzenią dialogu, zdobywania wiedzy, dzielenia się doświadczeniem i wzajemnego szacunku. Poprzez sieć chciał dotrzeć do jak największej liczby osób i pokazać im piękno przyjaźni z Bogiem

Ten nowy błogosławiony, beatyfikowany w Asyżu w 2020 roku, daje przykład wierności, której obca jest jakakolwiek forma kompromisu. Uświadamia nam, że codziennie należy trwać w miłości Jezusa, żyć Ewangelią w konkretny sposób, nawet za cenę pójścia pod prąd. Carlo był wielkim czcicielem Matki Bożej, codziennie odmawiał Różaniec, kilkakrotnie poświęcił swoje życie Maryi prosząc o Jej opiekę. W tej postawie zawierzenia, pomimo młodego wieku, ze spokojem przyjął i przeżywał chorobę (ostrą białaczkę), która doprowadziła go do śmierci. Carlo oddał się w ramiona Opatrzności i pod matczynym spojrzeniem Maryi powtarzał: „Chcę ofiarować Panu Bogu wszystkie moje cierpienia za Papieża i za Kościół. Nie chcę iść do czyśćca; Chcę iść prosto do nieba” (Positio, *Udokumentowana biografia*, 549). Gdy umierał w 2006 roku miał 15 lat. Żyjąc krótko, przeżył czasu wiele. Lekarze, którzy opiekowali się nim podczas pobytu w szpitalu w liście odczytanym na pogrzebie napisali: „Carlo, Twoja wiara oparta na miłości, wolności i sprawiedliwości otworzyła nam drogę do nowego życia”

### **Świętość dziś**

*Kto trwa we Mnie a Ja w Nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15, 5) Tymi słowami, z Ewangelii św. Jana, Jezus zwraca się podczas Ostatniej Wieczerzy do swoich uczniów i zachęca ich, aby pozostali zjednoczeni z Nim jak gałązki z winnym krzewem (por. J 15, 1-11). Obraz winnego krzewu i gałązek bardzo wymownie wyraża jak ważne jest dla chrześcijanina żyć w zjednoczeniu z Bogiem. To właśnie tutaj tkwi tajemnica świętości: relacja z Jezusem – osobista, intymna, głęboka. Eucharystia, to najwznioślejszy moment zjednoczenia z Bogiem. Świętość to owoc tej przyjaźni. Świętość to owoc Bożej łaski, która działa w człowieku dającym Bogu pierwszeństwo w swoim życiu. Właśnie dlatego święci często szli pod prąd swoich czasów, choć nie było to łatwe. Ale szli za Jezusem, nie za światem.

Współczesny wokalista śpiewa w jednej z piosenek. „Ja nie chcę iść pod wiatr, gdy wieje w dobrą stronę”. To prawda, że niekiedy przebywamy pomiędzy ludźmi, którzy nas zachęcają do dobra. Są takie miejsca, takie środowiska, gdzie zło, grzech jest źle widziany. Wtedy łatwo płynąć z prądem. Płynąć w dobrą stronę. Ale bywa też inaczej. Ów wiatr wieje w złą stronę. Jest bardzo silny. Moda, opinia rówieśników, obawa przed odrzuceniem powodują, że poddajemy się narzuconemu stylowi. Nie mamy siły iść pod wiatr. Powiedzieć: Nie ! Nie zgadzam się ! Czuję i myślę inaczej. Mnie się to nie podoba. Taka sytuacja może pojawić się w życiu młodego człowieka choćby w szkole, kiedy koledzy i koleżanki dla wygody, dla chęci zaistnienia rezygnują z chodzenia na lekcje religii. To jest wiatr, który nie wieje w dobrą stronę. Tak może być podczas różnych spotkań czy tzw. imprez, gdzie eksperymentuje się z narkotykami, alkoholem czy coraz bardziej popularnymi, ale szkodliwymi dla zdrowia e-papierosami. Decyzja na pójście pod prąd, pójście pod wiatr jest wtedy bardzo trudna. Patrząc na świętych i błogosławionych przypomnijmy sobie: kto był ich siłą ?

### **Moi Drodzy Siostry i Bracia**

Zapraszam Was 11 listopada br. do Łowicza. Uroczystą procesję z relikwiami naszej Patronki św. Wiktorii, której będą towarzyszyły relikwie bł. Carlo Acutisa, rozpoczniemy w kościele Świętego Ducha o godzinie 10.00. Ulicami miasta przejdziemy do Bazyliki Katedralnej, gdzie zostanie odprawiona Msza święta. Będzie Jej przewodniczył biskup Ignacy Dec, senior diecezji świdnickiej.

Zapraszam duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, rodziny, katechetów z uczniami oraz wszystkich, którzy pragną umocnić w swoim sercu pragnienie świętości oddając cześć św. Wiktorii.

Do zobaczenia w Łowiczu

+ Andrzej F. DZIUBA  
Biskup Łowicki

## **List Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2022/2023**

### **Bóg zamieszkuje w swoim Kościele**

Drodzy Bracia Kapłani, Czcigodne Osoby życia konsekrowanego, Drodzy Siostry i Bracia, dziś rozpoczynamy święty czas adwentu, a wraz z nim nowy rok liturgiczny i duszpasterski. To szczególny czas refleksji nad naszą wiarą, nad jej mężnym wyznawaniem oraz życiem według jej zasad. Otwieramy się na nowy rok przeżywania wiary i pragniemy w świetle wiary i wdzięczności spojrzeć w odchodzącą przeszłość. Możemy w świetle sprawiedliwości i miłosierdzia Bożego spojrzeć na własne postawy i uczynki oraz z odwagą wejść w dany przez Boga nowy czas nadziei. Wsłuchujmy się zatem w Boży głos wybrzmiewający w adwentowej liturgii.

#### **1. Bóg przynosi pokój**

Starożytny prorok Izajasz zapowiada dzisiaj, że przyjdzie koniec czasów, kiedy *góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wszystkie narody do niej popłyną* (Iz 2, 2). Wtedy to Bóg będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. *Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny* (Iz 2, 4). Wtedy ma dokonać się powszechne nawrócenie narodów; wszyscy uwierzą jednemu Bogu i nastanie uniwersalne królestwo pokoju i sprawiedliwości. Pytamy się: dokładnie kiedy to będzie? Szukajmy odpowiedzi u samego Boga.

Bóg zdobywa i ogarnia wszystkie narody siłą Prawa Bożego, zapewniającego pełny i trwały pokój i usuwa oręż przemocy i kłamstwa. Przecież na górze świątyni Pana, miejscu Wieczernika Nowego Przymierza, Chrystus zrealizował w gronie swych uczniów największe tajemnice wiary, modlił się o to, aby *wszyscy stanowili jedno* (J 17, 21), i gdzie w dniu Zesłania Ducha Świętego dokonały się narodziny i duchowy chrzest Kościoła (por. Dz 2, 1-13) mającego objąć wszystkie narody (por. Mt 28, 19).

#### **2. Zaufać Bogu dzisiaj**

Dobitnie pisze o tym św. Paweł w drugim czytaniu: *Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli* (Rz 13, 11). W istocie przyście Pana jest bliższe teraz niż cztery tysiące lat przed narodzeniem Jezusa czy dwa tysiące lat po Betlejem. Apostoł przedstawia to obrazowo: *Noc się posunęła, a przybliżył się dzień* (Rz 13, 12). Można rzec: już świta... Co więc należy robić? Czekać? Czy – znudzeni wiekami wypatrywania – mamy dać sobie święty spokój? Przecież życie każdego człowieka zmierza do spotkania z Bogiem *twarzą w twarz* (1 Kor 13, 12; por. 1 J 3, 2). Na to spotkanie trzeba się nam przygotować.

Dla Boga czas nie istnieje, u Niego jest wieczne teraz. O tym samym „teraz” pisze św. Paweł do Rzymian i – do nas... Jeśli przyście ma nastąpić teraz, to nie ma co zwlekać. Trzeba zacząć żyć według Ewangelii: odrzucić uczynki ciemności i przyoblec się w zbroję światła (por. Rz 13, 12). Co to znaczy? Święty Paweł daje konkretną odpowiedź: *Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszcieniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości* (Rz 13, 13). Przyobleczmy się w Chrystusa i nie troszczmy się *zbyt o ciało, dogadzając żądzom* (Rz 13, 14).

### 3. Chodzimy w świetle Bożej łaski

Przeciwwstawne elementy: noc i dzień, uczynki ciemności i zbroja światła wskazują na to, że w życiu każdego człowieka nic nie jest z góry przesądzone, ale każdy musi wybierać pomiędzy złem i dobrem, grzechem i świętością. Żeby otrzymać chwałę nieba, nie wystarczy tylko dobre chęci, ale trzeba podjąć konkretne działania. Chodzi o to, żeby nie tylko starać się wypełniać naukę Jezusa, ale przede wszystkim pozwolić, aby to On był źródłem myśli, uczuć i pragnień w człowieku, i aby to On działał przez wierzącego (por. Ga 2, 20).

Chrześcijanin, będąc od chwili chrztu świętego „dzieckiem dnia”, wyzwolony od złego świata (por. Ga 1, 4) i od mocy ciemności, uczestniczy w królestwie Boga i Jego Syna (por. Kol 1, 13), już jest obywatelem niebios (por. Flp 3, 20). Ta całkowicie nowa „sytuacja” kształtuje i umacnia całą moralność chrześcijańską (por. Rz 6, 3-4), która jest drogą łaski.

### 4. Nadzieja przyjścia Pana

Nikt nie zna daty ponownego przyjścia na ziemię Syna Człowieczego – nawet On sam – i końca znanej nam rzeczywistości (por. Mt 26, 64). Tę datę zna tylko Ojciec w niebie (por. Za 14, 7; Mk 13, 32). Niemniej jednak koniec czasów nastanie. Nastąpi on przy końcu dziejów ludzkości, kiedy historia ludzkości na ziemi osiągnie swój kres, kiedy nastanie niebo nowe i ziemia nowa, gdy pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminą (por. Ap 22, 1).

Ten sam ewangelista Mateusz w innym miejscu mówi, że pewne okoliczności wypowiedzą nam o zbliżającym się przyjściu Pana. Będzie ucisk wierzących, *słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte* (Mt 24, 29). Wszystkie narody będą narzekać... Nie jest to groźba ani straszenie nas ochrzczonych, ludzi nadziei Bożej. Lecz to szczere, płynące z serca, przypomnienie i rada: *bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie* (Mt 24, 44). Dzisiaj – to być może ostatni dzień, by nie zostać w polu albo w domu (por. Mt 24, 40-41), ale pięknie zakończyć swoje ziemskie pielgrzymowanie i zostać wziętym na obłokach niebieskich z Chrystusem (por. Mt 24, 30).

### 5. Budujemy królestwo Boże

Teksty święte traktują o niespodziewanym, chwalebnyim przyjściu Syna Człowieczego w dniu i godzinie, których nie znamy. Słyszymy wezwanie do czujności i gotowości, aby nie dać się zaskoczyć znakom na niebie i ziemi, co stanowi ostrzeżenie przed nieświadomością (por. Mt 24, 29-31). Św. Mateusz umieszcza tę perykopę pomiędzy zaproszeniem do odczytywania znaków czasu a wizją sądu ostatecznego.

Zatem, ponowne przyjście Chrystusa będzie oznaczać przyjście sędziego, który jednak będzie *rozjemcą pomiędzy ludami*, będącym nie tylko *Księciem Pokoju* (Iz 9, 5), ale samym pokojem. Górę świątyni Pana, do której *popłyną wszystkie narody* (Iz 2, 2) można zrozumieć jako obraz Kościoła, do którego przyłączone zostaną wszystkie narody, w którym *swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy* (Iz 2, 4). Będzie to wspólnota, w której naród nie podniesie miecza przeciw narodowi (por. Iz 2, 4). Będzie to miejsce pokoju. Jakże pragniemy udziału w takiej wspólnotcie i takim pokoju.

### 6. Pokój w prawdzie

Królestwo Chrystusa już jest obecne w Jego Kościele, ale nie jest jeszcze całkowicie wypełnione z *mocą i wielką chwałą* (Łk 21, 27) przez przyjście Króla na ziemię. W królestwo to uderzają jeszcze złe moce, nawet jeśli zostały one zwyciężone przez Paschę



Chrystusa. Dopóki jednak nie powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia (por. Ap 21, 1), w których sprawiedliwość mieszka, Kościół pielgrzymujący w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8, 22-27). Dlatego chrześcijanie modlą się, szczególnie podczas Eucharystii, by przyspieszyć powrót Chrystusa, mówiąc do niego: *Przyjdź, Panie!* (por. 1 Kor 16, 22, Ap 22, 20).

W liturgii słowa autorzy natchnieni oddali to w obrazie światła i ciemności, dnia i nocy. W końcu *noc się posunęła, a przybliżył się dzień* (por. Rz 13, 12), stąd wezwanie, by postępować *w światłości Pańskiej* (por. Iz 2, 5), odrzucić uczynki ciemności i przyoblec się w zbroję światła; jest to wezwanie do życia przyzwoitego jak w jasny dzień (por. Rz 13, 12-13). Będzie to aktywne przygotowanie na rychłe, choć nieokreślone w czasie, przyjście Chrystusa na ziemię. Przychodzący sędzia jawi się jako dawca pokoju, pokoju, który w sensie biblijnym nie oznacza jedynie braku przeciwności czy wojny, ale oznacza stan harmonii z Bogiem, sobą samym i bliźnimi (por. Iz 2, 4). Pokój ten jest także błogosławieństwem, odpoczynkiem, bogactwem, chwałą, życiem i w końcu zbawieniem. To ostateczne zwycięstwo nad złem. Pokój w ten sposób jawi się jako dar, który otrzymuje Kościół, a w nim każdy z nas. Kościół nie jest na zewnątrz nas, ale w nas; przecież Bóg zechciał, abyśmy byli Jego świątynią (por. 1 Kor 3, 16-17).

## 7. Być w Kościele

Człowiek wierzący, choć czasem jest samotny, nigdy nie jest naprawdę sam – ma wokół siebie ludzi, którzy mają *na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich* (Flp 2, 4). Nic z tej ziemi nie zabierzemy na tamten świat: *Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę* (Hi 1, 21) - mówi biblijny Hiob. Pójdzie z nami jedynie dobro, które uczyniliśmy. *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Warto nieraz zatrzymać się przy osobach odchodzących z tego świata. One przysłowiowo sprowadzają nas na ziemię, w ich perspektywie lepiej widzimy siebie i swoje ziemskie pielgrzymowanie, które jest przemijające. Uświadamiają, co naprawdę jest ważne.

Dziś wchodzimy w nowy rok liturgiczny i duszpasterski 2022/2023 pod hasłem: *Wierzę w Kościół Chrystusowy*. Kościół jest dziełem Boga na ziemi, ustanowionym dla nas, grzesznych, z myślą o naszym zbawieniu. Wszyscy ochrzczeni jesteśmy razem Kościołem, pielgrzymującym Ludem Bożym Nowego Przymierza (por. Ef 2, 22; 1 P 2, 9). To społeczność, która winna dawać wyraziste świadectwo wiary (por. Dz 1, 8), w swej otwartości, wspólnotowości i służebności. Pragniemy to dzieło podejmować razem w mocy Ducha Świętego (por. Dz 15, 28). W Kościele jesteśmy mocni wiarą i wspólnotą wobec groźby wojny i niebezpieczeństw, a jednocześnie bronimy się przed nieuzasadnionym strachem i wszelkimi formami kłamstwa.

## Drodzy Siostry i Bracia,

W te adwentowe dni Bóg daje nam siebie w Jezusie Chrystusie; w Nim my wzmacniamy wspólnotę Kościoła. To Kościół jest miejscem, gdzie wchodzimy w dialog z Bogiem, z ludźmi i z samym sobą. Tutaj Bóg zechciał zamieszkać pomiędzy nami. Bóg jest ponad naszymi nieporządkami, zbędnymi troskami, mało znaczącymi czy wręcz zbędnymi dziełami, a nade wszystko ponad grzechami i zaniedbaniami. On jest ponad, to znaczy, że On jest większy i pomaga szukać i znaleźć siebie samego, w całym pięknie człowieczeństwa

(por. Rdz 1, 27) jako dziecka, dla którego Bóg jest kochającym (por. J 3, 16) i pełnym miłosierdzia Ojcem (por. Łk 6, 36; 10, 30-37).

Na święty czas adwentu i ufne szukanie pokoju i nadziei z Jezusem i bliźnimi przyjmijcie dar błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ Andrzej F. DZIUBA  
Biskup Łowicki

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

### ***Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej ku czci św. Jacka Odrowąża (Kamień Śląski, 12 października 2022 r.)***

*Niwy polskiej cudny kwiecie, coś na Śląska rozkwitł ziemi,  
Święty Jacku w białej szacie, wspieraj nas modlitwy swymi.*

Wczoraj, w sanktuarium na Górze Świętej Anny, dziękowaliśmy Bogu za pół wieku istnienia diecezji opolskiej. Dziś modlimy się tutaj, w Kamieniu Śląskim, który jest miejscem urodzenia patrona diecezji świętego Jacka Odrowąża, od 1993 roku, decyzją świętego Jana Pawła II, również patrona całej metropolii górnośląskiej. Modląc się więc w tym szczególnym miejscu wpatrujemy się w tego, który *przez wytrwale głoszenie Ewangelii odnowił i umocnił w wierze wiele narodów. Wprawdzie żył przed ośmioma wiekami – jak przypomnieli nam w swym liście pasterskim z okazji 750. rocznicy jego śmierci biskupi metropolii górnośląskiej – lecz blask jego świętości wciąż od nowa zapala nas do gorliwego życia wiarą, do apostolskiej i misyjnej działalności, a także do pobożności eucharystycznej i maryjnej.* Dlatego też i my zgromadzeni w miejscu jego narodzenia, przez jego wstawiennictwo prosimy, aby Bóg pomnożył również naszą wiarę i sprawił, abyśmy byli – jak święty Jacek – *zdolni pracować dla Bożej chwały i dla zbawienia ludzi.* Prosimy o to, bo przecież wiemy, że nasza zdolność do pracy i pasterskiej posługi nie jest i nigdy nie będzie owocem jedynie naszych osobistych uzdolnień, ale nade wszystko Bożej łaski i odpowiedzi, jaką dajemy Bogu całym naszym życiem. Błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński wskazując w jednej ze swych homilii właśnie na tę odpowiedź zauważył, że *może być życie i życie. Może być życie zmarnowane i życie wspaniałe, może być życie, które będą przeklinać, i może być życie, któremu będą błogosławić. Może być życie, które będzie gorszyło i które będzie budowało; może być życie, które na wspomnienie historyków przerażać będzie, i może być takie, które będzie wywoływać uśmiech pogodny radości, wdzięczności. Jest bowiem – jak wskazywał nasz błogosławiony Pasterz, Prymas Tysiąclecia – życie i życie (...)* Dziś go chwalimy – mówił jeszcze wskazując na świętego Jacka – *ale nie zapominamy, że życie to było niełatwe; niełatwe, lecz przeniknięte duchem Boga, bo dał się prowadzić – jak przypomina nam dziś w Liście do Galatów święty Paweł – prawdziwie Duchowi Bożemu.*

Słuchając słów Łukasze Ewangelii, które w tym dniu w liturgii Kościoła odczytujemy, i my możemy doświadczyć tej prawdy, że *jest życie i życie!* Widzimy bowiem, że Jezus, mówiąc do faryzeuszów i uczonych w Piśmie, przestrzega przed życiem utkany z pozorów, z szukania łatwych i prostych rozwiązań, z kultywowania i kurczowego trzymania się

tego, co zewnętrzne, co jest już martwe i nie niosące z sobą niczego ożywczego. Zarzuca hipokryzję i kierowanie się iluzją, która w zaabsorbowaniu rzeczami nieistotnymi, takimi jak dziesięcina z każdej jarzyny, gubi z oczu sprawy wielkiej wagi, jak sprawiedliwość i miłość Boga. Wskazuje w istocie na nieumiejętność uchwycenia tego, co zasadnicze i ważne, na przesadne skupienie na sobie i na swych własnych sprawach, na pierwszych miejscach i pozdrowieniach. Przypomina, że nie wystarczy tylko wskazywać słuszny kierunek i o niego się głośno upominać, ale trzeba być blisko, towarzyszyć i służyć pomocą tym, którym ten kierunek się wskazuje. Czy chodzi tu tylko o samą zmianę priorytetów? O przypomnienie i wskazanie, że *to należało czynić i tamtego nie pomijać*? Czy jednak o jakąś nową perspektywę, o odkrycie, poznanie i dotarcie do korzeni zła, a w konsekwencji o nawrócenie, o przebudzenie z własnego zadowolenia, o dostrzeżenie – jak to ujął w swoim komentarzu do tej właśnie Ewangelii papież Franciszek – że *podstawową siłę winien stanowić dobry przykład, aby pomóc innym czynić to, co słuszne i właściwe, podtrzymując ich w próbach, napotykanym na drodze dobra. Władza jest pomocą – jak zauważył jeszcze papież – ale jeśli sprawowana jest źle, to staje się opresyjna, nie pozwala ludziom się rozwijać oraz tworzy atmosferę nieufności i wrogości. Prowadzi też do korupcji*. Jest zatem życie i życie! Nie chodzi tu przecież jedynie o jakąś mniej czy bardziej zauważalną korektę, o kosmetyczną poprawkę, nieco większą zgodność i spójność tego, co wewnątrz, z tym, co na zewnątrz. Chodzi tak naprawdę o nową perspektywę, o nową jakość życia, o życie podobne do *drzewa zasadzonego nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie. Liście jego nie więdną, a wszystko, co czyni jest udane*.

Trzeba więc wracać do korzeni. Siła drzewa jest bowiem w tym, w czym tkwią jego korzenie. Ona pozwala nam rozeznawać, czy w życiu toczy się jedynie jakaś *faryzejska gra pozorów* czy też rozkwita prawdziwie i wydaje owoce? Apostoł Narodów w czytany dziś fragmencie *Listu do Galatów* wskazuje, że ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, *ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem*. W Jezusie Chrystusie jest więc nasze wyzwolenie i nasze życie. Papież Franciszek podczas swej ostatniej podróży apostołskiej w Kanadzie wskazywał, że *trzeba nam więc powracać do esencjalności, trzeba powracać do entuzjazmu Dziejów Apostołów, do piękna odczucia, że jesteśmy dziś narzędziami owocności Ducha Świętego*. Trzeba powracać do Jezusa Chrystusa. Trzeba powracać do Chrystusa i Jego Ewangelii. *Ponieważ to On wyzwala nas od egoizmu i grzechu, od smutku samotności, od wewnętrznej pustki i lęku, dając nam nowe spojrzenie na życie, nowe spojrzenie na historię*. A nam potrzeba wciąż właśnie takiego nowego spojrzenia. Potrzeba nam wszystkim Chrystusowego spojrzenia. I potrzeba nam dziś – jak przypominał jeszcze papież Franciszek, a teraz w swych katechezach środowych sam nas tego uczy – *spojrzenia rozeznającego*. Nie jest nim z pewnością i być nie może *spojrzenie negatywne*, oceniające rzeczywistości i rozpoznające w niej jedynie to, co negatywne i zagrażające. Ale nie może być to również *spojrzenie naiwne*, oderwane czy abstrahujące od rzeczywistości i uciekające od konieczności rozwiązywania pojawiających się problemów i trudności. To pierwsze ma bowiem niebezpieczną zdolność więzienia nas w starych schematach, w sentymentach i w jakimś wciąż nostalgicznym spojrzeniu na to, co już było, przynosząc ostatecznie tylko coraz większy niepokój i lęk. Drugie pozbawia krytycznego osądu i sprawia, że *mając życie od Ducha*, nie odwołujemy się do Ducha Świętego, ale próbujemy dostosować się do *ducha czasów*. Trzeba zaś, by nasze spojrzenie było prawdziwe i twórcze. Trzeba, by było z Ducha, który rodzi życie. Trzeba, by było z Ewangelii i zanurzone w Ewangelii. Trzeba, by – jak kiedyś to spojrzenie *jackowe* – odnawiało i umacniało w wierze. Trzeba

więc, by życiem i świadectwem życia przemawiało, bo rzeczywiście – jeszcze raz nawiążę do wskazania papieża Franciszka – *Ewangelię głosi się skutecznie, kiedy to samo życie przemawia*. Prymas Tysiąclecia mówiąc jeszcze kiedyś o świętym Jacku wskazał, że był człowiekiem o *szeroskim sercu*. *Skąd można mieć tak szerokie serce* – pytał i odpowiadał, że *trzeba je mieć, bo Chrystus Pan sam na krzyżu pokazał, że trzeba mieć otwarte serce. Tego zaś możemy nauczyć się z Ewangelii. Bo to Ewangelia nas uczy żyć z otwartym, szerokim sercem. Ewangelia nas uczy, że trzeba dostrzec brata przez otwarte serce. I że trzeba umieć mu dłoń podawać, a na dłoni musi być serce... serce!* I wtedy rzeczywiście samo życie przemawia!

Patrząc dziś, tutaj, w Kamieniu, w miejscu urodzenia św. Jacka Odrowąża na jego życie i wytrwałe głoszenie Ewangelii, jeszcze raz prosimy, by przez wstawiennictwo tego świętego patrona sam Bóg pomnożył naszą wiarę. O tę żywą wiarę modlimy się dla Kościoła, który jest w Opolu i dla całej metropolii górnośląskiej. Modlimy się dla nas wszystkich. Prosimy też przez wstawiennictwo świętego Jacka o to *rozeznające spojrzenie*, o spojrzenie uważne i odważne zarazem, o spojrzenie, które nie zatrzymuje się na tym, co w istocie drugorzędne, na jakiejś *dziesięcinie dla Pana z mięty czy ruty*, ale poważnie rozeznaje i odważnie otwiera drogi ku przyszłości. W naszej ogólnopolskiej syntezie synodalnej odnajdujemy więc jakże jasne przypomnienie, że *władza to nie tylko odpowiedzialność, ale przede wszystkim służba. Władza, odpowiedzialność i służba z kolei muszą być formowane przez miłość*. Wyrazem zaś miłości i słusznym skądinąd pragnieniem i oczekiwaniem jest prośba o *wyraźne prowadzenie*. *O Święty Jacku, Twój lud Cię błaga, wejrzyj na nas i nasze prośby weź w swe dłonie*.

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

### ***Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z okazji jubileuszu 50-lecia Studium Muzyki Kościelnej Archidiecezji Gnieźnieńskiej (Gniezno, 5 listopada 2022 r.)***

*Błogosławiony ten, kto służy Panu.*

*Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!*

Wśród tych, którzy – jak mówią nam słowa dzisiejszego psalmu – *służą Panu*, niewątpliwie swoje właściwe miejsce mają również organisci. Kościół przypomina nam bowiem, że *organista akompaniuje do śpiewu całego zgromadzenia liturgicznego oraz wykonuje utwory organowe*. Dlatego *ma obowiązek należycie przygotować muzykę do każdej liturgii*. A to z kolei wiąże się zarówno z jego osobistą odpowiedzialnością, jak i domaga się *stałej formacji liturgicznej i duchowej oraz doskonalenia umiejętności muzycznych*. Profesor Julian Gembalski, muzyk i wykładowca Akademii Muzycznej w Katowicach, a zarazem wizytator organów i organistów w archidiecezji katowickiej w jednym ze swych wywiadów podkreślał, że tej posługi nie mogą pełnić *przygodni grajkowie*. *W Kościele nie może być amatorki* – mówił profesor Gembalski i wyjaśniał, że *przecież budowy świątyni nie zleca się amatorom, tylko architektom*. W podobny więc sposób, za oprawę muzyczną w kościele muszą odpowiadać osoby odpowiednio i dobrze do tego przygotowane, a nawet profesjonaliści. Owszem, *czasem wystarczy* – dodawał – *żeby osoba nie mająca wyższego*

wykształcenia muzycznego grała podczas Mszy świętych, ale wtedy z pomocą przychodzą nam właśnie kursy organistowskie, podczas których przez trzy lata można się wiele nauczyć. Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II wskazuje bowiem, że dlatego przedmiotem specjalnej troski winno być kształcenie organistów. I zaraz podaje konkretne wskazanie, że na terenie każdej diecezji powinno zająć się tą sprawą erygowane przez ordynariusza studium organistowskie. Sam nie umiem dziś powiedzieć, czy nasz ówczesny arcybiskup Stefan Kardynał Wyszyński, metropolita gnieźnieński i warszawski, Prymas Polski, podpisując 8 grudnia 1979 roku wspomnianą Instrukcję Episkopatu Polski, czerpał już z tego niewielkiego wprowadzie jeszcze, ale przecież już jak najbardziej realnego doświadczenia, jakim było powołane przez Niego w 1972 roku, tutaj w Gnieźnie Studium Organistowskie. Wydaje się jednak, że nasz arcybiskup bardzo dobrze rozumiał – i to nie tylko dlatego, że sam przecież wychowywał się w rodzinie organisty – jak jest ważny akompaniament organowy, który *podtrzymuje śpiew, ułatwia udział w czynnościach liturgicznych i przyczynia się do głębszego zjednoczenia wiernych*. Nie ma bowiem nic bardziej podniosłego w świętych czynnościach niż *zgrupowanie liturgiczne, które wyraża swą wiarę przez wspólny śpiew*. Dlatego też tak ważne jest, aby osoba odpowiedzialna za śpiew w kościele, a więc organista miał nie tylko ogólne wykształcenie muzyczne, ale posiadał odpowiednie *kwalifikacje muzyka kościelnego*.

*Drodzy Siostry i Bracia!*

Zebrałiśmy się dziś w bazylice prymasowskiej, aby we wspólnocie absolwentów i wykładowców podziękować Bogu za półwiecze pracy powołanego w Gnieźnie przez Prymasa Wyszyńskiego Studium Organistowskiego, a dziś Studium Muzyki Kościelnej. Jestem wam bardzo wdzięczny za waszą obecność i za ten szczególny znak wspólnoty, który nie tylko odzwierciedla nadal trwający związek z tym miejscem, ze Studium, ale podkreśla, jak jest ono wciąż ważne i istotne, jakże potrzebne dla życia wiary całej wspólnoty *Świętowiecchowego Kościoła*. Przekazuje muzyczną wiedzę i kształtuje nowych organistów, ale nade wszystko daje wciąż przecież możliwość solidnej formacji liturgicznej i duchowej, ułatwiającej zrozumienie i pełnienie tej kościelnej posługi. Trzeba nam bowiem nadal starać się lepiej rozumieć, że posługa organisty, a wcześniej solidne przygotowanie do niej i odczytanie jej miejsca w bogactwie różnych darów i charyzmatów w Kościele, zawiera w sobie wezwanie do umiłowania liturgii i do takiego w niej osobistego uczestnictwa, które ma rzeczywisty wpływ na całe nasze życie. I tu bowiem sprawdza się przecież to istotne przypomnienie, a mianowicie: *se cor non orat, invanum lingua laborat* – jeśli nie ma w tym, co czynimy, co odmawiamy czy co śpiewamy naszego serca, jeśli nasze serce się w tym po prostu nie modli, na próżno pracują nasze usta, na próżno wydobywają się z nich nawet najpiękniejsze dźwięki. *Zastanówmy się więc* – jak wskazywał w odniesieniu do zachowania się podczas śpiewu w swej *Regule* święty Benedykt – *jak zachować się w obecności Boga i Jego aniołów, i tak przystąpmy do śpiewu, aby myśl nasza była zgodna z naszym głosem – ut mens nostra concordet voci nostrae*. Tu nie może być przecież nigdy jakiejś schizofrenii. Nie może być jedynie działania dla samego działania. Nie może być co innego w naszym sercu, a co innego w naszym głosie czy na naszych ustach. *Muzyka bowiem i śpiew odpowiadające liturgii ku czci Tego, który stał się człowiekiem i został wywyższony na krzyżu* – jak przekonująco wskazywał w swej książce *Nowa pieśń dla Pana* kardynał Joseph Ratzinger – *czerpią soki żywotne z innej, większej i rozległej syntezy ducha, intuicji i oddziałującego na zmysły dźwięku i są zawsze wykwitem wewnętrznego*

*bogactwa tej syntezy, (...) muzyka musi bowiem zintegrować zmysły z duchem; musi odpowiadać na wezwanie sursum corda. (...) Muzyka wiary poszukuje bowiem w sursum corda integracji człowieka; jednak nie znajduje on tej integracji w sobie samym, lecz dopiero w przekroczeniu siebie samego ku wcielonemu Słowu. Muzyka sakralna staje się więc w ten sposób oczyszczeniem człowieka, jego wzniesieniem się ku Bogu. Niesie i zawiera w sobie wciąż wezwanie, by – jak wskazywał w swej konkluzji przyszły papież, a dziś senior Benedykt XVI – tu i teraz, w tym czasie i w tym miejscu wprowadzać ludzi modlących się w obcowanie z Jezusem Chrystusem. I tym ostatecznie wypełnia się i zawiera właśnie wasze powołanie i wasza kościelna posługa, wasze życie i wasza misja organisty, który prowadzi śpiew ludzi!*

### *Moi Drodzy!*

Oto znów w Łukaszej Ewangelii Jezus mówi – jak słyszeliśmy – do swoich uczniów. Mówi więc do nas, by przestrzec przed niewiernością, przed chciwością i przed obłudą, która zwodzi i udaje, ale *Bóg* – jak zapewniał – *zna nasze serca*. Co nas może zwodzić? Jezusowa przestroga przed niewiernością i nieuczciwością *w bardzo małej sprawie* przypomina nam, jak ważna jest codzienność, jak rozstrzygając jest to, co na co dzień czynimy. Może bowiem wkraść się zmęczenie codziennością, jakieś znużenie prostotą i banalnością zwykłych chwil i monotonią powtarzających się dni. A jednak trzeba i w tym być po prostu wiernym. Wiernym przyjętym zadaniom i zobowiązaniom. Wiernym temu, co rozpoznaliśmy jako nasze życiowe powołanie i co podjęliśmy dla dobra wspólnoty Kościoła. Okazać się wiernym *w zarządzaniu cudzym, bo Bożym dobrem*. Pan Jezus przestrzega też nas dziś przed chciwością. Każdy organista za swą pracę powinien być, oczywiście, słusznie i sprawiedliwie wynagradzany. Pogoń za pieniądzem, służba jedynie dla pieniędzy, nie jest jednak nigdy do pogodzenia z tym, co stanowi uczciwe wynagrodzenie i co może być nawet słusznym upominaniem się o nie. Można się bowiem tak jakoś wynaturzyć, tak wykrzywić, że i dla nas pieniąż stanie się jedynym, wszechwładnym i ślepym bożkiem. Jezus przestrzega więc swych uczniów przed pokładaniem ufności w pieniądzach. Zarabiając więc pieniądze, służyć jednak mamy *jedynemu Bogu*. Niewierność i chciwość może wreszcie być i jest często przykryta obłudą. To zafałszowany obraz. To wykrzywiony obraz. Obrzydliwość w oczach Boga – jak wprost nazwie taką postawę sam Jezus. *Od diabła bowiem pochodzą niejasność i kłamstwo*: te wszystkie wymówki, udawanie i usprawiedliwienia – mówił kiedyś papież Franciszek – *Od Boga zaś pochodzą światło i prawda, przejrzystość i szczerść serca*. I to one mają nas zawsze prowadzić.

### *Umiłowani Siostry i Bracia!*

Każdy jubileusz jest niewątpliwie czasem wdzięczności. Jest też wezwaniem do nawrócenia. Jest szansą, by dostrzec i jeszcze raz docenić wysiłek, ten własny i drugich, który nas ukształtował. Jest też spojrzeniem z nadzieją w przyszłość. Pewnie i nam, za papieżem Franciszkiem, trzeba dziś powtórzyć, że nadzieja nie jest oparta na liczbach i zawarta w wielkich dziełach. I dla nas jest nią Jezus Chrystus. Życzymy więc sobie na dalsze lata pracy naszego *Studium Muzyki Kościelnej*, abyśmy jeszcze raz zawierając Bogu, jak apostoł Paweł, pełni byli tej nadziei, że Bóg według swego bogactwa i swej hojności, zaspokajając będzie wspaniale w Chrystusie Jezusie także każdą naszą potrzebę, zawsze według swej woli i swego w nas upodobania. Amen.

Bp Piotr Greger

## ***Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem błogosławienia do funkcji lektora (Bielsko-Biała, 19 listopada 2022 r.)***

Słowo Boże soboty kończącej przedostatni tydzień roku liturgicznego chcemy odczytać w kontekście obrzędu błogosławienia do funkcji lektora w zgromadzeniu liturgicznym. W czytanej dziś fragmencie Ewangelii, słyszymy o kolejnym sporze Jezusa z saduceuszami, którzy uważali siebie za wielkie autorytety w zakresie znajomości i nauczania Pisma. Jednak podchodzili do słowa Bożego w sposób wybiórczy, bardzo sprytnie dokonywali selekcji treści. Z bogatego skarbcza Objawienia wybierali tylko to, co im odpowiadało do głoszenia swoich poglądów. Na użytek swojej doktryny umieścili w niej sporo prawdy o Bogu: że jest Stwórcą wszystkiego, że jest sprawiedliwy i wszechwiedzący, że dał ludziom przykazania oraz że kiedyś będzie Sędzią nas i naszych czynów. Odrzucali jednak zdecydowanie prawdę o zmartwychwstaniu ciał, uważając ją za niezgodną ze zdrowym rozsądkiem. Jezus, chcąc wykazać ich błędne stanowisko, odwołuje się do starotestamentalnej Księgi Wyjścia. Tam jest mowa o krzewie, gdzie Mojżesz Pana nazywa *Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba*, dodając, że *Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych* (por. Wj 3, 2. 6). Słowo Boże jest ostatecznym argumentem, mającym przekonać saduceuszów do prawdy o fakcie zmartwychwstania.

Drodzy kandydaci do pełnienia funkcji lektora, od dnia dzisiejszego, to samo słowo Boga ma znaleźć zupełnie nowe miejsce w waszym życiu, ma być fundamentem odwiecznej prawdy, by was prowadzić po drogach życia. W waszej codzienności ma się spełniać to, co wyśpiewaliśmy w wersecie poprzedzającym odczytanie Ewangelii: *Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię* (por. 2 Tm 1, 10). Po odpowiednim przygotowaniu, odpowiedzialni za waszą formację uznali, że jesteście godni przyjęcia błogosławieństwa do pełnienia funkcji lektora. Na czym ma polegać ta nowość i czym ma się wyrażać? Odpowiedź znajdziemy w tekście modlitwy wypowiedzianej nad kandydatami do tej funkcji. Będziemy prosili Boga w trzech istotnych sprawach:

a) aby każdy z was – już jako pełniący funkcję lektora – *nieustannie rozważał słowo Boże*. Dla zobrazowania tego zadania przywołajmy ewangeliczny obraz znany jak przypowieść o siewcy (Mt 13, 1-23 z szerokim wyjaśnieniem; Mk 4, 1-20 z bogatym komentarzem; Łk 8, 4-15). Czytając tekst dokładnie zauważymy, że w tej przypowieści nie ma ani jednego warunku postawionego pod adresem tego, który siewce (między wierszami można wyczytać, że chodzi o ziarno, a nie plewy). Zadaniem siewcy jest iść i siać; i na tym jego zadanie się kończy. On nie ma żadnego wpływu na to, czy z tego zasiewu cokolwiek wyrośnie. Ma taką nadzieję, ale żadnej pewności. Ta przypowieść zwraca uwagę na fakt, iż cała skuteczność tego słowa zależy od gruntu na jaki pada, a więc od szeroko otwartych naszych uszu i serc, gotowych na przyjęcie bogactwa i mocy tego słowa. Waszym zadaniem jest rozważanie słowa Bożego nieustannie – tak mówi treść modlitwy błogosławienia. Przyimek *nieustannie* należy rozumieć, że w sposób systematyczny, regularny, codzienny, a nie tylko z racji wykonywania funkcji lektora.

Dla osoby pełniącej funkcję lektora, lektura i modlitewne rozważanie Pisma Świętego ma być zadaniem każdego dnia, dla którego musi się znaleźć czas. Jako podpowiedź,

można przywołać niezawodną praktykę modlitwy tekstem biblijnym w godzinach porannych. Warto wstać odpowiednio wcześniej i wtedy poświęcić czas na spotkanie z Bogiem obecnym w swoim słowie. Mam nadzieję, że każdy z was ma swoją Biblię; niech ona czeka na was, niech jej obecność na widocznym miejscu będzie znakiem zachęty, aby często po nią sięgać.

b) zadaniem lektora nie jest tylko samo czytanie i rozważanie Biblii. Owocem tej praktyki ma być, *aby każdy z was był przez słowo Boże coraz bardziej kształtowany* (to kolejna fraza modlitwy błogosławienia lektorów). Przywołajmy kolejny obraz z kart Ewangelii. W zapisie synoptyków czytamy o bardzo ciekawym epizodzie z życia Jezusa i Jego uczniów (por. Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35; Łk 8, 19-21; 11, 28). Pan Jezus jest w pomieszczeniu, gdzie panuje ogromny tłum ludzi uważnie Go słuchających. W pewnym momencie przychodzi grupa ludzi Jemu bliskich (ewangelista pisze o matce, braciach i siostrach), którzy chcą, aby Jezus do nich wyszedł. To jest jeden z nielicznych momentów, kiedy Jezus odmawia. To nie jest żaden przejaw lekceważenia tych, którzy przyszli. Swoją odmowną decyzję Jezus uzasadnia; wskazuje na słuchaczy i powiada, że tutaj są jego krewni: matka, bracia i siostry. Od razu dodaje, że  *kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką* (Mt 12, 50). Brat, siostra i matka to rodzina, i to najbliższa. Z tych dwóch warunków (słuchanie i wypełnianie słowa Bożego) Chrystus kreśli zupełnie nowy wymiar rodziny, do tej pory niespotykany. To nie jest rodzina w klasycznym rozumieniu jako grupa ludzi, którzy mają ze sobą więzy krwi. To nie jest rodzina rozumiana szeroko jako grupa ludzi, którzy mają jakieś wspólne zadanie, cel, i zwarli szyki, aby je zrealizować. To jest absolutnie nowa kategoria rodziny Jezusa, do której należą ci, co słuchają słowa Bożego i je wypełniają. Na ile więc jesteśmy słuchaczami słowa Bożego, na ile to słowo nas przemienia, na tyle należymy do tego grona, w którym są Jego bracia, siostry i jest Jego matka.

Lektor ma być człowiekiem całkowicie otwartym na słowo Pana. Do tego konieczne jest uznanie mocy zbawczej słowa Bożego. Kluczowa rola słuchania Biblii leży w tym, że od tego uzależnione jest szczęście lub nieszczęście człowieka, jego zbawienie lub potępienie. Zanim lektor stanie przy stole słowa Bożego, aby czytać teksty Pisma Świętego, najpierw powinien wytrwale i systematycznie wsłuchiwać się w słowo Boga, ma być pierwszym słuchaczem tego, co Pan Bóg ma nam wszystkim do powiedzenia.

c) zadanie trzecie, o którym mówi tekst błogosławieństwa – *aby każdy z was słowo Boże przekazywał wiernym*. Chodzi nie tylko o sam fakt czytania słowa Bożego (masz je rozumieć, aby poprawnie przeczytać). Zauważmy, jak ważne to jest zadanie; kiedy czytasz słowo Boże, wszyscy słuchają, nikt ci nie przerywa. Oddajesz swój głos, aby dzięki niemu do ciebie, ale także do całego zgromadzenia, dotarło słowo zbawienia. Twoim zadaniem jest również dawać o słowie Bożym świadectwo. Podczas dyskusji masz obowiązek opowiedzenia się po stronie Bożej prawdy. Nigdy nie wolno ci wyrażać zgody – także milczeniem – na dokonujące się zło. Jest to szczególne zadanie w obliczu trudności mających miejsce w czasie szkolnej katechezy. Lektor ma być pierwszym współpracownikiem nauczyciela religii, wspomagającym jego wysiłek wobec całej klasy.

Autentyczne słuchanie słowa Bożego, jego przyjęcie i utożsamienie z treścią sprawia, że lektor staje się prawdziwym głosicielem Chrystusa. Czytający słowo Boże musi pamiętać, że nie chodzi tylko o sprawności i umiejętności retoryczne (choć są to ważne kwestie). Sprawa sięga o wiele głębiej; chodzi i przekazanie tego, co już w nim jest, co on sam sobie przyswoił, czym żyje. Chodzi o to, aby osoby czytające nie były tylko *miedzią*



brzęczącą czy brzmiącymi cymbalami (por. 1 Kor 13, 1), ale prawdziwymi świadkami, którzy czytane słowo Boże potwierdzają codziennym życiem.

Drodzy Bracia, w gronie osób pełniących służbę liturgiczną, Chrystus was powołuje i posyła, a Kościół błogosławi do pełnienia funkcji lektora. Gorliwe wypełnianie zadania czytania słowa Bożego ma być dla was przestrzenią zdobywania świętości. Niech wam nieustannie towarzyszy przekonanie, że czytając Pismo Święte mówicie w imieniu Boga, jesteście jego narzędziem. Będziecie głosić nie siebie, ale Bożą prawdę, objawiając światu Jego wolę. Żywa i głęboka wiara lektora ma się wyrażać nie tylko w poprawnym i pięknym wykonaniu swojej funkcji, ale także w kultycznym wręcz traktowaniu Pisma Świętego i księgi Lekcjonarza. Bądźcie odpowiedzialni za słowo Boże, niech ono was nieustannie przenika i umacnia we wszystkich dobrych poczynaniach. Podejmujcie swoje obowiązki i zadania, nie tylko liturgiczne, przekonani o mocy słowa Bożego, które jest Życiem. Niech was mobilizuje wiara św. Piotra, który w odpowiedzi na pojawiające się wątpliwości dotyczące Jezusowej katechezy na temat Eucharystii wypowiedzianej w synagodze w Kafarnaum, daje świadectwo: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6, 68). Amen.

Bp Kazimierz Gurda

### ***Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w ramach sympozjum Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Siedlce, 20 września 2022 r.)***

Drogi Księżu Biskupie Piotrze, Drodzy Księżu, Osoby Życia Konsekwentnego, Klerycy, Szanowni Uczestnicy 23. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, z ks. dr Lucjanem Dyką, przewodniczącym, Drodzy Bracia i Siostry,

cieszymy się dzisiaj obecnością uczestników zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, duchownych i świeckich, którzy pod przewodnictwem ks. bpa Piotra Gregera, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, spotykają się na obradach w naszym Seminarium Duchownym w Nowym Opolu. Muzyka sakralna towarzyszy wiernym w oddawaniu czci Panu Bogu w czasie liturgii i w innych wydarzeniach i okolicznościach ich życia. Trzeba, aby była zauważona i promowana. By odnajdywała swe miejsce we współczesnej kulturze. Muzyka sakralna wyraża bowiem najgłębsze przeżycia człowieka wszech czasów. Jeden z kompozytorów francuskich wypowiedział bardzo radykalną opinię że: „muzyka, która nie odzwierciedla wiary jest bezużyteczna”. Trzeba nam dbać o wielkie dziedzictwo muzyki sakralnej, które zostawili nam nasi przodkowie. Potrzeba by troszczyć się o tych, którzy tworzą ją dzisiaj. Trzeba troszczyć się, aby była odpowiednia, by była dostosowana do okoliczności i do wydarzeń, które wierni w poszczególnych okresach roku liturgicznego przeżywają. Muzyka sakralna ma pomagać w przeżywaniu i odkrywaniu tajemnicy Boga. W troskę o piękno liturgii wpisana jest troska o piękno muzyki kościelnej. Wierni w czasie sprawowanych liturgii pragną wyśpiewać swą radość ze spotkania z Bogiem i miłość do Niego.

O tej potrzebie troski o piękno muzyki kościelnej mówią dokumenty Kościoła. W tym także synteza synodalna Kościoła w Polsce, która została opublikowana nie tak dawno.

Została ona przygotowana na podstawie wypowiedzi wiernych biorących udział w Synodzie zwołanym przez Ojca Świętego Franciszka. Dość duży akapit jest w niej poświęcony liturgii. W nim znajdujemy uwagi odnoszące się do muzyki. Czytamy: „W trakcie konsultacji synodalnych pojawił się postulat większej troski o ars celebrandi ... o piękno sprawowania liturgii. Postulowano, aby śpiew w trakcie liturgii i nabożeństw był dobrze przygotowany, by pieśni nie były skracane do jednej zwrotki. Podkreślano znaczenie gry na organach i scholi. Jest to głos wiernych, którym zależy, aby każda liturgia była przez nich owocnie przeżyta. Potrzebują piękna liturgii, po to, aby ono pomogło im w komunikacji z Bogiem.

Komunikacja z Bogiem dokonuje się na różny sposób, przez słowo, przez muzykę, przez śpiew, przez ciszę. Wszystkie te sposoby komunikacji z Bogiem winny być obecne w przeżywanej liturgii. Liturgia jest spotkaniem człowieka z Bogiem, jest otwarciem jego serca na słowo, które od Niego pochodzi. Słowo pochodzące od Boga rodzi odpowiedź w sercu człowieka. Odpowiedź, która przekłada się na jego życie, na jego działanie, jego czyny. Słyszymy dzisiaj w Ewangelii opis spotkania Jezusa ze swą Matką, Maryją i najbliższymi. Maryja z krewnymi zastała Jezusa zajętego nauczaniem. Jezus mówił wówczas do dużej grupy swych uczniów. Na informacje o przybyciu Maryi i krewnych, Jezus powiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je”. Przybycie Maryi i krewnych dało Jezusowi okazję, by powiedzieć, co jest rzeczywistym warunkiem bliskości z Nim; że jest nim słuchanie Bożego słowa i wypełnianie go. Słuchanie Boga i wypełnianie Jego słowa jest nie tylko warunkiem dobrej relacji z Bogiem, ale także służy samemu człowiekowi. Jest dla niego czymś dobrym i koniecznym. Na słowa, na dźwięki, które pochodzą od Boga, człowiek powinien odpowiadać w tej samej tonacji, nie powinien fałszować dźwięków Bożego słowa.

Wypełnienie Bożego słowa jest warunkiem pięknego życia człowieka. W pierwszym czytaniu słyszymy powiedzenia w których zawarta jest mądrość mająca swe zakorzenie w jej źródle, jakim jest Bóg. Spotykamy pośród wielu przytoczonych powiedzeń i to: „Każdego droga jest prawa w jego oczach, lecz Pan osądza serce”. Słowo pochodzące od Boga koryguje błędne mniemanie człowieka o jego drodze życia. Każdego droga jest prawa w jego oczach. Każdy pozytywnie ocenia swą drogę życia. Nie znaczy to, że rzeczywiście jest ona słuszna, właściwa, dobra. Tym, który ocenia, jaka ona jest, jest Pan, który działa w sercu, w sumieniu. Bóg działający w sumieniu ocenia ludzkie działania, koryguje ocenę drogi, jaką człowiek sobie wybrał i jaką podąża. Bóg usuwa fałszywe tony z jego życia. A słowo Boga, które człowiek słyszy w liturgii pomaga mu w przemyśleniu i wyznaczeniu nowego kierunku swojej życiowej drogi. Drogi razem z Jezusem. On sam potwierdza, że ten, kto Go słucha, ten Mu jest matką, bratem i siostrą. Ten buduje braterstwo z Jezusem, ten buduje przyjaźń z Nim. Harmonizuje swe życie z Nim.

Bracia i Siostry. Bliskość z Jezusem, przyjaźń z Nim, do której prowadzi liturgia, w czasie której wierni słuchają Bożego słowa, przyjmują prawdę, która w nim się znajduje, uwielbiają Chrystusa przez muzykę i śpiew, przyjmują w czasie Eucharystii Jego Ciało, jest spełnieniem ich potrzeby serca. Prośmy Pana, aby zawsze, zarówno dla przewodniczących liturgii, jak i dla jej uczestników, Eucharystia, liturgia, była najważniejszym wydarzeniem dnia. Była spotkaniem z ich drogą, prawdą i życiem. Amen

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Zdzisław Janiec

### Kardynał Stefan Wyszyński prekursorem reformy i odnowy liturgii w Kościele posoborowym w Polsce

#### Wstęp

Posoborowe dzieło reformy i odnowy liturgii Kościoła w Polsce zostało zapoczątkowane i ukierunkowane przez *Konstytucję o świętej liturgii*<sup>1</sup>, której 60. rocznica powstania przypada 4 grudnia 2023 roku. Soborowy trend był realizowany w Kościele w Polsce przez kardynała Stefana Wyszyńskiego. Stąd temat niniejszego artykułu: *Kardynał Stefan Wyszyński prekursorem reformy i odnowy liturgii w Kościele posoborowym w Polsce*.

Należy wyjaśnić dwa pojęcia zawarte w temacie. Po pierwsze: pojęcie reformy liturgicznej ma wydźwięk bardziej wprowadzający i dotyczy płaszczyzny zewnętrznej. Po drugie: określenie *odnowa liturgiczna* jest wynikiem reformy, ma więc wymiar realizujący na płaszczyźnie wewnętrznej (duchowej).

Okazją do powstania artykułu jest diamentowa rocznica zwołania Drugiego Soboru Watykańskiego (11 października 1962 roku)<sup>2</sup>. Jak dotąd nie powstała publikacja poddająca kompleksowej analizie nauczanie i działalność kard. S. Wyszyńskiego w dziedzinie liturgii<sup>3</sup>.

Problem artykułu streszcza się w pytaniu: na ile Prymas Wyszyński jest prekursorem reformy i odnowy liturgii w Kościele posoborowym w Polsce, i jaki jest Jego wkład w to dzieło?

W niniejszym opracowaniu wykorzystano dotychczasową literaturę<sup>4</sup> oraz wybrane publikacje Prymasa Tysiąclecia, np.: „Miłość na co dzień”<sup>5</sup>, „Idźcie i nauczajcie”<sup>6</sup>, „List do moich kapłanów”<sup>7</sup>, „Listy Pasterskie Prymasa Polski”<sup>8</sup>. Zebrany materiał pozwolił na ustrukturyzowanie artykułu w formie trzech części.

1. Kardynał Stefan Wyszyński liturgiem i liturgistą,
2. Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzana przez Prymasa Wyszyńskiego,
3. Dokonania i zasługi Kardynała S. Wyszyńskiego w odnowie liturgii.

1 Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej* (odtąd skrót KL), Wrocław 1986.

2 Kard. S. Wyszyński uczestniczył w czterech sesjach Drugiego Soboru Watykańskiego, tj. od 11 października 1962 aż do 8 grudnia 1965 roku.

3 Dotychczas ukazały się następujące publikacje: J. Lewandowski, *Eucharystia sakrament osoby i wspólnoty*, Warszawa 1988; G. Bereszyński, *Reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II w Archidiecezji Warszawskiej 1963-1992*, Warszawa 2000; P. Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu pasterskim Kard. Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 2012.

4 Por. A. Schletz, *Bibliografia prac Kard. S. Wyszyńskiego od 1926 do 1958 roku*, „Nasza Przeszołość” 1958, s. 24-43; W. Padacz, *Bibliografia oprac. Kard. S. Wyszyńskiego za lata 1958 - 1970*, „Nasza Przeszołość” 1971, s. 7-46; T. Andruszkiewicz, *Bibliografia prac Kard. S. Wyszyńskiego Prymasa Polski wydrukowanych w latach 1970-1976*, „Chrześcijanin w świecie” 1977, nr 1, s. 91-111; S. Kośnik, *Prace drukowane Księdza Prymasa*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (odtąd skrót WAW) 1979, nr 1-2, s. 47-148.

5 S. Wyszyński, *Miłość na co dzień*, t. I-II, Rzym 1971.

6 S. Wyszyński, *Idźcie i nauczajcie*, (red.) M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawiecka, W. Wojdecki, Warszawa 1985.

7 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, t. I-III, Paris 1969.

8 *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974* (odtąd skrót LPPP), Paris 1975, *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981* (odtąd LPPP i E), Paris 1988.

## I. Kardynał Stefan Wyszyński liturgiem i liturgistą

Wydaje się, że wśród różnorodnej tematyki obecnej w spuściznie Prymasa Polski, głównym obszarem zainteresowań naukowych pozostaje Jego nauczanie i zaangażowanie w zakresie spraw społecznych. Ta optyka zaburza częściowo prawdziwy obraz działalności i nauczania, pozostawiając na uboczu wiele innych dziedzin życia Kościoła, w których kardynał Wyszyński zabierał głos.

Typowym przykładem niedowartościowanej dziedziny w misji pasterskiej Prymasa Wyszyńskiego pozostaje liturgia. Niestety Jego działalność i nauczanie w tym zakresie dla szerszego kręgu odbiorców wciąż pozostaje mało znane. Stąd zrodziła się potrzeba ukazania problematyki liturgicznej obecnej w działalności i nauczaniu pasterskim S. Wyszyńskiego. Zatem pierwsza część artykułu, zatytułowana *Stefan Wyszyński liturgiem i liturgistą*, ma za zadanie ukazać wpływ ks. Władysława Kornilowicza na duchowość liturgiczną ks. Stefana Wyszyńskiego (1), oraz przedstawić Prymasa jako liturga i liturgistę (2).

### 1. Wpływ ks. W. Kornilowicza na duchowość liturgiczną S. Wyszyńskiego

Po raz pierwszy postacie te spotkały się we Włocławku w 1920 roku. Wówczas Rektorat Seminarium Duchownego zaprosił ks. Władysława Kornilowicza do wygłoszenia cyklu wykładów liturgicznych dla alumnów. Ksiądz Prymas wspomina to wydarzenie następująco<sup>9</sup>:

Wtedy to miałem możliwość widzieć Ojca, słuchać Go i w sposób sobie właściwy oceniać. W tym okresie Ojciec dał się poznać jako człowiek o władniety głęboką miłością do liturgii Kościoła, w teologicznym jej zrozumieniu, i dążnością do wyprowadzania z niej wszystkich wniosków, mających znaczenie dla codziennego życia katolickiego<sup>10</sup>.

Do kolejnych spotkań doszło w latach 1925-1929, podczas studiów ks. Wyszyńskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ksiądz Kornilowicz, jako dyrektor konwiktów dla księży studentów, głosił im konferencje, a także wykładał teologię liturgii<sup>11</sup>. We wspomnieniach młody student zapisał: „Wśród kapłanów, którym przypisuję największy wpływ na moje życie, w pierwszym rzędzie znajduje się ks. W. Kornilowicz”<sup>12</sup>. W opinii Prymasa Tysiąclecia, ks. Kornilowicz był wspaniałym liturgistą<sup>13</sup>. Zawiązana między nimi przyjaźń zaowocowała w życiu przyszłego kardynała głębokim przeżywaniem liturgii i głębszą znajomością problematyki liturgicznej.

### 2. Prymas Wyszyński liturgiem i liturgistą

W ocenie wielu, ksiądz S. Wyszyński nie tylko był liturgistą poprzez pasterskie nauczanie, ale przede wszystkim liturgiem, sprawującym godnie czynności liturgiczne.

9 Por. P. Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu kard. S. Wyszyńskiego*, s. 37.

10 S. Wyszyński, *Przedmowa do książki o Ojcu Władysławie Kornilowiczu*, w: *Ksiądz Władysław Kornilowicz* (red.) T. Landy, R. Wosiek, t. XLII, Warszawa 1978, s. 5.

11 S. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, „Tygodnik Powszechny” z 15 grudnia 1946 roku. Przedruk w: *Chrześcijaństwo*, t. II, Warszawa 1970, s. 313.

12 S. Wyszyński, *Nasz Ojciec ksiądz Władysław Kornilowicz*, Warszawa 1980, s. 53. Potwierdzenie ogromnej roli, jaką odegrał ks. Kornilowicz w rozszerzaniu idei ruchu liturgicznego oraz osobistego oddziaływania na sposób przeżywania i myślenia o liturgii u swoich słuchaczy, można znaleźć w licznych wypowiedziach Prymasa Wyszyńskiego. Należy podkreślić, że w osobistym przekonaniu kardynała, ojciec Kornilowicz należał do grona kapłanów, którzy pozostawili trwały ślad w jego życiu.

13 Por. S. Wyszyński, *Nasz Ojciec ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 52.

### a. Ks. S. Wyszyński liturgiem

#### - Msza święta

♦ Ofiara Krzyża dla ks. Wyszyńskiego była przeżywaniem Misterium Chrystusa, włączającego się w życie ludzkie i w ziemską rzeczywistość. Do Mszy świętej przygotowywał się przez uprzednie zapoznanie się z tekstami, w celu osiągnięcia pełniejszego zrozumienia myśli liturgicznej.

#### - Liturgia Godzin

♦ Liturgię Godzin i inne modlitwy celebrował dostojnie z wielką powagą. Z tym samym wewnętrznym nastawieniem wykonywany był każdy gest przy ołtarzu i wszelkie czynności liturgiczne.

#### - Pismo Święte i księgi liturgiczne

♦ Biblia i księgi liturgiczne były dla kardynała Wyszyńskiego źródłem ewangelizacji. Jako Nauczyciel Narodu wskazywał głosicielom źródła, których poznanie jest pomocne w ewangelizacji. Zaliczał do nich: Pismo Święte, Mszał, Liturgię Godzin, Pontyfikał oraz Rytuały. Źródła te nazywał najwspanialszą teologią życia.

#### - Kaznodziejstwo

♦ Charyzmat słowa, realizowany na ambonie przez Prymasa, był szczególnym darem w głoszeniu słowa Bożego i słowa Kościoła. Ksiądz kardynał był wyjątkowym kaznodzieją tamtejszej epoki i wzorowym liturgiem, który pozostawił wiele wskazań co do formy i treści przepowiadania<sup>14</sup>.

### b. Ks. S. Wyszyński liturgistą

Jako liturgista pozostawił wiele cennych myśli, między innymi w „Liście do moich kapłanów”<sup>15</sup>. Dla przykładu warto przypomnieć cenne wskazówki liturgiczne:

#### - Msza święta

♦ Tak pragnęlibyśmy uniknąć administracyjnego wyrażenia „odprawiać”, by zastąpić je raczej słowem „sprawować ofiarę”, „składać ofiarę” [...]. Dołączmy wysiłek, by Mszę świętą uczynić przedmiotem systematycznego studium, rozmyślenia i modlitwy [...]. Starannie przemyślmy każdy formularz mszalny, zwłaszcza kanon Mszy świętej, rubryki, słowa i czyny<sup>16</sup>.

♦ Warto zachęcać lud Boży, by stawał się coraz bardziej świadomy konieczności czynnego uczestnictwa w ofierze ołtarza [...]<sup>17</sup>.

#### - Sakramenty i sakramentalia

♦ Wpływ kapłana na lud Boży nie zależy od jednego lub drugiego udanego czynu czy kazania, ale jest dziełem stylu jego życia, syntezy słów, czynów i postawy. A to stanowi owoc życia wewnętrznego. Ono dodaje kapłanowi wymowy, wlewa w słowa wewnętrzny

14 Między innymi od ks. W. Kornilowicza (w podwarszawskich Laskach) Prymas Wyszyński uczył się liturgii. Kontakt kardynała Wyszyńskiego z liturgią w Laskach miał niezwykle znaczenie dla zrozumienia odnowy liturgicznej w czasie Drugiego Soboru Watykańskiego i wprowadzania jej w życie po Soborze. Kardynał Wyszyński rozumiał przede wszystkim ducha liturgii i powiązanie liturgii z życiem. Dlatego też odnowie liturgicznej wprowadzanej na Zachodzie administracyjnie przeciwstawiał w Polsce odnowę na sposób organiczny. Dzięki takiej postawie Prymasa odnowa liturgiczna weszła w życie Kościoła w Polsce i stanowi dziś trwałą podstawę religijnej kultury katolickiego społeczeństwa. Zob. *Człowiek niezwyklej miary*, (red.) M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1984, s. 170.

15 Powstał między rokiem 1953 i 1956 w okresie więzienia i przymusowego odosobnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego.

16 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, cz. II (*Wspólnie z Kościołem*), Paris 1969, s.110-111.

17 Tamże, s.121.

sens prawdy głoszonej i moc świadectwa owocnej wiary. Ono to promieniuje w posłudze liturgicznej, pełnieniu czynności kapłańskich przy ołtarzu, obrzędach sakramentalnych, słowach liturgicznych, znakach świętych, błogosławieństwach, śpiewie i udzielaniu sakramentów<sup>18</sup>.

◆ Kościół, dając nam do ręki *Rituale Romanum*, zachęca, by nasze działania liturgiczne były sprawowane godnie, zwłaszcza gdy idzie o administrowanie sakramentów Kościoła Bożego [...]. Stąd wezwanie do duszpasterzy i kapłanów uprawnionych do sprawowania sakramentów świętych, by pamiętali, że sprawują rzeczy święte i że mają być gotowi w każdym czasie do wypełnienia świętego urzędu. Już samo sprawowanie sakramentów wymaga nieskazitelnego, czystego i pobożnego życia<sup>19</sup>.

- *Znaki święte - obrzędy*

◆ Kościół dba też o znaki święte obrzędów, ceremonii i rytów, i zachęca, by kapłan sprawował je „stosownie i z powagą, aby podnosił stojących wokół do rozważania spraw niebieskich i skłaniał do uwagi”<sup>20</sup>.

◆ Sprawowanie świętych czynności liturgicznych wymaga obrony przed rutyną, której tak łatwo poddać się w gorączkowym życiu codziennym<sup>21</sup>.

- *Liturgia Godzin*

◆ Dziś zarówno pastoralisci, jak i homileci, odsyłają nas do *Brewiarza*, wskazując, jak doniosłą jest on pomocą w pracy kaznodziejskiej i duszpasterskiej<sup>22</sup>.

- *Księgi liturgiczne*

◆ Rytuał może być równie dobrze dla nas książką do rozmyślań i modlitwy, jak *Brewiarz i Mszał*<sup>23</sup>.

Postawa Prymasa jako liturga i liturgisty predestynowała Go do podjęcia zarówno reformy, jak i odnowy liturgicznej w Polsce, co stanowi przedmiot refleksji drugiej części opracowania.

## II. Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzana przez Prymasa Wyszyńskiego

W myśl tezy Drugiego Soboru Watykańskiego, iż *Ecclesia semper reformanda*, zapoczątkowano odnowę życia duchowego w Kościele<sup>24</sup>. Aby nastąpiła skuteczna odnowa musi ona być poprzedzona reformą liturgii<sup>25</sup>. Drugi Sobór Watykański wskazał, iż reforma

18 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, cz. I (*Wspólnie z Trójcą Świętą*), Paris 1969, s. 77-78.

19 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów* cz. III (*Wspólnie z moim biskupem*), Paris 1969, s. 203.

20 Tamże, s. 204.

21 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, cz. I, s. 50.

22 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, cz. II, s. 139.

23 S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, cz. III, s. 205.

24 Por. K. Konecki, *Przez reformę liturgii do odnowy Kościoła*, w: *Laudate Dominum Księdzu Profesorowi Jerzemu Stefańskiemu z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia kapłaństwa*, (red.) K. Konecki, Gniezno 2005, s. 154.

25 Słowo reforma wywodzi się od łacińskiego *reformare*, oznaczającego w łacinie klasycznej bądź nadanie przedmiotowi nowej formy, bądź przywrócenie mu kształtu pierwotnego. Używano tego terminu już w starożytności na oznaczenie poprawy zepsutych obyczajów. Natomiast chrześcijaństwo przyjęło sens tego pojęcia, by określić sytuację człowieka skazzonego przez grzech pierwotny i odradzającego się dzięki łasce Chrystusa. Sam Zbawiciel jest określany jako „Reformator rodzaju ludzkiego”, w którym ludzie powinni się przemienić przez duchowe odnawianie umysłu. To pojęcie reformy przejęła myśl średniowieczna wołająca o reformę Kościoła, a miała ona obejmować zarówno naprawę struktur, jak i obyczajów. Jako reformę pojmowano więc refleksję Kościoła nad samym sobą, w celu osiągnięcia ideału życia chrześcijańskiego poprzez wewnętrzną odnowę. Por. J. J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (odtąd skrót RBL), 38 (1985), s. 273; H. D. Wojtyśka, *Reformacja - reforma katolicka - kontrreformacja*, „Roczniki Teologiczne - Kanoniczne” (odtąd skrót RTK) 1977, nr 4, s. 223-248.

liturgii dokonuje się najczęściej na płaszczyźnie zewnętrznej, np. instytucji, różnych struktur kościelnych, łącznie z księgami liturgicznymi (zob. KL 25)<sup>26</sup>, językiem narodowym (zob. KL 36, § 1- 4) i rokiem kościelnym (zob. KL 107).

Kierując się inspiracjami soboru, Prymas Wyszyński wraz z Episkopatem Polski podjął się reformy liturgii w Polsce, kładąc nacisk na: staranne przygotowanie nowych ksiąg liturgicznych (1)<sup>27</sup>, wprowadzanie języka narodowego do liturgii (2) oraz uaktualnianie kalendarza kościelnego (3).

## 1. Księgi liturgiczne

### a. *Mszal łacińsko-polski i Mszał rzymski dla diecezji polskich*

W ramach soborowej reformy po raz pierwszy w 1963 roku ukazał się w Polsce *Mszal łacińsko-polski* opracowany przez benedyktynów tynieckich<sup>28</sup>. Pozwolenie na tymczasowe używanie tego mszału uzyskał kardynał od Świętej Kongregacji Obrzędów po promulgacji *Konstytucji o liturgii świętej*. Prymas Polski zabiegał o dwujęzyczny mszał, którego opracowanie zlecił F. Małaczyńskiemu z Tyńca. W tym celu 20 lutego 1968 roku Prymas wydał dekret zezwalający na druk mszału<sup>29</sup>, po czym, w tym samym roku, został on wprowadzony w kościołach całej Polski<sup>30</sup>.

W 1970 roku ukazał się mszał Pawła VI, z czasem tłumaczony na język polski<sup>31</sup>. Tą księgą, na mocy dekretu z 3 grudnia 1978 roku, Prymas zaaprobował posługiwanie się nim aż do wydrukowania polskiej edycji odnowionego *Mszału rzymskiego dla diecezji polskich*. Pełne wydanie tego mszału ukazało się w 1986 roku<sup>32</sup>.

### b. *Lekcjonarz mszalny*

Podobnie jak w przypadku mszału, na powstanie *Lekcjonarza mszalnego*<sup>33</sup> miała wpływ *Konstytucja o liturgii świętej* (zob. KL 35 i 51), która zalecała urozmaicenie i lepszy dobór czytań biblijnych. Idąc za sugestią soboru, Prymas Wyszyński wydał dekret (12 marca 1966 roku) dotyczący opracowania polskiego *Lekcjonarza mszalnego*. Trzeba zauważyć, że od tej decyzji, tekst Biblii Tysiąclecia wszedł do wszystkich ksiąg liturgicznych w Polsce i obowiązuje aż do dnia dzisiejszego<sup>34</sup>. Ostatecznie siedmiotomowe wydanie *Lekcjonarza mszalnego* ukazywało się sukcesywnie w latach 1972-1977, uzyskując aprobatę Prymasa<sup>35</sup>.

### c. *Liturgia Godzin*

Po uchwaleniu liturgicznej konstytucji, rozpoczął się siedmioletni okres prac nad reformą

26 Sobór postanowił: „Należy jak najrychlej zbadać i poprawić księgi liturgiczne przy pomocy znawców i z uwzględnieniem wypowiedzi biskupów z różnych stron świata” (KL 25).

27 Por. H. Sobeczko, *W trosce o liturgiczne dziedzictwo*, Opole 1986, s.151-153.

28 *Mszal rzymski*, (oprac.) OO. Benedyktyni z Opactwa tynieckiego, Poznań 1963.

29 *Mszal rzymski łacińsko-polski*, Paryż 1968.

30 Stolica Apostolska aprobowała tenże mszał 9 grudnia 1967 roku (Prot. N. A 610/67).

31 Por. F. Małaczyński, *Polskie księgi liturgiczne*, w: *Euntes Docete*, (red.) S. Koperek, Kraków 1993, s. 227.

32 Por. J. Nowak, *Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, (red.) R. Czekalski, Warszawa 2021, s. 336.

33 Posoborowa reforma liturgii oddzieliła mszał od lekcjonarza. Mszał Piusa V zawierał teksty eucharystyczne i biblijne w jednej księdze. Liturgia słowa była zaczerpnięta z *Lekcjonarza z Murbach* (VIII wiek). Rada ds. Wykonywania *Konstytucji o liturgii świętej* dokonała podziału mszału na dwie integralnie związane księgi: sakramentarz (mszał dla celebrynt) i lekcjonarz (z czytaniem biblijnymi). Por. F. Małaczyński, *Jak powstał nowy Lekcjonarz mszalny*, RBL 1988, nr 2, s.178.

34 Por. J. Nowak, *Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego*, s. 337.

35 Por. F. Małaczyński, *Polskie księgi liturgiczne*, s. 226.

*Brewiarza Rzymskiego* (zob. KL nr 83 - 101). Papież Paweł VI 1 listopada 1970 roku, konstytucją apostolską *Laudis canticum*, zaaprobował nową *Liturgię Godzin*<sup>36</sup>. W tej kwestii S. Wyszyński z Episkopatem Polski odniósł się z rezerwą do możliwości tłumaczenia księgi na język polski, co przedłużyło prace w czasie. Powodem tego była ówczesna struktura Komisji Liturgicznej, która nie posiadała możliwości (własnymi siłami) szybkiego tłumaczenia brewiarza<sup>37</sup>. Niestety ukazał się on dopiero w 1982 roku.

#### d. Rytuały

O reformie obrzędów sakramentów i sakramentaliów traktuje dość obszernie *Konstytucja o liturgii świętej* (zob. KL 59-82). Rada ds. Wykonywania *Sacrosanctum Concilium* poleciła krajowym konferencjom biskupim edycję nowych ksiąg zawierających obrzędy sakramentów i sakramentaliów<sup>38</sup>.

O reformę rytuałów zatroszczył się kardynał Wyszyński, wydając dekrety wydawnicze dla następujących ksiąg: chrztu dzieci w święto Chrztu Pańskiego w 1972 roku (N. 200/72/P.), sakramentu bierzmowania 25 marca 1973 roku (N. 742/73/P.), tego samego dnia dla sakramentu małżeństwa (N. 750/73/P.). Natomiast rytuał „Obrzędów pogrzebu” (N. 160/76/P.) został promulgowany w święto Nawiedzenia NMP w 1976 roku<sup>39</sup>. Pozostałe księgi to: sakrament chorych 25 marca 1978 roku (N. 850/78/P.) i sakrament pokuty 2 lutego 1981 roku (N. 594/81/P.). Zaslugą S. Wyszyńskiego było również wydanie dekretu 11 grudnia 1980 roku w sprawie opracowania nowego rytuału: „Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą”. Niestety ukazał się on drukiem dopiero w 1984 roku po śmierci Prymasa.

Należy zauważyć, że oprócz ksiąg wydawanych drukiem, dzięki kardynałowi, zostały opublikowane techniką małej poligrafii (na powielaczu) obrzędy dotyczące posług i święceń. 2 kwietnia 1977 roku Prymas podpisał dekret (N. 653/P/77), na mocy którego możliwe było posługiwanie się tymi tekstami i obrzędami do chwili ukazania się tej księgi w druku<sup>40</sup>. Z wydawaniem ksiąg liturgicznych wiąże się język stosowany w liturgii.

## 2. Język narodowy w liturgii

Bardzo znaczące są postanowienia *Konstytucji o liturgii świętej* (zob. KL 36§ 1-4) dotyczące języka używanego w liturgii<sup>41</sup>. Dokument przewiduje (obok języka łacińskiego) zastosowanie w liturgii języków narodowych<sup>42</sup>. Wprowadzenie języka ojczystego do liturgii sprawiło, że wierni, którzy byli dotąd „obcymi i milczącymi widzami” (KL 48), stali się jej czynnym i zaangażowanym podmiotem (por. KL 14). Bez języka narodowego w liturgii nie byłaby możliwa reforma i odnowa w Kościele powszechnym i również w Polsce<sup>43</sup>. Kardynał, świadomy tego, akceptował wprowadzenie języka narodowego do

36 Nazwa *Liturgia Godzin* została użyta po raz pierwszy na 12. sesji plenarnej Concilium w 1969 roku.

37 Por. F. Małaczyński, *Polskie księgi liturgiczne*, s. 233.

38 Por. J. Nowak, *Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego*, s. 338..

39 Por tamże, s. 338-339.

40 Kuria Metropolitalna Warszawska, *Ustanowienie lektorów i akolitów. Przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz obrzędy święceń diakonów, kapłanów i biskupa*, Warszawa 1977.

41 Drugi Sobór Watykański zachowując w obrządkach łacińskich użycie języka łacińskiego, otworzył ze względów duszpasterskich szeroki dostęp językom rodzimym do liturgii Mszy świętej, sakramentów i sakramentaliów (zob. KL 36, 54, 63).

42 Por. *List Pasternki Biskupów Polskich z okazji wejścia w życie soborowej Konstytucji o świętej liturgii*, w: *Listy Pasternki Episkopatu Polski 1945-1974* (odtąd skrót LPEP), Paris 1975, s. 342.

43 Por. K. Konecki, *Przez reformę liturgii do odnowy Kościoła*, s. 158-159.



liturgii<sup>44</sup>. Dzięki Jego staraniom, Stolica Apostolska<sup>45</sup> już w 1964 roku wyraziła zgodę na używanie języka polskiego w liturgii<sup>46</sup>. Nieco później, na wniosek biskupa Franciszka Jopa<sup>47</sup>, przy pełnej aprobachie Prymasa, podjęto uchwałę 5 maja 1970 roku o wprowadzeniu języka narodowego do czynności liturgicznych, co w pełni nastąpiło w ciągu ośmiu lat od promulgacji dekretu<sup>48</sup>.

### 3. Kalendarz liturgiczny dla diecezji polskich

Po anuncjacji przez Pawła VI nowego kalendarza liturgicznego w Kościele powszechnym (14 lutego 1969 roku), należało również w Polsce dokonać zmian w obchodach maryjnych i świętych. Do kalendarza ogólnopolskiego Episkopat pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego ze świąt maryjnych zachował uroczystość NMP Królowej Polski i NMP Częstochowskiej, wspomnienie obowiązkowe NMP Wspomożycielki Wiernych i Niepokalanego Serca NMP. Wielkie zasługi we wprowadzeniu święta NMP Matki Kościoła<sup>49</sup> miał Prymas wraz z polskim Episkopatem. Trzeba również podkreślić, iż na Jego prośbę papież Jan XXIII 31 sierpnia 1962 roku ustanowił NMP Królową Polski.

Nadto, za aprobatą Prymasa wprowadzono do kalendarza kościelnego ośmiu świętych i ośmiu błogosławionych, obok św. Wojciecha i św. Stanisława - biskupa i męczennika. Św. Stanisław Kostka został uznany za patrona drugorzędnego<sup>50</sup>.

Rodzi się pytanie, czy oprócz reformy, dokonała się odnowa w sercach i umysłach, zarówno duszpasterzy jak i wiernych świeckich. Temu zagadnieniu poświęcona jest trzecia część niniejszego studium.

### III. Dokonania i zasługi kardynała S. Wyszyńskiego w odnowie liturgii

W *Konstytucji o liturgii świętej* czytamy: „Aby lud chrześcijański pewniej czerpał ze świętej liturgii obfitsze łaski, święta Matka Kościoła pragnie dokonać ogólnego odnowienia liturgii” (KL 21). Ma się ona dokonać w sercach i umysłach, tak duszpasterzy, jak i wiernych, we wszystkim, co tworzy liturgię (zob. KL 21, 38, 50, 60-82)<sup>51</sup>.

Owocne w dziele odnowy po Vaticanum w Polsce okazały się między innymi *Listy Pasterskie Prymasa Wyszyńskiego*<sup>52</sup>. Według Niego odnowa liturgiczna wymagała permanentnego wdrażania<sup>53</sup>. Dotyczyć miała formacji liturgicznej duchowieństwa (1), formacji liturgicznej

44 Por. P. Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu kard. S. Wyszyńskiego*, s. 262.

45 Dekret Komisji Wykonawczej *Konstytucji o liturgii świętej*.

46 Por. S. Wyszyński, *Do Duszpasterzy polskich za granicą. O wprowadzeniu do liturgii języka ojczystego*, w: tenże, LPPP, s. 460.

47 W Polsce koordynował reformy liturgiczne soboru.

48 Por. H. Sobeczko, *Prace komisji Liturgicznej Episkopatu Polski nad realizacją Konstytucji liturgicznej w Polsce w latach 1963-1975*, RBL 1985, nr 4-5, s. 312.

49 Warto jeszcze wspomnieć o święcie NMP Matki Kościoła. Episkopat Polski poprzez kard. Stefana Wyszyńskiego ogłosił wiernym 4 maja 1971 roku wprowadzenie święta Matki Kościoła, które w diecezjach polskich będzie obchodzone w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego. Wybór dnia nawiązuje do Pięćdziesiątnicy jako początku działalności Kościoła. Należy zauważyć, że w sprawie tytułu „Matki Kościoła” wypowiedział się kard. Stefan Wyszyński podczas III sesji Soboru Watykańskiego II 16 września 1964 roku. W swym wystąpieniu prosił papieża, aby ogłosił Maryję Matką Kościoła. Paweł VI, zamykając III sesję Soboru Watykańskiego II 21 września 1964 r., powiedział: „Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości ogłaszamy Najświętszą Maryję „Matką Kościoła”. Podaje za: J. Nowak, *Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego*, s. 341.

50 Św. Kongregacja Rytów, *Patronaż Polski*, WAW 1962, nr 11, s. 321-322.

51 Por. K. Konecki, *Przez reformę liturgii do odnowy Kościoła*, s. 111.

52 B. Nadolski, *Odnowa liturgiczna w Kościele rzymskokatolickim*, w: tenże, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1070.

53 Por. J. Decyk, *Liturgia wciąż nowym zadaniem*, „Homo Dei” (odtąd skrót HD) 1995, nr 2 s. 30.

wiernych (2)<sup>54</sup>, odnowy ksiąg liturgicznych (3), odnowy obrzędów sakramentów (4) oraz liturgii pogrzebu, *Liturgii Godzin* wraz ze śpiewem i muzyką sakralną (5).

### 1. Formacja liturgiczna duchowieństwa

Kardynał Wyszyński był zatroskany o formację liturgiczną i wykształcenie duchowieństwa<sup>55</sup> (por. KL 16). Stąd kierowane do niego zachęty, aby wiernym pomóc w odkrywaniu bogactwa i piękna liturgii. W jednym z listów Prymas pisał:<sup>56</sup>:

Na Was, czcigodni Księża, ciąży obowiązek ciągłego pogłębiania swych naukowych wiadomości o liturgii, wyniesionych z seminarium, by szerzej ujmować tę gałąź wiedzy teologicznej [...], by przez to głębiej rozumieć znaczenie obrzędów liturgicznych i samemu żyć życiem liturgicznym [...]. W ślad za tym idzie obowiązek gorliwej i pilnej pracy kapłańskiej nad tym, byśmy wychowali wiernych do czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, w szczególności, byśmy wyjaśnili im te zmiany, jakie wskutek odnowy soborowej będą obecnie wprowadzone w życie<sup>57</sup>.

Prymas przypominał duchownym, że liturgii nie wolno traktować w sposób dowolny. Ubolewał w sytuacjach, gdy hasło odnowy soborowej było nadużywane:

Nie wolno kapłanom wprowadzać żadnych zmian w liturgii według własnych pomysłów, ani też nie wolno jest niczego w świętych obrzędach opuszczać. Te tylko bowiem zmiany objęte są odnową liturgii, które są zarządzane przez właściwych przełożonych kościelnych. Nie należy również lekko traktować przepisów rubryk liturgicznych, które nas obowiązują i choć taki czy inny przepis rubrycystyczny może być zmieniony, to dopóki istnieje, jest dla nas święcie obowiązujący<sup>58</sup>.

### 2. Formacja liturgiczna wiernych

Duchowieństwo ma troszczyć się o czynne, świadome i pobożne uczestnictwo wiernych w obrzędach liturgicznych (por. KL 48). Ma się to wyrażać w licznych i aktywnym udziale wiernych we Mszach świętych, w częstym przystępowaniu do Komunii świętej w myśl *Sacrosanctum Consilium*: aby posilali się przy stole Ciała Pańskiego, składali Bogu dzięki, aby ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się siebie samych składać w ofierze (KL 48).

Oprócz uczestnictwa mszalnego, Prymas z biskupami w jednym z listów<sup>59</sup> zachęcał do poprawnego śpiewu w kościele podczas nabożeństw<sup>60</sup>, działalności diecezjalnych komisji liturgicznych, w których członkami będą wierni, komisji muzyki kościelnej oraz komisji sztuki kościelnej<sup>61</sup>. Zdaniem Prymasa Wyszyńskiego, w celu pogłębienia świadomości liturgicznej wiernych, należy im dostarczać polskie teksty z wyjaśnieniami obrzędów liturgicznych<sup>62</sup>. Według kardynała wszelkie zmiany należy wprowadzać z wielką roztropnością, a wiernym umiejętnie je wyjaśniać w oparciu o obrzędy zawarte w księgach liturgicznych.

54 Por. J. Nowak, *Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego*, s. 343.

55 Por. Biskupi Polscy do Duchowieństwa, *W związku z wejściem w życie Konstytucji Soborowej o świętej liturgii*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974* (odtąd skrót LPEP), Paris 1975 s. 341.

56 Zob. tamże, s. 345-349.

57 Tamże, s. 345-346.

58 Por. tamże, s. 346.

59 Por. tamże, s. 347.

60 Por. tamże.

61 Por. tamże, s. 346.

62 Por. tamże.

### 3. Odnowa ksiąg liturgicznych

Odnowa liturgiczna wyraziła się w Polsce w opracowywaniu i wydawaniu nowych ksiąg liturgicznych dotyczących sakramentów, sakramentaliów i błogosławieństw. W czasie posoborowym aż do śmierci S. Wyszyńskiego ukazało się znacząco wiele ksiąg liturgicznych<sup>63</sup>. Zarówno w nauczaniu pasterskim Prymasa, jak i Episkopatu<sup>64</sup> spotykamy godną uwagi zachętę, by w księgach liturgicznych uwzględniono więcej Pisma Świętego, którego znajomość i umiłowanie jest istotnym warunkiem odnowy liturgii, zwłaszcza sakramentalnej.

### 4. Odnowa obrzędów sakramentów

*Konstytucja o liturgii świętej* (zob. KL 59-82) zawiera wskazania dotyczące odnowy obrzędów, sprawowanych przy udzielaniu sakramentów świętych i sakramentaliów<sup>65</sup>. Spośród liturgii sakramentów omawianych przez kardynała Stefana Wyszyńskiego na uwagę zasługują trzy<sup>66</sup>. Są nimi: chrzest, Eucharystia i kapłaństwo, które - według Prymasa - dzięki łasce Bożej budują szczególną relację człowieka z Bogiem i ludzi między sobą<sup>67</sup>. W szczególności wspomina o tym Prymas w Liście Pasterskim Biskupów Polskich z 1972 roku<sup>68</sup>. Przewidują większy i bardziej czynny udział rodziców, rodziców chrzestnych i wszystkich uczestników obrzędu tak w przygotowaniu chrztu, jak i udzieleniu sakramentu. Odnowione obrzędy zadają, by przede wszystkim rodzice brali udział w chrzcie swoich dzieci, uczestniczyli w modlitwach, wysłuchiwali pouczeń kapłana udzielającego sakramentu<sup>69</sup>.

Prymas Wyszyński z Episkopatem był zatroskany o Eucharystię. Świadczy o tym List Episkopatu Polski z 1969 roku poświęcony święceniu niedziel i świąt<sup>70</sup>. Czytamy w nim: „Niedziela nadaje sens całemu życiu ludzkiemu i wskazuje właściwy cel”[...]”<sup>71</sup>. Nie tylko mamy powstrzymać się od prac służebnych, ale uczestniczyć we Mszy świętej<sup>72</sup>. W Eucharystii kardynał podkreślał aspekt ofiary i uczyty oraz komunii z Bogiem, poprzez którą następuje przeobstwienie człowieka. Natomiast sakrament kapłaństwa, poprzez nawiązanie szczególnej relacji z Chrystusem, uzdalnia człowieka do podjęcia misji działania w Jego imieniu pośród świata.

### 5. Odnowa liturgiczna pogrzebu, *Liturgii Godzin* oraz śpiewu i muzyki sakralnej a. Obrzędy pogrzebu

Odnowione obrzędy pogrzebu zawierają bardzo bogaty dobór modlitw wraz z licznymi

63 *Kalendarz Rzymski* - 1969; *Mszał Rzymski* - 1970 (1975); *Porządek czytań mszalnych* -1970, (1981); *Porządek śpiewów mszalnych* - 1973; *Liturgia Godzin* -1971 (1972); *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów* -1968; *Obrzęd błogosławienia oleju katechumenów i chorych oraz konsekracja krzyżma* - 1971; *Obrzęd błogosławienia opata i ksieni* -1971; *Wprowadzenie w posługę lektora i akolity* -1973; *Obrzęd poświęcenia kościoła i ołtarza* -1978; *Obrzęd konsekracji dziewic* -1970; *Obrzęd sakramentu bierzmowania* -1972 (1975); *Obrzędy chrztu dzieci* - 1969 (1972); *Obrzędy sakramentu małżeństwa* -1969 (1974); *Obrzędy pogrzebu* - 1969 (1977); *Obrzędy profesji zakonnej* - 1970 (1975); *Sakramenty Chorych. Obrzędy i duszpasterstwo* -1972 (1978); *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* - 1972; *Komunia św. i kult Tajemnicy eucharystycznej poza Mszą św.* - 1973; *Obrzędy sakramentu pokuty* - 1974.

64 Por. List Pasterski Biskupów Polskich, *Z okazji wejścia w życie Soborowej Konstytucji o liturgii świętej*, w: LPEP, s. 341-342.

65 Por. tamże, s. 343.

66 Por. P. Waleńdzik, *Wprowadzenie*, w: *Miejsce liturgii w nauczaniu kard. S. Wyszyńskiego*, s. 14.

67 Por. tamże, s. 263.

68 Zob. List Pasterski Biskupów Polskich, *O wprowadzeniu nowych obrzędów chrztu dzieci*, w: LPEP, s.710- 713.

69 Por. tamże, s.711.

70 List Pasterski Episkopatu Polski, *O święceniu niedziel i świąt*, w: LPEP, s. 567-571.

71 Tamże, s. 569.

72 Por. tamże, s. 570.

biblijnymi czytaniem. Prymas wraz z Episkopatem Polski 5 maja 1978 roku opublikował list *O wprowadzeniu nowych obrzędów pogrzebu*, które weszły w życie 1 listopada 1978 roku<sup>73</sup>. W liście spotykamy słowa: „Odnowione obrzędy pogrzebu zostały przyjęte jako dar Kościoła, który jak ewangeliczny gospodarz, wyjmując rzeczy ze starego skarbca połączył je z nowymi”<sup>74</sup>.

### b. Liturgia Godzin

Posoborowa odnowa *Liturgii Godzin* polegała między innymi na skróceniu modlitw i dostosowaniu ich do zróżnicowanej pracy kapłańskiej i wymogów życia kapłanów diecezjalnych<sup>75</sup>. Ksiądz Prymas, w specjalnym liście wraz Episkopatem, zachęcał do głębszego poznawania treści liturgicznych zawartych w modlitwie brewiarzowej i pobożnego odmawiania w skupieniu<sup>76</sup>.

### c. Śpiew i muzyka sakralna

Kardynał Wyszyński świadomy wskazań dotyczących śpiewu i muzyki sakralnej zawartej w *Konstytucji o liturgii świętej* (zob. KL 112-121), sam wyraził troskę o ich odnowę w Liście Pastorskim skierowanym *Do kierowników i członków chórów kościelnych w archidiecezji warszawskiej*<sup>77</sup>. Oto jego słowa: „W akcji liturgicznej, zwłaszcza bardziej uroczystej, na szczególną uwagę zasługują ze względu na swe posługiwanie: chór kościelny i zespół śpiewaków (schola cantorum). W świetle zasad soboru zadanie tych grup nabrało większego znaczenia i „Instrukcja o Muzyce w Świętej Liturgii” Papieskiej Kongregacji Obrzędów wyraźnie zachęca do tego, by istniały i by były otaczane opieką chóry parafialne oraz zespoły śpiewaków do wykonywania właściwych im części liturgii (*Instrukcja o Muzyce w Świętej Liturgii*, 19a).

Według Prymasa Wyszyńskiego, duchowni powinni także uczyć wiernych poprawnego śpiewu w kościele, a wierni znać repertuar pieśni”<sup>78</sup>. By odnowa liturgii mogła wydać należyty owoc w życiu duszpasterzy i wiernych, Prymas Tysiąclecia jako punkt wyjścia polecał im wnikliwe studiowanie *Konstytucji o liturgii świętej*, do której często się odnosił<sup>79</sup>.

### Zakończenie

Przeprowadzone badania doprowadziły do ostatecznych konkluzji:

1. Celem artykułu było ukazanie kardynała S. Wyszyńskiego jako wzorowego liturga z racji święceń kapłańskich i biskupich oraz odpowiedzialnego, dobrego liturgistę z zamiłowania i sprawowanego urzędu. Pomocą takiej postawy była duchowość liturgiczna, na rozwój której nieoceniony wpływ odegrało środowisko liturgiczne we Włocławku, Lublinie i w podwarszawskich Laskach na czele z ks. W. Kornilowiczem.

73 Zob. *O wprowadzeniu nowych obrzędów pogrzebu*, w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981* (odtąd skrót LPPPIE), Paris 1988, s. 356-359.

74 Tamże, s. 359.

75 Por. P. Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu kard. S. Wyszyńskiego*, s. 261.

76 Biskupi Polscy do Duchowieństwa, *W związku z wejściem w życie Konstytucji Soborowej o świętej liturgii*, s. 346-347.

77 S. Wyszyński, List Pastorski, *Do kierowników i członków chórów kościelnych w archidiecezji warszawskiej*, w: tenże, w: LPPP, s. 593.

78 Biskupi Polscy do Duchowieństwa, *W związku z wejściem w życie Konstytucji Soborowej o świętej liturgii*, w: LPEP, s. 347.

79 Por. P. Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu kard. S. Wyszyńskiego*, s. 262.

2. Posiadając świadomość i wiedzę liturgiczną, kardynał opowiadał się za stopniowym, spokojnym i ewolucyjnym wprowadzaniem reform liturgicznych. Realizował je przez osiemnaście lat, pomimo, że było to zadanie wyjątkowo trudne<sup>80</sup>. Wybrana przez Niego droga realizacji reformy liturgicznej zaowocowała w Polsce na ogół akceptacją, chociaż ocena nie jest jednoznaczna. Wielu podkreśla zasługi S. Wyszyńskiego w sposobie wcielania reformy, chociaż nie brak głosów o zbyt powolnym wprowadzaniu jej w Polsce. Kardynał Wyszyński był zdecydowanym zwolennikiem poglądu o powolnym, odpowiedzialnym wprowadzaniu w życie inicjatyw soborowych, co w dużym stopniu zaowocowało odnową Kościoła w Polsce.

3. Prymas Tysiąclecia rozumiał ducha Narodu, ale też i ducha liturgii wraz z powiązaniem jej z życiem. Dlatego też odnowie liturgicznej wprowadzanej na Zachodzie administracyjnie przeciwstawiał w Polsce odnowę na sposób organiczny. Dzięki takiej postawie Prymasa, odnowa liturgiczna weszła w życie Kościoła i stanowi dziś trwałą podstawę religijnej kultury katolickiego społeczeństwa<sup>81</sup>.

Mimo, że działalność i nauczanie Prymasa Wyszyńskiego zamknęło się w chwili śmierci, to jednak w wielu aspektach zapoczątkowana reforma i odnowa ma charakter ponadczasowy. Stąd kardynał Wyszyński zasługuje w pełni na miano nieocenionego prekursora reformy i odnowy liturgicznej w Polsce

4. Artykuł nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z koncepcją reformy i odnowy liturgicznej w Polsce realizowanej przez kardynała. Nie wszystkie kwestie zostały omówione wyczerpująco, gdyż przerastały one ramy opracowania. Niemniej, zarysowana panorama zagadnień kreuje perspektywy dla podejmowania dalszych studiów w rozważanej problematyce. Zaprezentowane myśli pokazują kierunek, którym powinna dalej podążać reforma i odnowa liturgii w Polsce.

Należy wyrazić nadzieję, iż niniejsze refleksje mogą zainspirować badaczy do wnikliwszych i poszerzonych badań omawianej problematyki. Natomiast duszpasterzy oraz tych wszystkich, którzy są zatroskani o właściwy poziom reformy i kształt odnowy soborowej, powinny nadal pobudzać do świadomości, że liturgia jest *semper reformanda*<sup>82</sup>, podobnie jak Kościół w Polsce.

80 Por. J. Nowak, *Soborowa reforma liturgiczna w Polsce wprowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego*, s. 343.

81 Zob. M. Plaskacz; A. Rastawiecka (red.), *Człowiek niezwykłej miary*, s. 170.

82 B. Nadolski, *Odnowa liturgiczna w Kościele rzymskokatolickim*, w: tenże, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1068.

Ks. Stanisław Garnczarski

### Wiara fundamentem posługi muzyka kościelnego\*

Katecheza zatytułowana „Wiara fundamentem posługi muzyka kościelnego” pragnie dotknąć samej istoty tej posługi. Często zwracamy uwagę jedynie na muzyczne przygotowanie muzyka do posługi. Niestety, jego służba nie polega jedynie na koncertowaniu, gdzie najważniejsze jest opanowanie mistrzowskie instrumentu, czy swojego głosu. W pełnieniu posługi muzyka kościelnego równie ważne, o ile nie ważniejsze, jest jego życie wiarą.

Katecheza będzie składała się z trzech części, w których podejmiemy następujące zagadnienia:

- 1/ czym jest wiara?
- 2/ czym jest liturgia?
- 3/ wreszcie czym jest muzyka sakralna, liturgiczna oraz posługa muzyka kościelnego w liturgii i jak winna być pełniona?

#### Wiara

Pojęcie wiary jest dzisiaj różnie rozumiane, czasem mylone z zachowaniami wynikającymi z tradycji, nawyku, przyzwyczajenia. Ktoś chodzi od czasu do czasu do kościoła i uważa, że jest wierzący, ale wewnątrz już dawno wiarę stracił, albo płonie ona jeszcze w jego sercu bardzo nikłym płomieniem. Ponadto należy przypomnieć, że wiara nie jest zwykłą intelektualną zgodą człowieka na poszczególne prawdy dotyczące Boga.

Wiara, jak nauczał Benedykt XVI, jest aktem, poprzez który swobodnie powierzam się Bogu, który jest Ojcem i mnie kocha, jest posłuszeństwem dającym mi nadzieję i ufność. Wierzyć to w całkowitej wolności i radości powierzyć siebie opatrznościowemu dziejowemu planowi Boga, jak to uczynił patriarcha Abraham, jak Maryja z Nazaretu. Wiara jest więc zgodą, z którą nasz umysł i serce wypowiadają Bogu swoje „tak”, wyznając, że Jezus jest Panem.

Nie wierzy się samemu z siebie, bez łaski Ducha Świętego, nie wierzy się także w samotności, ale wraz z braćmi. Począwszy od chrztu każdy wierzący jest powołany do przeżywania na nowo i uczynienia swoim tego wyznania wiary, wraz z braćmi. To przemienia życie, otwiera mu drogę ku pełni sensu, czyni je tak nowym, pełnym radości i niezawodnej nadziei<sup>1</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje podobnie: „Wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu swego życia” (KKK 26).

Wiara jest najpiękniejszym doświadczeniem Boga. Niezwykły przykład daje Abraham. Kiedy usłyszał wezwanie ufnie ruszył w drogę. Jesteśmy synami Abrahama, naszego Ojca w wierze, i należymy do rodu duchowych potomków ludu Wyjścia kroczących przez pustynię. W ten sam sposób chrześcijanie są również dziećmi uczniów Jezusa, tych, którzy za Nim szli. Wiarę można zatem zdefiniować jako duchowe zdążanie, które prowadzi i którym kieruje jedynie głos Boga. Inaczej powiedziałbym, że wiara to przyłgnięcie do słowa, uznawanego za przychodzące z bardziej daleka i z bardziej wysoka niż ja. Cała

1 Benedykt XVI, *Katecheza śródowa* (24.10.2012).

Biblia nieustannie rozwija ten opatrnościowy wątek<sup>2</sup>.

Bardzo sugestywna jest średniowieczna etymologia słowa wierzyć – w języku łacińskim *credere*. Mianowicie słowo *credere* oznacza w tym kontekście również *cor-dare*, *dać swoje serce* i złożyć je bezwarunkowo w ręce Boga.

Wiara człowieka w Boga jest poprzedzona miłością Boga do niego, która otwiera nasze serce i uwrażliwia ducha, tak, że wiara w Boga w człowieku jest niczym innym jak odpowiadającą miłością.<sup>3</sup> Tam gdzie odpowiedzią jest miłość, pojawia się pragnienie dialogu.

### Liturgia

Takim zbawczym dialogiem z Bogiem jest liturgia. Ten dialog z Ojcem realizowany jest przez Jezusa Chrystusa w tajemnicy wcielenia, odkupienia i zmartwychwstania. Ten dialog stanowi też jedyną drogę dla ludzi powołanych do zbawienia. Dlatego też my „zwracając się do Boga, musimy pozostawać w jedności z Chrystusem, Panem wszystkich ludzi i jedynym Pośrednikiem, bo tylko przez Niego mamy dostęp do Boga. On bowiem łączy całą społeczność ludzką (...). W Chrystusie więc, i tylko w Nim, religijność człowieka znajduje swą zbawczą wartość i osiąga swój cel (OWLG 6). Droga zaś do Chrystusa wiedzie przez Kościół i jego liturgię<sup>4</sup>. Inaczej mówiąc, liturgia jest osobowym spotkaniem człowieka z Bogiem, które dokonuje się przez słowo i sakrament. Liturgię słowa i sakramentu urzeczywistnia Kościół. Każdorazowe więc sprawowanie liturgii jest spotkaniem całego Kościoła czyli Chrystusa i Jego Ciała<sup>5</sup>. Nie wystarczy zatem działanie pasterzy i odbieranie tych działań przez wiernych. Takie spojrzenie byłoby niedopuszczalnym uproszczeniem. W liturgii realizuje się naraz cały Kościół. Dlatego ojcowie soborowi w Konstytucji o liturgii (KL) stwierdzają: „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jest zarazem źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Nie można sprowadzać liturgii do roli zbioru obrzędów jedynie, to sprzeciwia się jej istocie. Obrzędy są tylko znakami, za którymi kryje się głębia treści i łaski. Istnieje bowiem różnica pomiędzy kultem a liturgią. Kult można określić jako wyraz ludzkiej adoracji Boga. Liturgia natomiast jest także adoracją, ale przede wszystkim jest zbawczym działaniem samego Boga wobec ludzi za pośrednictwem Chrystusa<sup>6</sup>. Z tego wynika, że traktowanie liturgii wyłącznie jako przejawu religijności nie odpowiada jej istocie. U źródeł liturgii stoi inicjatywa Boża, a do jej przyjęcia potrzebna jest wiara. Można bowiem być człowiekiem religijnym, ale niewierzącym. Ta praktyczna niewiara przejawia się często w liturgicznym indywidualizmie, który jest chorobą naszych czasów. Na taką postawę w liturgii nie ma miejsca<sup>7</sup>.

W spotkaniu z Bogiem wcale nie chodzi o zaspokajanie tzw. potrzeb religijnych, o których mówią konstytucje i inne prawa tworzone przez laickie rządy i partie; nie chodzi też o zależenie pomocy w trudnościach życiowych. Gdyby bowiem człowiek odnosił się do Boga tylko wtedy, gdy coś go dręczy, gdyby w relacjach z Bogiem decydował nastrój, humor czy jakieś nieszczęście (np. choroba), to wtedy Bóg byłby traktowany instrumentalnie, „po kupiecku”. Taka postawa nie jest przejawem wiary. Wiara na pierwszym miejscu każe

2 R. Sarah, *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, Warszawa 2016, s. 288.

3 G. Müller, *Wiara w Boga we współczesnym świecie*, Lublin 2020, s. 60.

4 F. Blachnicki, *Liturgia jako zbawczy dialog*, w: *Liturgika ogólna*, red. Z. Zielasko, Lublin 1973, s. 95nn.

5 R. Zielasko, *Znaczenie liturgii dla życia i działalności Kościoła*, w: *Liturgika ogólna*, dz. cyt., s. 84.

6 A. Szyjewski, *Kult*, w: *Religia*. Encyklopedia PWN, t. 6, red. T. Gadacz i B. Minerski, Warszawa 2002, s. 142.

7 I. Pawlak, *De musica sacra in Polonia. Questiones selectae*, red. S. Garnczarski, t. III, Tarnów 2015, s. 247.

postawić Boga i Jego objawienie oraz podporządkować Mu wszystkie sprawy osobiste i publiczne, nawet wówczas, gdy człowiekowi trudno zrozumieć Boże zamiary. Jeżeli więc nieskończony Bóg odzywa się do swojego stworzenia, nie może być dla człowieka rzeczą obojętną czy i co do niego mówi. Bóg zagadnął człowieka i oczekuje jego odpowiedzi. Tak właśnie dzieje się w liturgii: Bóg przemawia do ludzi przez swoje słowo i pragnie ich reakcji. Stąd kult bez wiary jest czynnością pustą i bez większego znaczenia. I tak się często dzieje, że chrześcijanin „załatwia” sprawy Boże przez jedną godzinę w tygodniu, który trwa 168 godzin. „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie, ale czci Mnie na próżno” (Iz 29, 13). Mówienie do Boga bez zwracania uwagi na Niego, bez dopuszczania Go do głosu, dobrze świadczy o religijności, ale źle o wierze. Trzeba zatem uporządkować hierarchię wartości w liturgii i na pierwszym miejscu postawić wiarę, a na miejscu następnym religijność.

Należy ciągle pamiętać o dwóch wymiarach liturgii: wertykalnym i horyzontalnym. Wertykalny wymiar to relacja Boga do człowieka i człowieka do Boga, horyzontalna to relacje między członkami wspólnoty celebrującej. Wydaje się, że czasem zapominamy o wymiarze wertykalnym, a rozwijamy jedynie wymiar horyzontalny. Czyli Boga pozostawiamy poza naszą wspólnotą, a celebrujemy siebie nawzajem. Wtedy jawi się niebezpieczeństwo stawiania liturgii na równi z dyskoteką, koncertem, przeżyciem wyłącznie estetycznym itp. Dziś dąży się do desakralizacji liturgii, proponując m.in., niby dla dobra człowieka sprawowanie liturgii w halach sportowych, supermarketach, gdzie wszystko jest pomieszane: zakupy, posiłek w restauracji, wystawa, kino, spotkanie ze znajomymi. Do tego miałyby dochodzić także liturgia, jako jeden ze sposobów spędzania wolnego czasu. Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź kard. J. Ratzingera: „Liturgia nie będzie cieszyć się powodzeniem, jeśli zechce konkurować z schow-biznesem. Proboszcz nie jest schow-manem, a liturgia nie jest teatrem różnorodności. Nie będzie też cieszyć się powodzeniem, jeśli zechce być towarzyskim kółkiem rozrywkowym [...]. Liturgia musi ukazywać wyraźnie, że otwiera się tu pewien wymiar egzystencji, którego wszyscy skrycie szukamy, obecność tego, czego, nie można zrobić samemu – teofania, Tajemnica, a w niej uznanie mocy Bożej, która włada całym istnieniem i która sama tylko potrafi uczynić je dobrym.”

### **Muzyka sakralna – liturgiczna**

W tym momencie warto może postawić pytanie podstawowe: czym właściwie jest muzyka? Skąd pochodzi i do czego zmierza? Nie będziemy mówić o zewnętrznej strukturze muzyki wynikającej z zasad muzyki, ale o jej głębszej istocie. Jeśli - jak pisał Władysław Stróżewski - sztuka „wyraża niewyraźne, to może najpełniej czyni to muzyka, zdaniem Lutosławskiego będąca „posłaniem ze świata idealnego”. Św. Augustyn uważał, że nakłania ona duszę, by dążyła ku harmonii prowadzącej do miłości Boga. Te dosyć trudne stwierdzenia wyjaśnia pokrótce papież-senior Benedykt XVI mówiąc o doświadczeniu Boga jako źródle muzyki. Najpierw wskazuje trzy „miejsca”, z których wypływa muzyka.

Pierwszym jej źródłem jest doświadczenie miłości. Kiedy ludzie byli zauroczeni miłością, otwierał się im inny wymiar istnienia, nowa wielkość i perspektywa rzeczywistości. Pobudzała ona także do wyrażania siebie w nowy sposób. Poezja, śpiew i w ogóle muzyka zrodziły się z tego doświadczenia wstrząsu, z tego otwierania się nowego wymiaru życia.

Drugim źródłem muzyki jest doświadczenie smutku, dotknięcie śmiercią, bólem i otchłaniami istnienia. Także i w tym przypadku otwierają się w przeciwnym kierunku nowe wymiary rzeczywistości, które nie mogą znaleźć odpowiedzi w samych tylko słowach.



Wreszcie trzecim miejscem pochodzenia muzyki jest spotkanie z tym, co Boże, od początku w jakiejś mierze definiującym to, co ludzkie. Tu najbardziej jest obecne coś zupełnie innego i coś zupełnie wielkiego, co pobudza w człowieku nowe sposoby wyrażania siebie.

Konkludując można stwierdzić, że w istocie także w dwóch pozostałych obszarach – miłości i śmierci – dotyka nas tajemnica Boga, a więc w tym sensie dotknięcie przez Boga stanowi w sumie źródło muzyki. To wzruszające, gdy dostrzegamy, że na przykład w Psalmach ludziom nie wystarcza już sam tylko śpiew i znajdujemy odwołanie do wszystkich instrumentów: rozbudzona zostaje ukryta muzyka stworzenia, jej tajemniczy język. Wraz z Psalterzem, w którym mamy do czynienia z dwoma motywami: miłości i śmierci, znajdujemy się wprost u źródeł muzyki Kościoła Bożego. Można powiedzieć, że jakoś muzyki zależy od czystości i wspaniałości spotkania z tym, co Boże, z doświadczeniem miłości i cierpienia. Im bardziej czyste i prawdziwe jest to doświadczenie, tym czystsza i wspanialsza będzie także muzyka, która z niego się rodzi i rozwija.<sup>8</sup>

Papież-senior dalej mówił: W tym miejscu chciałbym wyrazić myśl, która w ostatnim czasie pochłaniała mnie coraz bardziej, tym bardziej, im częściej różne kultury i religie wchodzą między sobą w relacje. W ramach najróżniejszych kultur i religii obecna jest wielka literatura, świetna architektura, malarstwo i wspaniałe rzeźby. I wszędzie jest także muzyka. A jednak w żadnym innym środowisku kulturalnym nie ma muzyki o wielkości dorównującej tej, która zrodziła się w kontekście wiary chrześcijańskiej: od Palestriny do Bacha, Haendla, aż po Mozarta, Beethovena i Brucknera. Muzyka zachodnia jest czymś wyjątkowym, nie mającym sobie równych w innych kulturach. To powinno skłonić nas do zastanowienia.

Oczywiście, muzyka zachodnia wykracza daleko poza dziedzinę religijną i kościelną. A jednak swoje najgłębsze źródło znajduje w liturgii, w spotkaniu z Bogiem. Jest to bardzo wyraźne u Bacha, dla którego chwała Boga stanowi w ostateczności cel całej muzyki. Wspaniała i czysta odpowiedź muzyki zachodniej rozwinęła się w spotkaniu z Bogiem, który w liturgii uobecnia się nam w Jezusie Chrystusie. Ta muzyka jest dla mnie wyrażeniem prawdy chrześcijaństwa. Tam, gdzie rozwija się taka odpowiedź, miało miejsce spotkanie z prawdą, z prawdziwym Stwórcą świata. Dlatego wielka muzyka sakralna jest rzeczywistością o randze teologicznej oraz o trwałym znaczeniu dla wiary całego chrześcijaństwa, chociaż nie jest konieczne, aby wykonywana była zawsze i wszędzie. Z drugiej jednak strony, jest również jasne, że nie może zniknąć z liturgii i że jej obecność może być szczególnym sposobem uczestnictwa w świętych obrzędach, w tajemnicy wiary<sup>9</sup>.

To rozważanie Benedykt XVI podsumował osobistym doświadczeniem z muzyką w liturgii, mówiąc: „Ja sam wychowałem się w rejonie Salzburga naznaczonym wielką tradycją tego miasta. Było tam czymś naturalnym, że uroczyste Msze św. z towarzyszeniem chóru i orkiestry stanowiły integralną część naszego doświadczenia wiary w celebracji liturgii. Na trwałe wpisało się w moją pamięć na przykład, że skoro tylko zabrzmiały pierwsze nuty *Mszy Koronacyjnej* Mozarta, to jakby otwierało się niebo i można było bardzo głęboko odczuć obecność Pana”<sup>10</sup>.

Kolejnym pytaniem w naszych rozważaniach jest, jaka jest, w powyższym kontekście, relacja muzyka kościelnego do wiary, liturgii i przede wszystkim muzyki sakralnej?

8 Benedykt XVI, Wręczenie doktoratu honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Akademii Muzycznej w Krakowie papieżowi, Castel Gandolfo 4 lipca 2015 roku.

9 Tamże.

10 Tamże.

Ten problem już dosyć dawno, bo w 1955 r. poruszył Pius XII w encyklice *Musicae sacrae disciplina*, pisząc: „...nie powinien przykładać ręki do sztuki religijnej taki artysta, który nie wierzy lub swym życiem wewnętrznym, jak i zewnętrznym, stoi z dala od Boga (...), brak mu bowiem tego wewnętrznego wzroku, który pozwala widzieć to, czego wymaga Majestat Boży i kult Bogu należny. Nie może również liczyć na to, aby jego dzieła, niezrodzone z przekonań religijnych, mogły tenąć wiarą i pobożnością, czego domaga się dom Boży i jego świętość, nawet wówczas, gdyby wykazywały uzdolnienie i biegłość techniczną swego twórcy” (n. 11).

„Taki zaś artysta, który sam jest prawdziwie wierzący i prowadzi życie godne chrześcijanina, pod wpływem ożywiającej go miłości Bożej, posługując się danymi przez Stwórcę uzdolnieniami, będzie chciał i umiał barwami, liniami, dźwiękami i pieśniami tak umiejętnie, słodko i wdzięcznie wyrażać wyznawaną przez siebie prawdę i żywioną pobożność, że samo to uprawianie sztuki będzie mu jakby życiem z wiary i oddawaniem czci Bogu, a lud będzie nadzwyczajnie pobudzać i zapalać do wyznawania wiary i prowadzenia pobożnego życia. Takich artystów Kościół zawsze poważał i nadal poważać będzie; otwiera im też na oścież podwoje swoich świątyń, przyjmując z życzliwością cenny ich wkład, jaki doń wnoszą swoją działalnością artystyczną (...)” (n. 12).

Celem muzyki kościelnej jest chwała Boża i uświęcenie wiernych. Jak łatwo zauważyć, na pierwszym miejscu stawia się chwałę Bożą. Muzyka bowiem liturgiczna nie jest sztuką samą dla siebie, ale ma charakter służebny, ma po prostu służyć liturgii. Właśnie w tej służbie upatruje ona źródło swej największej godności. Ma być przede wszystkim hymnem pochwalnym ku czci Boga Stwórcy i Zbawiciela, gdyż jest jakby predestynowana do oddawania czci Bogu. Przez wiarę zaś wprowadza nas w rzeczywistość niewidzialną tego misterium, które w widzialny sposób w danym momencie sprawujemy. Jest więc muzyka sztuką uprzywilejowaną, pomagającą wiernym w ich dążeniu do uświęcenia. Uświęcenie jednak zależy wyłącznie od Boga i Jego łaski. Tylko Bóg udziela świętości (*Tu solus sanctus*). Człowiek, choćby bardzo chciał, sam sobie świętości dać nie może. Może jednak przygotować się na nią przez swoje dążenia do udoskonalenia (praca, modlitwa, post, jałmużna, cierpienie).

Zbliżając się ku końcowi katechezy przypomnę w krótkim podsumowaniu najważniejsze prawdy i zasady, o których winien pamiętać każdy muzyk kościelny i je w swoim życiu przyjmować i realizować:

1/ Kult bez wiary jest czynnością pustą i bez większego znaczenia.

2/ Wiara jest aktem, poprzez który swobodnie powierzam się Bogu, który jest Ojcem i mnie kocha, jest posłuszeństwem dającym mi nadzieję i ufność. Wiara jest więc zgodą, z którą nasz umysł i serce wypowiadają Bogu swoje „tak”, wyznając, że Jezus jest Panem. Jest rozpoczęciem dialogu z Bogiem.

3/ Liturgia jest (takim) zbawczym dialogiem z Bogiem. Ten dialog z Ojcem realizowany jest przez Jezusa Chrystusa w tajemnicy wcielenia, odkupienia i zmartwychwstania.

4/ Głębokość i wartość pomysłu kompozycyjnego w muzyce kościelnej może się zrodzić jedynie z wielkiej wiary, przejścia się jej treścią oraz odczuciem jej ducha.

Czyli - wartościową muzykę kościelną może tworzyć jedynie talent muzyczny, posiadający wiedzę i technikę kompozytorską, głęboko jednocześnie przejęty prawdami wiary<sup>11</sup>.

Dlatego pamiętajmy o rozwijaniu i umacnianiu naszej wiary, by nasza posługa w liturgii

była jej świadectwem i budziła lub umacniała u innych ich wiarę.

Olivier Messiaen pisał: „Domagam się muzyki prawdziwej, to znaczy duchowej, muzyki, która byłaby aktem wiary, muzyki, która trafiałaby do wszystkich, nie tracąc kontaktu z Bogiem”. Niech to wezwanie będzie cały czas aktualne w czasie naszej posługi muzycznej.

\* Katecheza wygłoszona podczas ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 12 listopada 2022 r.).

## V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski

### ***Wypowiadanie imienia biskupa w kanonie mszalnym***

Dnia 13 maja 2022 roku Kongregacja ds. Kultu Bożego przesłała do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski odpowiedź na pytania dotyczące wymawiania imienia biskupa w modlitwie eucharystycznej (wersja włoska i tłumaczenie jest zamieszczone w 111. numerze biuletynu *Anamnesis*). Pismo Kongregacji podkreśla, że wymienianie imienia biskupa w modlitwie eucharystycznej ma charakter eklezjologiczny, a nie grzecznościowy czy okazjonalny.

Kongregacja zauważa, że w modlitwie eucharystycznej nie wymienia się imion biskupów seniorów, podając jako przykład liturgię papieską, gdzie nie wymienia się w modlitwie eucharystycznej imienia Papieża seniora, nawet jeśli jest obecny. Kongregacja zachęca, aby za biskupa seniora modlić się w modlitwie powszechnej podczas Mszy, na której jest on obecny lub gdy przypada szczególna okazja, np. rocznica jego święceń biskupich.

Przy tej okazji przypominamy zasady dotyczące wypowiadania imienia biskupa podczas modlitwy eucharystycznej, w oparciu o najnowsze normy (OWMR 149), z zachowaniem odpowiednich przystosowań, w przypadkach nie sprecyzowanych jeszcze przez Stolicę Apostolską (zaznaczone w dalszej części wyrażeniem „ad interim”).

#### **A. Zasady ogólne**

W Modlitwach eucharystycznych należy zawsze wymenić imię biskupa diecezjalnego (lub osobę zrównaną w nim w prawie, gdy nie ma biskupa diecezjalnego: wikariusza, prałata, prefekta, opata; por. OWMR 149).

Nie wymienia się imiennie biskupa przewodniczącego liturgii, jeśli nie jest on biskupem miejsca. Nie stosuje się zatem np. grzecznościowej formuły „obecny wśród nas biskupem N.” itp.

#### **B. Gdy przewodniczy biskup**

Gdy biskup sprawuje bez koncelebransów Mszę poza własną diecezją lub gdy imię biskupa ma wymówić biskup koncelebrujący, stosuje się formułę podaną w OWMR 149: bratem moim N., biskupem tutejszego Kościoła, i mną niegodnym sługą Twoim.

Biskup diecezjalny, sprawując Mszę bez koncelebransów na własnym terytorium, może wymienić biskupa koadiutora i biskupów pomocniczych, *ad interim* dostosowując formułę podaną w OWMR 149: ze mną, niegodnym sługą Twoim, z biskupem N. (lub „z moimi biskupami pomocniczymi”).

#### **C. Gdy przewodniczy prezbiter**

Jeżeli prezbiter chce wspomnieć imię biskupa pomocniczego, co jest pozostawione dowolności, stosuje formuły do tej pory przyjęte w Mszale dla diecezji polskich, z odpowiednimi modyfikacjami, umieszczonymi w OWMR 149:

- gdy w diecezji jest jeden biskup pomocniczy: z naszym biskupem N. i z biskupem N.
- jeżeli w diecezji jest kilku biskupów pomocniczych: z naszym biskupem N., jego biskupami współpracownikami (bez wymieniania imion); Uwaga: nie stosuje się już formuły

„z jego biskupami pomocniczymi” (zob. OWMR 149).

Gdy prezbiter sprawuje Mszę świętą na obcym terytorium, lecz dla grupy wiernych z własnej diecezji, np. z okazji pielgrzymki, może *ad interim* wypowiedzieć dostosowaną (za nowym Mszalem łacińskim) formułę podaną w *Mszale rzymskim dla diecezji polskich* (s. 302\*): z naszym biskupem N. i z biskupem tutejszego Kościoła N. (Uwaga: sugerowana zmiana formuły z „Kościoła N.”, np. „Kościoła Warszawskiego” na formułę „biskupem tutejszego Kościoła, N.” czyli np. „biskupem tutejszego Kościoła, Kazimierzem” wynika z analogii względem nowych norm podanych we wzorcowym Mszale z 2008 r.).

Podana argumentacja ma walor znaku liturgicznego i łączy się ściśle z kolejnym, jakim jest katedra biskupa diecezjalnego; obejmuje ją w czasie ingresu, i jest miejscem zarezerwowanym tylko i wyłącznie dla niego. Zatem, nie wolno przewodniczyć liturgii z katedry biskupa nikomu, do kogo ona nie należy; nawet jeśli jest biskupem.

## ***Co z kremacją zwłok, czy neguje wiarę w zmartwychwstanie? Jak podchodzą do tego Kościoły i religie?***

Coraz więcej osób z różnych względów decyduje się na pochówek w formie kremacji. Kościół do niedawna podchodził do tego sceptycznie. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku jednoznacznie odrzucał kremację ciała jako formę pochówku. Aktualnie sytuacja się zmieniła. Jednak każda forma pochówku musi wiązać się z szacunkiem dla zmarłego. Dlatego Kościół odrzuca takie rozwiązania, jak przechowywanie prochów w domu, dzielenie ich pomiędzy członków rodziny lub rozsypywanie ich na łonie przyrody.

Dr Aneta Krupka, teolożka z Uniwersytetu Szczecińskiego, wskazuje, że zastrzeżenia wobec kremacji były spowodowane przede wszystkim chrześcijańską wiarą w zmartwychwstanie ciała. „W centrum chrześcijaństwa jest prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa, a wcześniej o złożeniu Jego Ciała w grobie. Czczymy Maryję - figurę Kościoła i każdego wierzącego, jako tą, która z ciałem i duszą została wzięta do nieba. Wreszcie, mamy kult relikwii, który także przypomina o udziale naszego ciała w zbawieniu. Stąd – taka jest obawa, która pojawia się w dokumentach Kościoła - kiedy teksty liturgii pogrzebowej odwołują się do tematów wskrzeszenia albo przedstawiają obraz odnowienia naszego zniszczonego ciała, trudno nie mieć wrażenia wypaczenia ich sensu, jeśli mamy do czynienia z prochami, a nie z ciałem. Ostatecznie więc jest formułowana wątpliwość, czy praktyka kremacji nie jest wyrazem zaniku wiary w zmartwychwstanie” - mówi KAI dr Krupka. –

Z drugiej strony, argumenty Kościoła dotyczą także pewnych elementów jakby „z zewnątrz” Kościoła. Pojawiają się wątpliwości, czy kremacja nie jest wyrazem materializmu, czyli przekonaniem o ograniczeniu naszego życia do doczesnego wymiaru. Dokumenty Kościoła jednoznacznie odrzucają także takie rozwiązania, jak przechowywanie prochów w domu, dzielenie ich pomiędzy członków rodziny lub ich rozsypywanie na łonie przyrody, co mogłoby sugerować interpretacje panteistyczne. Rozpowszechnienie się miejsc kremacji budzi również obawy o zanik miejsc pamięci, a z nimi także o porzucenie praktyki modlitwy za zmarłych, która jest przeciwieństwem naszym chrześcijańskim obowiązkiem - zauważa teolożka.

Bezpośrednio po II wojnie światowej kremacja budziła jednoznacznie negatywne skojarzenia z hitlerowskimi obozami zagłady. „Jednocześnie coraz częściej pojawiały się głosy, że są takie sytuacje, jak wojny czy epidemie, kiedy to kremacja wydaje się najlepszym rozwiązaniem. Współcześnie ten argument przytacza się często w kontekście śmierci poza

docelowym miejscem pochówku, np. za granicą. Wśród praktycznych argumentów jest także kwestia dostatecznego braku miejsca, zwłaszcza w dużych miastach, na klasyczne pochówki” - mówi dr Krupka.

Sytuacja zmieniła się, kiedy 15 sierpnia 2016 roku Kongregacja Nauki Wiary opublikowała Instrukcję „Ad resurgendum cum Christo”, dotyczącą pochówku ciał zmarłych oraz przechowywania prochów w przypadku kremacji. Co prawda jednoznacznie podkreślono, że preferowaną formą pochówku jest ta tradycyjna, jednak dodano: „Kościół nie dostrzega przyczyn doktrynalnych, by zakazać takiej praktyki, jako że kremacja zwłok nie dotyczy duszy i nie uniemożliwia boskiej wszechmocy wskrzeszenia ciała, a więc nie zawiera obiektywnego zaprzeczenia doktryny chrześcijańskiej na temat nieśmiertelności duszy i zmartwychwstania ciała”. Dokument precyzuje także, że kremacja może być dozwolona tylko wtedy, kiedy zostaną wykluczone te powyżej przytoczone motywacje niezgodne z nauczaniem Kościoła. „Czyli mówiąc w skrócie, decyzja o kremacji nie może podważać doktryny Kościoła o zmartwychwstaniu ciała i życiu wiecznym. Musi być także zgodna z wolą zmarłego - nie można skremować ciała osoby, która za życia sprzeciwiała się takiej formie pogrzebu. Jednocześnie wytyczne do obrzędów pogrzebu podkreślają rolę pożegnania ciała zmarłego przed kremacją, a nie tylko późniejszego pochówku jego prochów” - dodaje dr Aneta Krupka.

- Liturgia przewiduje wiele elementów, które wskazują na wyjątkowość ciała ludzkiego, czyli okadzanie, kropienie wodą święconą. Modlitwa podpowiada, że nie należy traktować ciała po manichejsku, czyli z pogardą. Ciało też stanowi o człowieku, jest chciane przez Boga. W przypadku kremacji zaleca się, żeby msza pogrzebowa i obrzęd ostatniego pożegnania odbyły się wobec ciała zmarłego. Wtedy po kremacji składa się jedynie urnę do grobu - wyjaśnia dr Paweł Beyga z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Teolog przypomina, że w liturgii teksty muszą być spójne z gestami i znakami. „Jeśli modlitwa podczas ostatniego pożegnania mówi o ciele, które było świątynią Ducha Świętego, to należy te słowa wypowiadać nad ciałem, a nie nad prochami. W wyjątkowych sytuacjach, gdy kremacja dokonywana była daleko od miejsca pochówku i nie było innej możliwości organizacji pogrzebu, to wtedy dopuszcza się sprawowanie obrzędów pogrzebowych nad urną. Warto jednak wtedy przypomnieć, na przykład podczas homilii, że katolickie pozwolenie na kremację nie jest zmianą wiary chrześcijańskiej w powszechne zmartwychwstanie umarłych na końcu czasów” - wskazuje dr Beyga.

### **Kremacja w prawosławiu**

Jak do kremacji podchodzi się w prawosławiu? Patryk Panasiuk, doradca egzarchy patriarchy Konstantynopola w Kijowie, wskazuje, że nie jest to jednoznaczne.

- Ciężko o jedno, spójne i oficjalne stanowisko Kościoła Prawosławnego w kwestii kremacji. Na przykład Kościół Prawosławny Grecji zdecydowanie potępia kremację, mimo, że w samym kraju jest problem z powierzchnią cmentarzową. Dlatego po kilku latach dokonuje się ekshumacji, a oczyszczone szczątki składa się w małych sarkofagach i przechowuje w półkach na kształt naszych półek kremacyjnych. W Polsce nie słyszałem kategorycznego sprzeciwu Cerkwi wobec kremacji. Warto jednak zadać sobie pytanie: „po co?” - mówi Patryk Panasiuk.

### **Kremacja w Kościołach reformowanych**

Kremacja natomiast nie stanowi kontrowersji w luteranizmie, również w Kościele ewangelicko-augsburskim w Polsce. „Wprawdzie nie istnieje konkretny przepis albo dokument w tej kwestii – pragmatyka służbowa obowiązująca zarówno duchownych, jak i świeckich – zwraca uwagę jedynie na kwestie duszpasterskie związane z pogrzebem. Kremacja zwłok nie jest niezgodna ze świadectwem Pisma Świętego, ani też księgami wyznaniowymi Kościoła luterńskiego. Podczas ewangelickiego nabożeństwa żałobnego zasadnicze jest zwiastowanie Ewangelii o zmartwychwstaniu, dziękczynienie za życie zmarłych oraz przypomnienie, że powołaniem wszystkich jest umrzeć, aby zmartwychwstać w Chrystusie” - wyjaśnia dr Dariusz Bruncz, redaktor naczelny portalu ekumenizm.pl. - Sposób pochówku, w tym wypadku kremacja, nie podważa ani nie relatywizuje starochrześcijańskiej wiary w ciała zmartwychwstanie, którą Kościół wyznaje podczas każdego nabożeństwa. Podczas liturgii pogrzebowej duchowny/a wypowiada nad urną lub trumną tekst „ziemia ziemi, prochy prochom, popioły popiołom, a Pan cię wzbudzi w dniu ostatecznym”, sypiąc jednocześnie trzykrotnie ziemię cmentarną na trumnę czy urnę. W tych słowach i gestach, nawiązujących do biblijnego „w proch się obrócisz”, wyraża się nie tylko przemijalność ludzkiego życia, prawda o tym, że nie mamy tu miejsca stałego, ale przede wszystkim jutrenka nadziei w Chrystusie - mówi dr Bruncz. Wskazuje, że w teologii po wydarzeniu Wcielenia, Przemienienia, Śmierci i Zmartwychwstania Pana oraz jego Wniebowstąpieniu i wylaniu Ducha, chrześcijańskie rozumienie ciała wymyka się analogowo-jednowymiarowym i spekulatywnym wyobrażeniom człowieka o tym, jak Bóg ożywi wysuszone kości (por. Ez 37), w jaki sposób wszystko uczyni nowym (por. 2 Kor 5, 17, Obj 21, 5). „Chrystus jest nie tylko nowym Życiem, ale też inną rzeczywistością myślenia o życiu i śmierci - podkreśla. Jak dodaje, w Niemczech ewangelicy są w innej sytuacji, gdyż tam kremację praktykuje się już od lat 20. XX wieku. Dopuszcza się tam odmowę poprowadzenia pogrzebu z urną, jeśli kremacja była wyrazem sprzeciwu wobec chrześcijańskiej wiary w ciała zmartwychwstanie. „O wiele większe wyzwanie stanowią tzw. anonimowe pogrzeby w lesie, które są dość rozpowszechnione w krajach zachodnioeuropejskich” - wskazuje.

### **Kremacja w judaizmie**

Judaizm akceptuje generalnie tylko tradycyjny pochówek: „ciało wraca do ziemi, bez ingerencji. Dzisiaj w liberalnych środowiskach czasem praktykuje się kremację, szczególnie w Wielkiej Brytanii, gdzie jest to powszechnie stosowane. Również mimo Zagłady niektórzy teologowie pozwalają na kremację, ale tylko ci liberalni” - wyjaśnia rabin Stas Wojciechowicz.

### **Kremacja w Islamie**

W islamie kremacja zwłok jest zabroniona. Dokładnie określone są rytuały pogrzebowe i sposób postępowania z ciałem zmarłego. – Według islamu zwłoki muszą być myte, owijane i zakopywane w ziemi. W Koranie, proces ten był nauczany ludziom przez Boga opowiadając synowi Adama: „Wówczas Bóg posłał kruka, który podrapał ziemię, aby mu pokazać, jak ukryć zwłoki brata. Powiedział on: O biada mi! Czyż ja nie mogę być podobnym do tego kruka i ukryć zwłok mego brata?” I wtedy znalazł się wśród tych, którzy wyrażają skruchę (Al-Maidah 5/31) - wyjaśnia Huseyin Celik, dziennikarz z Turcji.

Katolicka Agencja Informacyjna

## Święto Muzyki Kościelnej 2022 r.

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry, muzycy kościelni!

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani. Św. Cecylia, dziewica i męczennica, patronka muzyki i śpiewu kościelnego, jest Panną wierną, jasnym drogowskazem naśladowania Chrystusa i pełnienia Jego woli. W tym dawaniu świadectwa wiary patronuje nam całym sercem. Każdego roku przeżywamy Jej liturgiczne wspomnienie. Z tej okazji duszpasterze muzyków kościelnych zapraszają nas i zachęcają, abyśmy ten czas przeżywali na wspólnotowych rekolekcjach, dniach skupienia, warsztatach liturgiczno-muzycznych, sympozjach i kongresach. Organizujemy liczne koncerty, które przyczyniają się do podnoszenia poziomu naszych chórów i zespołów wokalnie-instrumentalnych, stwarzając okazję do uwielbienia Boga, Stwórcy wszelkiego piękna i dobra. Czas ten służy, pogłębieniu naszej wiary, przez słuchanie słowa Bożego, przeżywaniu liturgii pokutnej, w której Bóg odpowiada na nasze grzechy swoim przebaczeniem, abyśmy wiernie stali przed Panem i Jemu służyli. Podczas uroczystej Eucharystii pragniemy dziękować Panu Bogu za piękno posługi muzyka kościelnego. Pogłębiajmy naszą osobistą relację z Chrystusem Panem i Odkupicielem, bo od niej zależy kształt naszego chrześcijańskiego życia i posługiwania w Kościele.

Kochani muzycy kościelni, *przed stworzeniem świata Bóg wybrał nas w Chrystusie. On od wieczności zna i kocha każdego z nas! A w jakim celu nas wybrał? Abyśmy byli święci i niepokalani wobec Niego w miłości! A to nie jest zadaniem niewykonywalnym – w Chrystusie. On dał nam już tego urzeczywistnienie. Jesteśmy odkupieni! Na mocy naszej Komunii z Chrystusem zmartwychwstałym Bóg pobłogosławił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym. Otwórzmy nasze serca, przyjmijmy cenne dziedzictwo! Wtedy będziemy mogli wraz z Maryją chwalić śpiewem Jego łaskę. A jeśli nadal będziemy zanosić przed oblicze Niepokalanej Matki Chrystusa nasze codzienne troski, Ona pomoże nam otwierać zawsze nasze małe nadzieje na wielką, prawdziwą nadzieję, która nadaje sens naszemu życiu i może nas napęlić głęboką i niezniszczalną radością* (Benedykt XVI).

Życzę wszystkim duszpasterzom oraz muzykom kościelnym głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, podążania drogą miłości, która na krzyżu zajaśniała swym blaskiem objawiając swą moc i w zmartwychwstaniu przywróciła nam życie wieczne. Dnia 22 listopada w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze o godzinie 7.00 będę się modlić podczas Mszy św. za wszystkich drogich muzyków kościelnych w Polsce.

Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, *Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych*, Federacją *Caecilianum*, Polską Federacją *Pueri Cantores* zapraszamy na XIV. ogólnopolską pielgrzymkę muzyków kościelnych (organistów, dyrygentów, chóry, schole liturgiczne, kantorów i zespoły instrumentalne) na Jasną Górę, w sobotę, 18 listopada 2023 roku. Pielgrzymkę rozpoczniemy o godzinie 10.00. Śpiewy oraz liturgię przygotowują muzycy kościelni diecezji wrocławskiej.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas wszystkich płaszczem swojej opieki!  
Z modlitwą

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE  
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych



## VI. INFORMACJE

### 53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny (Quito 2024 r.)

Biuro prasowe Stolicy Apostolskiej w komunikacie z dnia 20 marca 2021 roku poinformowało o zaaprobowaniu archidiecezji Quito w Ekwadorze jako miejsca 53. Kongresu, a jednocześnie określono, iż będzie on miał miejsce w 2024 roku, ale bez określenia konkretnego terminu. Wskazano także, iż podstawowym motywem jest 150. rocznica poświęcenia Ekwadoru Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Kongres Eucharystyczny ma m.in. posłużyć ukazaniu znaczenia Eucharystii dla ewangelizacji i odnowy wiary w Ameryce Łacińskiej.

W odpowiedzi na tę informację, kilka dni później, Konferencja Biskupów Ekwadoru wyraziła zadowolenie z faktu planowanych celebracji kongresowych, wskazując, iż wspomniana rocznica poświęcona jest m.in. szczególnemu patrymonium duchowemu niematerialnej tożsamości Ekwadoru. To bardzo ważny element, który odwołuje się do lokalnych uwarunkowań i nadziei z tym związanych.

Ważnym momentem była informacja, że na zakończenie Mszy św. na Placu Kossuth w Budapeszcie, w dniu 11 września 2021 roku, kard. Péter Erdő, Prymas Węgier, przedstawił abpa Alfredo José Espinoza Mateus SDB, arcybiskupa metropolitę Quito, miejsca gdzie będzie celebrowany 53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Jednocześnie wręczył mu replikę krzyża misyjnego, którzy towarzyszył katolikom na Węgrzech 52. Kongresowi.

Natomiast listem z dnia 28 września 2022 roku (Prot. N. 0123/2022), o. Corrado Maggioni SMM, nowy przewodniczący Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych (następca abp. Piero Mariniego, długoletniego przewodniczącego Komitetu), ponownie potwierdził miejsce Kongresu, a jednocześnie poinformował, że odbędzie się on dokładnie w dniach 8-15 września 2024 roku w Quito, w stolicy Ekwadoru. Dwa dni wcześniej, tj. 26 września 2022 roku abp A. J. Espinoza Mateus oficjalnie także potwierdził datę i sprecyzowany już ostatecznie temat Kongresu, zatwierdzonego przez papieża Franciszka. Jego hasłem są słowa: *Braterstwo, aby uzdrowić świat. <Wszyscy braćmi jesteście>* (Mt 23, 8). Jest to wyraźne nawiązanie do nauczania papieża Franciszka, zwłaszcza w kontekście encykliki *Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* z 2020 roku. Uczniów Jezusa powinna ożywiać pokora i duch służenia, zwłaszcza potrzebującym, ubogim i ludziom z marginesu oraz odrzuconym. Podstawą braterskiego ustosunkowania się do siebie uczniów Jezusowych winna być żywa świadomość absolutnej zależności od Boga, Ojca i Stworzyciela oraz Jezusa Nauczyciela i Mistrza (por. Mt 23, 8-12).

Zgodnie z dość długą tradycją, w dniach 4-6 września 2024 roku, 53. Kongres poprzedzi specjalne sympozjum teologiczne poświęcone Eucharystii, organizowane przez tamtejszy Wydział Teologiczny Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego Ekwadoru w Quito.

Już obecnie na pierwszą połowę września 2023 roku zaplanowane zostało zebranie plenarne Papieskiego Komitetu i delegatów Konferencji Episkopatów w Quito. Jest to ważny element przygotowań do Kongresu, realizowany w miejscu jego celebracji. Pozwala to na rozeznanie samych przygotowań oraz koncepcji organizacyjnych. Planowane jest wówczas zaprezentowanie przygotowawczego dokumentu teologiczno-duszpasterskiego, szczegółowego programu oraz miejsc poszczególnych wydarzeń kongresowych, m.in. celebracje, spotkania, wykłady, katechezy, świadectwa czy miejsca prywatnej modlitwy.

Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych wydał także specjalny dokument roboczy: *L'opera dei delegati nazionali per il 53. Congresso Eucari-*

*stico internazionale di Quito, 8-15 settembre 2024* (Città del Vaticano 2022). Wskazując bardzo schematycznie dokument posiada pięć bloków tematycznych: 1. *Krótką historia Kongresów eucharystycznych* (s. 1-3); 2. *Kongresy eucharystyczne w dokumentach Magisterium* (s. 4-5); 3. *Delegaci narodowi* (s. 6-7); 4. *W skrócie...* (s. 8); 5. *Kongres w Quito* (s. 9). Jednocześnie podano adresy kontaktowe w Watykanie i Quito. Integralną częścią dokumentacji roboczej przygotowań kongresowych jest także *Statuto* (Città del Vaticano 2010), wydany przez Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, a zaaprobowany przez papieża Benedykta XVI w dniu 24 grudnia 2009 roku.

Warto może jeszcze przypomnieć, że ostatnie dwa Kongresy eucharystyczne na Kontynencie Latynoskim odbył się w Bogocie (18-25 sierpnia 1968) i Guadalajara w Meksyku (10-17 października 2004).

Bp Andrzej F. Dziuba

### ***Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Nowe Opole, 20 września 2022 r.)***

Dnia 20 września 2022 roku, w Wyższym Seminarium Duchownych Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu k. Siedlec, odbyło się spotkanie Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej. Obradom przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Spotkanie rozpoczęło się w sali konferencyjnej o godzinie 9.00. Podkomisja rozpoczęła obrady modlitwą przedpołudniową Liturgii Godzin, której przewodniczył bp Piotr Greger. Na początku o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, sekretarz Podkomisji odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie.

Podczas spotkania podkomisja odniosła się do nadesłanej korespondencji dotyczącej istotnych kwestii muzycznych. Uczestnicy zebrania wskazali – po raz kolejny – zapisy Instrukcji Episkopatu Polski o Muzyce Kościelnej z roku 2018, która jasno wskazuje miejsce na wykonywanie wielkich form muzycznych w ramach celebracji liturgicznych oraz podczas koncertów w kościołach, z zachowaniem wszystkich norm. Żadna kultura religijna nie wytworzyła tak licznych i wspaniałych dzieł muzycznych, które zrodziły się z Ewangelii i świętej liturgii. Po minionym okresie czasu jest miejsce na ich wspólczesne prezentacje w kościołach, które są miejscem modlitwy i oddawania chwały Bogu.

Podczas spotkania podjęto temat tegorocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych na Jasną Górę, która jest zaplanowana na dzień 12 listopada. Liturgię i muzykę przygotowują muzycy diecezji tarnowskiej. Na zakończenie spotkania bp Piotr Greger zachęcił zebranych do udziału w pielgrzymce oraz podziękował wszystkim konsultorom podkomisji za prace i zaangażowanie. Życzył błogosławieństwa Bożego w dalszej posłudze Kościołowi. Spotkanie zakończono wspólną modlitwą.

o. Nikodem Kilnar OSPPE  
Sekretarz Podkomisji

## **Sprawozdanie z Sympozjum Liturgicznego (Łądn. Wartą, 21 października 2022 r.)**

### **Adwent mocnym okresem roku liturgicznego**

W piątek 21 października 2022 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądn. nad Wartą (dalej: WSD TS), pod patronatem Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego odbyło się Łądzkie Sympozjum Liturgiczne. Przebiegało ono pod hasłem: *Adwent mocnym okresem roku liturgicznego*. Sympozjum odbyło się w formie hybrydowej. Wzięło w nim udział razem około 40 osób, w tym 8 w formie on-line. Wśród uczestników znaleźli się duchowni i świeccy reprezentujący różne ośrodki naukowe, klerycy przygotowujący się do kapłaństwa z sześciu seminariów duchownych. Gościem honorowym był bp dr Piotr Greger – Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Łądzkie Sympozjum Liturgiczne zostało rozpoczęte wspólną modlitwą. Otwarcia konferencji dokonał organizator spotkania ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDB, który przywitał wszystkich przybyłych gości oraz odczytał okolicznościowy list nadesłany od papieża Franciszka i prymasa Polski oraz wprowadził uczestników w tematykę sympozjum.

W dalszej kolejności bp dr Piotr Greger zapoznał uczestników z aktualnymi pracami Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski, ze sprawami zamkniętymi i sfinalizowanymi oraz z pracami przewidzianymi na przyszłość. Jak zaznaczył ks. biskup w całym Kościele Powszechnym nie posiadamy opracowanych typicznych i zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską *Obrzędów konsekracji* oraz  *błogosławieństwa wdów i wdowców*, co sprawia wiele trudności i nieodmówień od strony liturgicznej, jak i jurydycznej zarazem. Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów orzekła, że Stolica Apostolska na chwilę obecną nie posiada statusu osób będących w stanie wdowieństwa. Jeśli on przy współpracy z Kongregacją do spraw Życia Konsekwowanego w przyszłości powstanie, wówczas pojawi się możliwość przygotowania i opracowania odpowiedniego rytuału. Ponadto, prelegent poinformował, że aktualnie trwają prace związane z tłumaczeniem z języka włoskiego i akomodacją do warunków polskich *Obrzędów pogrzebu z urną*. W dalszej części zostały zaprezentowane kolejne rezultaty pracy Komisji Liturgicznej KEP. Jednym z nich jest ukończona księga liturgiczna *Martyrologium rzymskie*, której możemy się spodziewać mniej więcej za dwa lata. Kolejnym przedsięwzięciem komisji jest przetłumaczenie wytycznych Stolicy Apostolskiej o ograniczeniu praktyki celebrowania liturgii w formie nadzwyczajnej oraz dokumentu papieskiego zatytułowanego *Desiderio desideravi*, poświęconego formacji liturgicznej Ludu Bożego. Aktualnie bardzo ważnym zadaniem komisji jest trwające już kilkanaście lat tłumaczenie z języka łacińskiego zatwierdzonego przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów nowego III wydania *Mszalu Rzymskiego* z roku 2008. Obecnie prace są już bardzo zaawansowane, tłumaczone są już ostatnie formularze mszalne. Kolejnym zadaniem komisji jest tłumaczenie dwóch dokumentów papieskich *Motu proprio* związanych z umożliwieniem udzielenia kobietom posługi lektora i akolity w zgromadzeniu liturgicznym oraz o posłudze katechisty. W dalszej kolejności bp Piotr Greger przypomniał obecnym przepisy związane z materią Eucharystii w kontekście udzielania Komunii Świętej bezglutenowej. Ponadto poinformował, że zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską

teksty mszalne nowych wspomnień liturgicznych oraz nowy tekst wezwania modlitwy *Za Żydów* używany podczas liturgii Wielkiego Piątku, który znajdzie się już w nowym Mszale. W finalnej części swojego wystąpienia prelegent zaprezentował oficjalne zdanie Komisji Liturgicznej odnośnie do wymieniania biskupów w kanonie Mszy Świętej. Na zakończenie swojego przedłożenia bp dr Piotr Greger zachęcił wszystkich uczestników sympozjum do współpracy we współtworzeniu biuletynu *Anamnesis*.

Następnie w sesji przedpołudniowej głos zabrali: ks. dr hab. Mateusz Potoczny (prof. UO) na temat *Okres Adwentu w liturgii orientu na przykładzie tradycji zachodnio-syryjskiej* oraz ks. dr hab. Mariusz Białkowski (prof. AMP) na temat *Pedagogiczny charakter pieśni adwentowych w świetle gregoriańskiego archetypu*.

Pierwszy prelegent w słowie wprowadzenia zaznaczył, że liturgia orientu w omawianiu liturgii zachodniej powinna być marginalna, jednak wyraził wdzięczność za jej dowartościowanie, gdyż od niej można się wiele nauczyć. W dalszej kolejności zaprezentował odpowiednik naszego liturgicznego czasu adwentu Kościoła zachodniego celebrowany w Kościele wschodnim zarówno w rycie syryjsko-zachodnim, jak i we wschodnim orientalnym. Nosi on bardzo specyficzną nazwę: suboro - dla Kościoła zachodniego nieznaną. W tradycji zachodnio-syryjskiej ten okres liturgiczny - jak zaznaczył ks. profesor - składa się z sześciu niedziel: Zwiastowania Zachariasza, Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, Nawiedzenia św. Elżbiety, Narodzin św. Jana, Zwiastowania św. Józefa oraz Niedzieli Genealogii. W tradycji wschodnioorientalnej natomiast składa się czterech występujących po sobie niedziel zwiastowania i dwóch niedziel narodzenia. Jak zauważył prelegent, w obu omawianych tradycjach rok liturgiczny posiada charakter pentakostalny, każdy z jego elementów składowych musi trwać pięćdziesiąt dni. Tak również jest w przypadku okresu suboro, który składa się z sześciu niedziel. Mówiąc językiem liturgicznym Kościoła zachodniego, omawiany okres liturgiczny jest połączeniem ze sobą okresu adwentu i Bożego Narodzenia. W dalszej kolejności omówił i scharakteryzował teologiczny wymiar okresu suboro oraz poszczególnych jego niedziel. Następnie ukazał wielką wartość Breviarza Kościoła wschodniego, który można nazwać skarbnicą wiedzy teologicznej. Odmawiany przez wszystkich uczestników liturgii, umożliwia głębsze zrozumienie przeżywanych tajemnic. W finalnej części wystąpienia, referent zaprezentował kilka tekstów eucharystycznych omawianego okresu roku liturgicznego, charakterystycznych dla liturgii orientalnej.

Drugi referent w swoim wystąpieniu zaprezentował temat pedagogicznego charakteru polskich pieśni adwentowych używanych w liturgii. We wprowadzeniu krótko dokonał prezentacji terminologicznej słów zawartych w temacie swojego przedłożenia. W dalszej części zaprezentował źródła badawcze, czyli dwa śpiewniki zawierające interesujące nas pieśni liturgiczne, posiadające imprimatur kompetentnych władz kościelnych. Zaliczył do nich: „Śpiewnik Liturgiczny” i „Śpiewnik kościelny”.

Prelegent dokonał analizy podstawowych pieśni adwentowych. W pierwszej kolejności zaprezentował wszystkie antyfony na wejście przypisane do każdego dnia omawianego mocnego okresu roku liturgicznego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej jego części. Następnie słuchacze mieli okazję zapoznać się z głównymi tematami zawartymi w omawianych antyfonach. W dalszej części wystąpienia ksiądz profesor zaprezentował i opisał wszystkie pieśni adwentowe znajdujące się w „Śpiewniku liturgicznym”. Przy omawianiu każdej z nich określił czas powstania oraz teologiczne ich przesłanie dla uczestników liturgii. Następnie słuchacze mieli okazję zapoznać się z układem pieśni adwentowych liturgicznie podzielonych już na dwie części adwentu, zawartych w jednym z najnowszych

wydań używanego w Polsce „Śpiewnika kościelnego” autorstwa ks. Jana Siedleckiego. Prelegent wyliczył zalety pedagogiczne pieśni adwentowych, które na przestrzeni wieków odegrały swoje zadanie, a szczególnie w czasie ich powstawania. Zaliczył do nich między innymi: istotne w okresie zaborów popularyzację polskości oraz kultury; oddziaływanie katechetyczne oraz budzenie wrażliwości i promocja duchowości. W finalnej części swojego referatu zwrócił uwagę na pewne liturgiczne zubożenie osób, które w większości dni adwentu uczestniczą tylko i wyłącznie w Mszach Świętych roratnich. Są oni pozbawieni pedagogicznego oddziaływania tematów, które dominują nie tylko w pieśniach, ale również w tekstach eucharystycznych w tym mocnym okresie roku liturgicznego. Na zakończenie sesji przedpołudniowej był czas przewidziany na dyskusję i zadawanie pytań. Centralnym momentem sympozjum liturgicznego była uroczysta Eucharystia koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią ks. bpa Piotra Gregera.

W drugiej sesji, poobiedniej, głos zabrali ks. dr hab. Erwin Mateja (prof. UO) na temat *Dzieje rorat w Polsce na przykładzie Śląska* oraz ks. dr Jakub Dębiec (PWSO) na temat *Mistagogiczny charakter symboliki adwentowej w duszpasterstwie parafialnym*.

Pierwszy prelegent w swoim wykładzie zaprezentował od strony historycznej proces ewolucyjny mszy świętej roratniej, której praktyka w okresie adwentu między innymi przetrwała w Polsce do dnia dzisiejszego. Jej korzeni należy poszukiwać już w V wieku w Antiochii, gdzie pod znacznym wpływem bizantyjskim powstawał pierwszy formularz mszy wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie wykorzystywany później dla potrzeb liturgii zachodniej. Prelegent zaprezentował źródła, z których możemy dowiadywać się o celebrowaniu interesujących nas rorat. Należą do nich między innymi zachowane do dnia dzisiejszego: kodeksy liturgiczne, mszały, a wśród nich diecezjalne i zakonne. Dla przykładu - jak wspomniał ksiądz profesor - *Missale plenarium* pochodzący z XI wieku, podobnie jak inne źródła z tego okresu zawiera już formularz rorat na środę suchych dni, natomiast nic nie wspomina jeszcze o możliwości używania go w liturgicznym okresie adwentu. W XIII wieku znajdujemy ślady obecności na Śląsku mszy świętej roratniej celebrowanej w interesującym nas okresie roku liturgicznego. Prelegent wymieniał i opisywał interesujące nas informacje w poszczególnych zachowanych księgach liturgicznych. Wystarczyło, aby upłynęło 300 lat, aby w XVI wieku wszędzie na terenie Polski były już celebrowane roraty. Ks. profesor zauważył, że Kodeksy diecezjalne wskazują, że z czasem istniał już jeden w Polsce formularz mszy roratniej; było przyzwolenie na celebrowanie jej codziennie oraz, że formularz znajdował się między formularzami niedzielnymi adwentu, a formularzami ferii adwentowych. Miało to ułatwić jego częste używanie. Prelegent zaznaczył, że w swoich badaniach empirycznie odnalazł w mszałach wizualne dowody potwierdzające częste używanie formularzy wotywnych o Najświętszej Maryi Pannie: były one zaznaczone paginatorem, oraz kartki mszałów na których się znajdowały były pobrudzone. W wieku XIX w Polsce, szczególnie na terenie Małopolski i Śląska, powstawały tak zwane bractwa literackie, a przynależący do nich członkowie posiadali wiele zobowiązań, a jednym z nich była konieczność częstego i regularnego uczestnictwa we Mszy Świętej wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie.

Ostatni prelegent w swoim wystąpieniu zaprezentował zaproponowany temat, który miał przybliżyć uczestnikom sympozjum mistagogiczny charakter symboliki adwentowych. W początkowej części swojego wystąpienia wyjaśnił pochodzenie i znaczenie pojęcia mistagogii, które miało ułatwić słuchaczom lepsze zrozumienie prezentowanego przedłożenia. W dalszej kolejności ks. profesor zaprezentował trzy najbardziej charakterystyczne

symbole liturgiczne okresu adwentu, do których zaliczył: wieniec adwentowy, roratkę i lampiony używane przez celebransa i dzieci podczas adwentowych mszy wotywnych o Najświętszej Maryi i Pannie oraz kalendarz adwentowy. Każdy z nich został omówiony przez prelegenta po kolei z uwzględnieniem historii powstania oraz bogatej ich symboliki. W finalnej części referatu ks. dr Dębiec przedstawił pewne nadużycia, a co za tym idzie pewne zagrożenia, które możemy spotkać w praktykach duszpasterskich w Polsce związane z omawianymi istotnymi symbolami adwentowymi. Bardzo często - jak zauważył - są one sprowadzone tylko i wyłącznie do płaszczyzny dekoracyjnej, gdzie ołtarz, który powinien być jednym z ważniejszych elementów przestrzeni liturgicznej, spełnia niestety zadanie elementu pomocniczego. Na jego tle często są gromadzone skumulowane symbole, różnego rodzaju banery i napisy, często utrudniające przechodzenie celebransa oraz ograniczające okadzenie ołtarza. Przedłożenie zostało sfinalizowane podsumowaniem, w którym prelegent apelował, aby nasze świątynie w adwencie prezentowały się w sposób piękny pod względem estetycznym, ale szczególnie w sposób tworzący przestrzeń mistagogiczną, w której wszyscy uczestniczący w liturgii będą mogli spotkać Boga.

Na zakończenie spotkania organizator Łądzkiego Sympozjum Liturgicznego dokonał podsumowania obrad. W swoim finalnym wystąpieniu podziękował wszystkim prelegentom za pozytywną odpowiedź, przygotowanie i przybliżenie słuchaczom zaproponowanych referatów. Podkreślił, że tegoroczne sympozjum wyjątkowo posiadało w 100% charakter ogólnopolski, gdyż dawno nie gościło księży posługujących w siedmiu diecezjach oraz alumnów z sześciu seminariów duchownych. Słowa uznania wyraził wszystkim uczestnikom oraz gospodarzom, którzy włożyli wiele wysiłku w przygotowanie tego przedsięwzięcia. Zapowiedział również przyszłoroczne spotkanie naukowe, które odbędzie się pod warunkiem, że będzie istniało WSD TS w Łądzie nad Wartą. Jest ono planowane, zgodnie z tradycją, na trzeci piątek października 2023 roku. Na koniec najstarszy prezbiter uczestniczący w Sympozjum udzielił wszystkim uczestnikom Bożego błogosławieństwa.

ks. dr hab. Radosław Błaszyk SDB

### ***Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 7-8 listopada 2022 r.)***

W dniach 7-8 listopada 2022 roku, w warszawskim gmachu Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, odbyło się kolejne zebranie robocze Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pracom przewodniczył bp pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Po odmówieniu liturgicznej Modlitwy przedpołudniowej, sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został – po uwzględnieniu kilku poprawek – przyjęty. Następnie ks. Jacek Nowak SAC przedstawił projekt obrzędu chrześcijańskiego pogrzebu z obecnością urny zawierającej prochy osoby zmarłej. Temat wywołał bardzo ożywioną dyskusję (uwzględnienie tradycji w Polsce, projekt nowego prawa pogrzebowego przygotowywanego przez parlament). W dalszej części spotkania dyskutowano nad zagadnieniami związanymi z posługą i formacją stałą diakonów stałych.

W poniedziałkowe (7 listopada br.) popołudnie komisja podjęła pracę translacyjną nad kolejnymi tekstami *Mszalu rzymskiego* (okres zwykły - od 33. niedzieli zwykłej, uroczystości w okresie zwykłym).

Drugi dzień (8 listopada br.) rozpoczął się celebracją Mszy Świętej, której przewodniczył i wygłosił homilię bp pomocniczy diecezji opolskiej Rudolf Pierskała. Po modlitwie *Liturgii godzin* (Modlitwa przedpołudniowa) komisja omówiła tekst projektu dotyczącego formacji lektora, akolity i katechisty, uwzględniając dwa Listy apostolskie w formie Motu proprio papieża Franciszka: *Spiritus Domini* oraz *Antiquum ministerium*.

W dalszej części zebrania kontynuowano tłumaczenie tekstów formularzy mszalnych (okres zwykły). Spotkanie zakończono modlitwą. Kolejne spotkanie komisji zostało zaplanowane w terminie 27 lutego – 1 marca 2023 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

## ***Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Służby Liturgicznej oraz spotkania duszpasterzy służby liturgicznej (Licheń, 9-10 listopad 2022 r.)***

W dniach 9-10 listopada 2022 roku w Licheniu odbyło się spotkanie duszpasterzy służby liturgicznej poprzedzone posiedzeniem Podkomisji ds. Służby Liturgicznej. Uczestnicy posiedzenia podjęli tematy związane z bieżącą działalnością podkomisji, stawiając sobie pytanie m.in. o potrzebę aktualizacji Dyrektorium Służby liturgicznej w związku ze zmianami, jakie w ostatnich latach zaszły w organizacji szkół. Zostało zauważone, że konieczne jest także uwzględnienie formacji muzycznej posługujących w liturgii. Podjęte zostały również aktualne, bieżące zagadnienia.

Kolejne spotkanie podkomisji zostało zaplanowane na 1 marca 2023 roku w Warszawie. Na to spotkanie zostaną zaproszeni wszyscy autorzy podręczników do formacji służby liturgicznej, celem przedstawienia rezultatów swoich prac.

Po południu, w środę, 9 listopada br., rozpoczęło się 73. Spotkanie Diecezjalnych Duszpasterzy Służby Liturgicznej, na które w tym roku zostali zaproszeni również duszpasterze nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., gdyż, w niektórych diecezjach te funkcje pełnią różne osoby. Duszpasterze uczestniczący w spotkaniu wysłuchali referatów związanych z bieżącym życiem Kościoła w Polsce. Biskup nominat ks. Waldemar Musioł z Opola przedstawił szeroki kontekst powstawania programu duszpasterskiego na nowy rok formacyjny 2022/2023. Jego temat brzmi: *Wierzę w Kościół Chrystusowy*. Jak zaznaczył, może się on wydawać oderwany od podjętej w poprzednich latach refleksji nad sakramentami. Jest on jednak związany ze zwołanym przez papieża Franciszka synodem o synodalności, jak i trudnościami rozumienia istoty Kościoła, co wyraźnie ujawniło się pod wpływem doświadczonej pandemii koronawirusa.

Kolejny prelegent ks. Grzegorz Strzelczyk z Katowic z perspektywy teologa i proboszcza próbował odpowiedzieć na pytanie o to, co Kościół mówi sam o sobie, prezentując uwagi związane z eklezjologią Soboru Watykańskiego II.

W ostatnim referacie ks. Dominik Ostrowski ze Świdnicy ukazał *Posługi w Kościele – kiedyś i dziś*. Pierwszy dzień spotkania zakończony został uroczystą Eucharystią sprawowaną pod przewodnictwem abpa Józefa Górzyńskiego, przewodniczącego Podkomisji

ds. Służby liturgicznej.

Kolejny dzień obrad rozpoczął się celebracją Eucharystii pod przewodnictwem bpa Piotra Gregera, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP. Następnie zgromadzeni wysłuchali referatu bpa Grzegorza Suchodolskiego zatytułowanego: *Jakie duszpasterstwo młodzieży dzisiaj?*. Pojawiło się w nim m.in. pytanie o to, czy pozwolić młodym ludziom odchodzić od Kościoła, zostawiając im jednak otwartą drogę powrotu – jak uczynił ojciec z przypowieści Jezusa o miłosiernym ojcu i marnotrawnym synu, czy też poszukiwać mechanizmów, które młodych zatrzymają w Kościele na siłę, ale bez przekonania co do tego, do czego jest im potrzebny Kościół i wiara w Boga. Wyśłuchane referaty były podstawą do dyskusji podjętej podczas pracy w grupach.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów bp Piotr Greger omówił zadania podejmowane obecnie przez kierowaną przez Niego komisję.

s. M. Iwona Kopacz

## ***Sprawozdanie z XIII. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 12 listopada 2022 r.)***

*Pieśnią chcę chwalić imię Boga i dziękczynieniem Go wystawiać (Ps 69, 31)*

Na pielgrzymkę przybyli duszpasterze muzyków kościelnych, Członkowie *Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych* z prezesem ks. dr. Lucjanem Dyką, Federacji *Caecilianum*, Polskiej Federacji *Pueri Cantores*, dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy, zespoły wokально-instrumentalne. Śpiewy poprowadzili muzycy kościelni diecezji tarnowskiej. Współodpowiedzialny za organizację pielgrzymki był ks. dr Grzegorz Piekarz, duszpasterz muzyków kościelnych diecezji tarnowskiej.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 10.00 w Sali Papieskiej powitaniem, które wypowiedział o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych. Następnie miała miejsce liturgia pokutna, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar OSPPE. Śpiewy pokutne poprowadzili muzycy diecezji tarnowskiej wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym. Po liturgii uczestnicy wysłuchali wykładu *Wiara fundamentem posługi muzyka kościelnego* (ks. dr hab. Stanisław Garnczarski). Po wykładzie odbyła się agapa i przerwa na posiłek.

O godzinie 13.00 rozpoczęło się przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię, które poprowadził ks. Grzegorz Piekarz. O godzinie 13.30 w bazylice jasnogórskiej sprawowana była Msza św. z homilią, której przewodniczył bp Piotr Greger. W słowie powitania o. Nikodem Kilnar OSPPE powiedział m. in.: „Autor natchniony mówi: *Chodźcie wstąpmy na górę Pana do świątyni Boga Jakuba, niech nas nauczy dróg swoich byśmy kroczyli Jego ścieżkami*. Z radością przybywamy na Jasną Górę Zwycięstwa jako wspólnota muzyków kościelnych, która pragnie zawierzyć Matce Najświętszej całe nasze posługiwanie Kościołowi, w którym żyje Chrystus, zbawia nas i wciąż i nieustannie okazuje nam swoje miłosierdzie. Przychodzimy z różnych zakątków naszej Ojczyzny, aby jako wspólnota braci i siostr muzyków kościelnych zgromadzeni we wspólnocie Kościoła doświadczać Jego obecności w naszym życiu i naszym posługiwaniu. Wiara i wypływająca z niej motywacja



powinna przenikać działania, posługę muzyków kościelnych. Muzyka liturgiczna ma pomagać ludziom głęboko uczestniczyć w liturgii, a więc przyczyniać się do ich zbawienia, stąd potrzeba wszelkich starań o jej piękno”.

W homilii bp Piotr Greger przypomniał, że istotą życia duchowego nie jest powierzchowne, permanentne poszukiwanie nowości, ale coraz głębsze wchodzenie w to, co się już poznało, w czym uczestniczymy, co jest nam bliskie. Kaznodzieja zauważył też, że tym, co dzisiaj musimy się na nowo uczyć, bo mamy z tym problem, to „sztuka spotkania”. Zachęcał do spotkań na wzór Maryi ze św. Elżbietą, by były pełne uważności, radości i służby.

Śpiewom przewodniczyły chóry diecezji tarnowskiej (dyr. ks. Grzegorz Piekarz), na organach posługiwali: Wiesław Kaczor i Damian Sowa. Po Komunii św. bp Piotr Greger zawierzył Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce, a następnie o. Nikodem podziękował wszystkim zebranym i zaprosił na kolejną pielgrzymkę, która odbędzie się 18 listopada 2023 roku. Śpiewy poprowadzą muzycy kościelni diecezji włocławskiej.

Po liturgii odbył się uroczysty koncert. Swoje umiejętności muzyczne zaprezentowali: Chłopięcy Chór Katedralny *Pueri Cantores Tarnovienses* (dyr. Ks. Grzegorz Piekarz), Chór Mieszany Bazyliki Limanowskiej *Canticum Iubilaeum* (dyr. Marek Michalik), Chór Mieszany *Zew Gór* z Łącka (Marcin Wnęć), Chór Mieszany *Cantabile* z Łuźnej (Jan Wypasek), Chór Sanktuarium Przemienienia Pańskiego *Veraicon* z Nowego Sącza (Izabela Biskupska). Na zakończenie zaśpiewano wspólnie *Apel Jasnogórski*.

W pielgrzymce uczestniczyły następujące zespoły: Chór Mieszany Bazyliki Limanowskiej *Canticum Iubilaeum* (dyr. Marek Michalik), Chór Chłopięcy z Bazyliki Limanowskiej (dyr. Halina Dyczek), Chór Męski Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej (dyr. Teresa Staśko), Chór *Cantate Deo* z Kruźlowej (dyr. Roman Kwoka), Chór *Magnificat* z Tarnowa (dyr. ks. Bartosz Bąk), Chór Mieszany *Zew Gór* z Łącka (dyr. Marcin Wnęć), Chór Mieszany *Cantabile* z Łuźnej (dyr. Jan Wypasek), Chór Mieszany im. E. Bojanowskiego z Kamienicy (dyr. Dorota Chęcińska), Chór Mieszany *Gaudete* z Radłowa (dyr. Łukasz Burgieł), Chór Sanktuarium Przemienienia Pańskiego *Veraicon* z Nowego Sącza (dyr. Izabela Biskupska), Chór Mieszany *Ave* z Wielogłów (dyr. s. Marita Garwol), Sanktuarijny Chór Mieszany z Tuchowa (dyr. Jan M. Gładysz), Chór Mieszany Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie (dyr. Damian Sowa), Chłopięcy Chór Katedralny *Pueri Cantores Tarnovienses* (dyr. ks. Grzegorz Piekarz), Wrocławski Chór Pokoju z Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju we Wrocławiu (dyr. Marek Gierczak), Chór *Gaudete* z Parafii Trójcy Przenajświętszej w Mielcu (dyr. ks. Piotr Plata), Jasnogórski Chór Mieszany im. Królowej Polski (dyr. Marcin Lauzer), Studium Organistowskie Diecezji Rzeszowskiej (dyr. ks. Andrzej Widak, ks. Lucjan Dyka) i Studium Organistowskie Archidiecezji Poznańskiej.

o. Nikodem Kilnar OSPPE  
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

## **Belgia: Kościół opublikował liturgię błogosławienia par homoseksualnych**

Kardynał Josef De Kesel i biskupi Flandrii wyrazili zgodę na błogosławienie par homoseksualnych i opublikowali liturgię błogosławieństwa – podaje portal *Nederlands Dagblad*. Ta

decyzja belgijskich biskupów jest sprzeczna ze stanowiskiem watykańskiej Dykasterii Nauki Wiary, która w dokumencie z 22 lutego 2021 roku wyraźnie przypominała, że „wspólnota chrześcijańska i duszpasterze są wezwani do przyjmowania z szacunkiem i delikatnością osób o skłonnościach homoseksualnych, umiając znaleźć najbardziej odpowiednie sposoby, zgodne z nauczaniem Kościoła, aby głosić im pełnię Ewangelii. Jednocześnie osoby te powinny uznać szczerą bliskość Kościoła - który modli się za nich, towarzyszy im i dzieli ich drogę wiary chrześcijańskiej - i przyjąć jego nauczanie ze szczerą otwartością”.

Zaznaczono, że Kościół nie wyklucza udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych, „które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół, ale uznaje za niedozwoloną jakąkolwiek formę błogosławieństwa, która zmierzałaby do uznania ich związków. W tym przypadku bowiem błogosławieństwo przejawiałoby zamiar nie tyle powierzenia opiece i pomocy Bożej niektórych pojedynczych osób w wyżej wspomnianym sensie, ile aprobaty i zachęty do wyboru i praktyki życia, które nie mogą być uznane za obiektywnie ukierunkowane według objawionych planów Bożych”.

Jednocześnie Kościół przypomina, że „sam Bóg nigdy nie przestaje błogosławić każdemu ze swoich dzieci pielgrzymujących na tym świecie, ponieważ dla Niego «jesteśmy ważniejsi niż wszystkie grzechy, które możemy popełnić». Ale On nie błogosławi i nie może błogosławić grzechu: On błogosławi grzesznika, aby ten uznał, że jest częścią Jego planu miłości i pozwolił się przemienić przez Niego. On bowiem «przyjmuje nas takimi, jakimi jesteśmy, ale nigdy nas takimi nie zostawia»”.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Kościół w Belgii precyzuje: nie wprowadzamy błogosławieństwa par homoseksualnych***

Komunikat biskupów Flandrii sprzed dwóch dni zawierał propozycję modlitwy z udziałem osób homoseksualnych, a nie błogosławieństwa par homoseksualnych. Potwierdził to rzecznik Konferencji Biskupów Belgii ks. Tommy Scholtes. Przypomniął, że biskupi flamandzcy wraz z metropolitą Mechelen-Brukseli kard. Josefem De Keselem postanowili stworzyć punkt kontaktowy, w którym osoby homoseksualne czułyby się przyjęte przez Kościół. Przedstawili również propozycję modlitwy, w której dwie osoby homoseksualne wyrażają wobec Boga wzajemne zaangażowanie, z zastrzeżeniem, że nie może ona upodabniać ich relacji do „małżeństwa sakramentalnego”. A błogosławieństwo kończące spotkanie modlitewne nie jest „błogosławieniem małżeństwa”, ale zwykłym błogosławieństwem udzielanym uczestnikom nabożeństwa na jego zakończenie.

- Biskupi chcą przyjąć [te osoby w Kościele], ale absolutnie nie zamierzają iść dalej niż [adhortacja apostołska] „Amoris laetitia”, w którą się całkowicie wpisują – podkreślił ks. Scholtes, wraz z prał. Hermanem Cosijnsem, sekretarzem generalnym episkopatu. W ogłoszonym 20 września dokumencie, zatytułowanym „Osoby homoseksualne są bliskie duszpastersko. O Kościół gościnnie, który nikogo nie wyklucza” biskupi Flandrii – niderlandzkojęzycznej części Belgii – poinformowali o utworzeniu punktu kontaktowego „Homoseksualizm i wiara”. Związany on będzie z Międzydiecezjalną Służbą Duszpasterską Rodziny Flamandzkiego Kościoła Katolickiego (IDGP). Jego koordynatorem będzie Willy

Bombeek, który sam jest osobą homoseksualną.

W instytucjach kościelnych pracuje już od 33 lat. Był m.in. rzecznikiem szkół katolickich we Flandrii. W ten sposób biskupi flamandzcy chcą dać konkretny wyraz pragnieniu zwrócenia wyraźnej uwagi na sytuację osób homoseksualnych i ich rodzin w oparciu o adhortację apostolską papieża Franciszka dotyczącą duszpasterstwa rodzin „*Amoris laetitia*” z 2016 roku. Cytują papieski apel o to, by „pomóc każdemu w znalezieniu jego sposobu uczestnictwa we wspólnocie kościelnej, aby czuł się przedmiotem niezasażonego, bezwarunkowego i bezinteresownego miłosierdzia. Nikt nie może być potępiony na zawsze, bo to nie jest logika Ewangelii! Nie mam na myśli tylko rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, ale wszystkich, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują” – pisał Franciszek (AL 297).

Biskupi zaproponowali także schemat liturgii, którą Bombeek nazwał błogosławieństwem dla „związku, miłości i wierności” pary homoseksualnej, choć takie określenie w dokumencie biskupów nie pada. W jej trakcie homoseksualni katolicy mogą odmówić modlitwę „o miłość i wierność”. Jej konkretną treść należy uzgodnić z duszpasterzem, musi ona jednak uwzględniać „wyraźną różnicę” między związkiem homoseksualnym a sakramentalnym małżeństwem. Przykładowo podają takie jej brzmienie: „Boże miłości i wierności, dziś stoimy przed Tobą w otoczeniu rodziny i przyjaciół. Dziękujemy za to, że mogliśmy się odnaleźć. Chcemy być razem w każdej życiowej sytuacji. Mówimy z pełnym przekonaniem, że chcemy dzień po dniu pracować nad szczęściem dla siebie nawzajem. Módlmy się: daj nam siłę, byśmy byli sobie wierni i pogłębiali nasze zaangażowanie. Ufamy Twojej bliskości, chcemy żyć Twoim słowem, oddani sobie na zawsze”. Biskupi proponują też modlitwę wspólnoty wierzących za pary homoseksualne: „Boże i Ojcze, otaczamy dziś N. i N. naszą modlitwą. Znasz ich serca i drogę, którą od teraz będą razem podążać. Spraw, by ich wzajemne zaangażowanie było silne i wierne. Niech ich dom będzie pełen zrozumienia, wyrozumiałości i troski. Niech będzie miejscem pojednania i pokoju. Niech miłość, którą dzielą, przyniesie im radość i sprawi, że będą służyć naszej społeczności. Daj nam siłę, abyśmy razem z nimi kroczyli śladami Twojego Syna, umocnieni Twoim Duchem”.

Również inne diecezje belgijskie przedstawiały w ostatnim czasie propozycje sposobów włączenia w życie Kościoła osób homoseksualnych, które tego pragną. Pod koniec 2021 roku diecezja Liège opublikowała broszurę, w której również zaproponowano spotkanie modlitewne dla osób homoseksualnych, kończące się formułą: „Racz przyjąć i pobłogosławić ich życiowe plany, jak również wszystkich, którzy zechcieli się w nie włączyć, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Biskupi Belgii złożą w dniach 21-16 listopada wizytę ad limina Apostolorum w Rzymie, gdzie spotkają się z papieżem Franciszkiem. Odwiedzą też min. Dykasterię ds. Nauki Wiary, która w dokumencie z 22 lutego 2021 roku wyraźnie przypominała, że „wspólnota chrześcijańska i duszpasterze są wezwani do przyjmowania z szacunkiem i delikatnością osób o skłonnościach homoseksualnych, umiając znaleźć najbardziej odpowiednie sposoby, zgodne z nauczaniem Kościoła, aby głosić im pełnię Ewangelii. Jednocześnie osoby te powinny uznać szczerą bliskość Kościoła – który modli się za nich, towarzyszy im i dzieli ich drogę wiary chrześcijańskiej – i przyjąć jego nauczanie ze szczerą otwartością”.

Zaznaczono, że Kościół nie wyklucza udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych, „które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół, ale uznaje za niedozwoloną jakąkolwiek

formę błogosławieństwa, która zmierzałaby do uznania ich związków. W tym przypadku bowiem błogosławieństwo przejawiałoby zamiar nie tyle powierzenia opiece i pomocy Bożej niektórych pojedynczych osób w wyżej wspomnianym sensie, ile aprobaty i zachęty do wyboru i praktyki życia, które nie mogą być uznane za obiektywnie ukierunkowane według objawionych planów Bożych”.

Katolicka Agencja Informacyjna

### ***Kard. Müller oskarża flamandzkich biskupów o herezję***

Były prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerhard Müller oskarżył flamandzkich biskupów o „heretycki sprzeciw wobec prawdy objawionej”. W „braterskim upomnieniu” zaznaczył, że kapitulują oni wobec „logiki tego świata”. Odnosząc się do ogłoszonego 20 września br. przez biskupów Flandrii komunikatu na temat duszpasterstwa osób homoseksualnych, zwrócił uwagę, że odwołują się oni do adhortacji apostołowskiej papieża Franciszka „*Amoris laetitia*”, biorąc „najwyższego nauczyciela Kościoła na koronnego świadka tak zwanego inkluzywnego duszpasterstwa, bez odwrócenia się od grzechu”.

– Takie podejście stoi jednak diametralnie w sprzeczności ze słowem Bożym na temat małżeństwa, rodziny i stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety. Życzliwy zamiar podkreślenia bezwarunkowej godności każdego człowieka, niezależnie od jego słusznego lub złego zachowania, zostaje odwrócony przez rażące sprzeczności z zasadami hermeneutycznymi i treścią objawionej wiary Kościoła – zaznacza niemiecki purpurat. Wyjaśnia, że nauczanie papieża, soborów powszechnych i konferencji biskupich „nie stoi ponad słowem Bożym, ale służy mu, nauczając tylko tego, co zostało przekazane, bowiem z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary” – cytuje hierarcha konstytucję „*Dei verbum*” Soboru Watykańskiego II. Dlatego, jak dodaje, „oświadczenie flamandzkiego episkopatu i podobne usiłowania w innych częściach świata jest formalnym przekroczeniem kompetencji w odniesieniu do Kościoła powszechnego i heretyckim sprzeciwem wobec objawionej prawdy o szczególnym błogosławieństwie (*benediction*) Stwórcy dla małżeństwa mężczyzny i kobiety”.

Kard. Müller wskazuje, że prawda objawiona przez Boga w Jezusie Chrystusie, a zawarta w całości i bez sfalszowania w nauczaniu apostołów, nie może być relatywizowana i łamana zgodnie z przemijającą mądrością religijną i filozoficznymi intuicjami „autorytetów”, ani też uzupełniona czy korygowana przez jakąkolwiek naukę spekulatywną lub empiryczną. A Syn Boży przypomniał nam naturę małżeństwa, charakteryzującego się monogamią, nierozzerwalnością i otwartością na dzieci dane im przez Boga. – Tylko mężczyzna i kobieta mogą stać się „jednym ciałem” – stwierdził kard. Müller. To dlatego flamandzcy biskupi „przybliżając związki homoseksualne do małżeństwa mężczyzny i kobiety ustanowionego przez Boga, zaciemniają nauczanie Chrystusa i Jego Kościoła”, a także „kapitulują wobec logiki tego świata”. Relatywizują też wyłączenie małżeństwa mężczyzny i kobiety, degradując je do jednej z arbitralnych form bycia razem i zaspokajania pragnień seksualnych.

Były prefekt Kongregacji Nauki Wiary przypomniał, że duszpasterstwo Kościoła ma na celu prowadzenie ludzi drogą Chrystusa. Obejmuje ono zaproszenie do przezwyciężenia, z pomocą łaski Bożej, samolubnych inklinacji i pokus do grzechu. Tymczasem flamandzcy

biskupi „wprowadzają w błąd ludzi powierzonych ich opiece duszpasterskiej, którzy są dotknięci homoerotycznymi skłonnościami”. – Oferują im bowiem, aby uspokoić ich sumienia, rzekomą „modlitwę błogosławieństwa” za związki osób tej samej płci, niczym rodzaj placebo, które budzi w nich iluzję, że czyny homoseksualne lub pozamałżeńskie kontakty seksualne są w porządku przed Bogiem i nie są grzechem ciężkim, jak inne wykroczenia przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu Dekalogu – podkreśla niemiecki purpurat.

Przypomnijmy, że rzecznik Konferencji Biskupów Belgii ks. Tommy Scholtes sprecyzował, iż komunikat biskupów Flandrii – niderlandzkojęzycznej części Belgii – zawierał propozycję modlitwy z udziałem osób homoseksualnych, a nie błogosławieństwa par homoseksualnych. Przypomniął, że biskupi postanowili stworzyć punkt kontaktowy, w którym osoby homoseksualne czułyby się przyjęte przez Kościół. Przedstawili również propozycję modlitwy, w której dwie osoby homoseksualne wyrażają wobec Boga wzajemne zaangażowanie, z zastrzeżeniem, że nie może ona upodabniać ich relacji do „małżeństwa sakramentalnego”. A błogosławieństwo kończące spotkanie modlitewne nie jest „błogosławieniem małżeństwa”, ale zwykłym błogosławieństwem udzielanym uczestnikom nabożeństwa na jego zakończenie.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Liturgiczne nowości wydawnicze***

### **Księgi liturgiczne**

*Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, wydanie pierwsze poprawione, Księgarnia św. Jacka: Katowice 2022, ISBN 978-83-8099-148-4.

*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego z trzeciego wydania Mszału rzymskiego. Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego. Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza*, Wydawnictwo Pallottinum: Poznań 2022, ISBN 978-83-7014-931-4.

### **Książki o tematyce liturgicznej**

Franciszek, List apostołski *Desiderio desideravi*, Wydawnictwo Pallottinum: Poznań 2022, ISBN 978-83-7014-926-0.

Andrzej Wojciech Suski, Manlio Sodi, Gionata Brusa, *Liber qui dicitur ordinarius. Inventario dei manoscritti*, EDUSC 2022, ISBN 979-12-5482-025-4.

Bp Athanasius Schneider, *Msza katolicka. Jak przywrócić centralne miejsce Boga w liturgii?*, Wydawnictwo Esprit: Kraków 2022, ISBN: 978-83-67291-85-9.

Ks. Romano Guardini, *Liturgia i formacja liturgiczna*, Wydawnictwo WAM: Kraków 2022, ISBN 978-83-277-3081-7.

*Żyłem w ciekawych czasach – zapisane na autostradzie. Z ks. infułatem prof. Helmutem Janem Sobeczką rozmawia ks. Konrad Glombik*, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża: Opole 2022, ISBN 978-83-67399-02-9 oraz 978-83-7342-795-2.

Falsini Rinaldo, *Gesty i słowa Mszy Świętej*, Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew: Kraków 2022, ISBN: 978-83-7485-412-2.

*Caritas Christi urget nos. Księga Jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Piotrowi Liszce CMF*, Red. ks. Jacek Froniewski, Papieski Wydział Teologiczny: Wrocław 2022, ISBN: 978-83-66545-32-8.

Tomasz Grabowski OP, ks. Krzysztof Porosło, *Siedem tajemnic. O sakramentach*, Wydawnictwo W drodze: Poznań 2022, ISBN: 978-83-7906-585-3.

Dawid Makowski, *Boska liturgia. Dar Trójjedynego Boga*, Wydawnictwo 3DOM: Częstochowa 2022, ISBN: 978-83-67142-38-0.

Dawid Mielnik, *Wielkopiątkowa ektenia na tle dwudziestowiecznych reform liturgicznych w świetle zasady lex orandi-lex credendi*, Wydawnictwo KUL: Lublin 2022, ISBN: 978-83-8288-033-5.

Dawid Mielnik, *De defectibus od Mszału Piusa V do Mszału Jana XXIII*, Wydawnictwo KUL: Lublin 2022, ISBN: 978-83-8288-032-8.

Ks. Marian Pisarzak MIC, *Zjednoczeni i posłani. O prawym i pobożnym sprawowaniu liturgii*, Centrum Formacji Maryjnej Salvatoris Mater: Licheń Stary 2022, ISBN: 978-83-63475-75-8.

Ks. Hieronim Powodowski, *Liturgia czyli opisanie Mszy Świętej i jej obrzędów*, Wydawnictwo Miles: Zielona Góra 2022, ISBN: 978-83-67068-30-7.

Silveira Arnaldo Vidigal Xavier, *Teologiczne i moralne implikacje nowego Ordo Missae oraz Hipoteza teologiczna dotycząca możliwości popadnięcia papieża w herezję*, Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski: Komorów 2022, ISBN: 978-83-963505-2-7.

Ks. Bartosz Trojanowski, *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zeszyt 1. Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła. Kanony wprowadzające*, Papieski Wydział Teologiczny: Wrocław 2022, ISBN: 978-83-66545-37-3.

Ks. Bartosz Trojanowski, *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zeszyt 2. Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła. Chrzest*, Papieski Wydział Teologiczny: Wrocław 2022, ISBN: 978-83-66545-40-3.

# Spis treści 29(2023) Nr 1(112)

## Od Redakcji

*Wierzę w jeden Kościół* .....3

## I. Nauczanie Ojca Świętego

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Mszy Świętej na zakończenie XVII. Krajowego Kongresu Eucharystycznego (Matera, 25 września 2022 r.) .....5

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w 60. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II (Rzym, 11 października 2022 r.) .....7

## II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

### Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Pismo w sprawie udzielania Komunii Świętej na Drodze Neokatechumenalnej .....10

Dekret ustanawiający bł. Jerzego Popiełuszkę, prezbitera i męczennika, patronem powiatu *Rypińskiego* (diecezja płocka) .....11

### Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret zezwalający wpisanie do kalendarza liturgicznego archidiecezji poznańskiej błogosławionych męczenników: Czesława Józwiaka, Edwarda Kaźmierskiego, Franciszka Kęsego, Edwarda Klinika i Jarogniewa Wojciechowskiego .....12

## III. Nauczanie biskupów o liturgii

Abp Wiktor Skworec  
Słowo Metropolity Katowickiego na temat różańca .....14

Bp Andrzej Czaja  
Katecheza Biskupa Opolskiego o wierze w Kościół dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej .....15

Bp Andrzej F. Dziuba  
*Beze Mnie nic nie możecie uczynić (J 15, 5).*  
Zaproszenie Biskupa Łowickiego na uroczystość św. Wiktorii .....20

Bp Andrzej F. Dziuba  
*Bóg zamieszkuje w swoim Kościele*  
List Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2022/2023 .....23

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski  
Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej ku czci św. Jacka Odrowąza (Kamień Śląski, 12 października 2022 r.) .....26

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z okazji jubileuszu 50-lecia Studium Muzyki Kościelnej Archidiecezji Gnieźnieńskiej (Gniezno 5 listopada 2022 r.) .....	28
Bp Piotr Greger Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem błogosławienia do funkcji lektora (Bielsko-Biała, 19 listopada 2022 r.) .....	31
Bp Kazimierz Gurda Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w ramach sympozjum Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Siedlce, 20 września 2022 r.) .....	33

## IV. Formacja liturgiczna

Ks. Zdzisław Janiec <i>Kardynał Stefan Wyszyński prekursorem reformy i odnowy liturgii w Kościele posoborowym w Polsce</i> .....	35
Ks. Stanisław Garnczarski <i>Wiara fundamentem posługi muzyka kościelnego</i> .....	46

## V. Duszpasterstwo liturgiczne

Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski Wypowiadanie imienia biskupa w kanonie mszalnym .....	52
Co z kremacją zwłok, czy neguje wiarę w zmartwychwstanie? Jak podchodzą do tego Kościoły i religie? .....	53
O. Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych Święto Muzyki Kościelnej 2022 r. ....	56

## VI. Informacje

53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny (Quito, 2024 r.) .....	57
Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Nowe Opole, 20 września 2022 r.) .....	58
Sprawozdanie z Sympozjum Liturgicznego (Łądn. Wartą, 21 października 2022 r.) .....	59
Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 7-8 listopada 2022 r.) .....	62
Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Służby Liturgicznej oraz spotkania duszpasterzy służby liturgicznej (Licheń, 9-10 listopada 2022 r.) .....	63
Sprawozdanie z ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 12 listopada 2022 r.) .....	64



---

Belgia: Kościół opublikował liturgię błogosławienia par homoseksualnych (stanowisko z dnia 20 września 2022 r.) .....	65
Kościół w Belgii precyzuje: nie wprowadzamy błogosławienia par homoseksualnych (stanowisko z dnia 22 września 2022 r.) .....	66
Kard. Müller oskarża flamandzkich biskupów o herezję .....	68
Liturgiczne nowości wydawnicze .....	69

# Table of Contents 29(2023) No. 1(112)

## Editor's Note

<i>I believe in one Church</i> .....	3
--------------------------------------	---

## I. The Teaching of the Holy Father

Homily of Pope Francis during the Holy Mass at the end of the XVII. National Eucharistic Congress (Matera, 25 September 2022) .....	5
Homily of Pope Francis on the 60th anniversary of the opening of the Second Vatican Council (Rome, 11 October 2022) .....	7

## II. Documents of the Holy See

### Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments

Letter on the Administration of Holy Communion on the Neocatechumenal Way .....	10
---	----

Decree establishing Blessed Jerzy Popiełuszko, priest and martyr, patron of <i>Rypin</i> County (diocese of Płock) .....	11
--	----

### Dicastery for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments

Decree allowing the inclusion in the liturgical calendar of the Archdiocese of Poznań of the blessed martyrs: Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik and Jarogniew Wojciechowski .....	12
--	----

## III. The Bishops' Teaching on the Liturgy

Archbishop Wiktor Skworc Word of the Metropolitan of Katowice on the Rosary .....	14
--	----

Bishop Andrzej Czaja Catechesis of the Bishop of Opole on faith in the Church for extraordinary ministers of Holy Communion .....	15
--	----

Bishop Andrew F. Dziuba <i>Without me you can do nothing (John 15:5).</i> Invitation of the Bishop of Łowicz to the feast of St. Victoria .....	20
---	----

Bishop Andrew F. Dziuba <i>God dwells in his Church</i> Letter of the Bishop of Łowicz for Advent and the Pastoral Year 2022/2023 .....	23
---	----

Archbishop Wojciech Polak, Primate of Polish Homily delivered during the Holy Mass in honor of St. Jacek Odrowąż (Kamień Śląski, 12 October 2022) .....	26
--	----

Archbishop Wojciech Polak, Primate of Polish Homily delivered during the Holy Mass on the 50th anniversary of the Study of Church Music of the Archdiocese of Gniezno (Gniezno 5 November 2022) .....	28
Bishop Piotr Greger Homily delivered during the Holy Mass with the rite of blessing to the function of lector (Bielsko-Biała, 19 November 2022) .....	31
Bishop Kazimierz Gurda Homily delivered during the Holy Mass as part of the symposium of the Association of Polish Church Musicians (Siedlce, 20 September 2022) .....	33

## IV. Liturgical Formation

Fr. Zdzisław Janiec <i>Cardinal Stefan Wyszyński as a precursor of reform and renewal of the liturgy in the post-conciliar Church in Poland</i> .....	35
Fr. Stanisław Garnczarski <i>Faith as the foundation of the ministry of a church musician</i> .....	46

## V. Liturgical Pastoral Care

Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments of the Episcopal Conference Polish Mentioning the Name of a Bishop in the Canon of the Mass .....	52
What about cremation, does it negate belief in the resurrection? How do churches and religions approach this?.....	53
A. Nicodemus Kilnar OSPPE, National Chaplain to Church Musicians Church Music Festival 2022 .....	56

## VI. Information

53rd International Eucharistic Congress (Quito, 2024) .....	57
Report on the meeting of the Subcommittee for Church Music (Nowe Opole, 20 September 2022) .....	58
Report of the Liturgical Symposium (Łądnad Wartą, 21 October 2022) .....	59
Report on the meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments of the Polish Episcopal Conference (Warsaw, 7-8 November 2022) .....	62
Report on the meeting of the Subcommittee on Liturgical Service and the meeting of pastors of liturgical service (Lichen, 9-10 November 2022) .....	63

---

Report on the nationwide pilgrimage of church musicians (Jasna Góra, 12 November 2022) .....	64
Belgium: The Church has published a liturgy for the blessing of homosexual couples (position paper, 20 September 2022) .....	65
The Church in Belgium clarifies we do not introduce the blessing of homosexual couples (position of 22 September 2022) .....	66
Cardinal. Müller accuses Flemish bishops of heresy .....	68
Liturgical new publications .....	69